

Protokół Nr X/2011
z sesji Rady Miasta Kielce
która odbyła się w dniu 19 maja 2011 roku, w godz. 10.00-17.15,
w sali obrad Rady Miasta im. Stefana Artwińskiego w Kielcach, Rynek 1

W posiedzeniu zgodnie z listą obecności uczestniczyło 25 radnych.
Wszyscy obecni.

Do pkt 1

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Witam panie i panów Radnych, Prezydenta Kielc, Zastępców Prezydenta Miasta, panią Skarbnik, pana Sekretarza, także kierowników wydziałów Urzędu Miasta oraz szefów podległych Miastu jednostek. Serdecznie witam panie i panów dziennikarzy naszych lokalnych mediów. W sposób szczególny, witam piękne damy, szczypiornistki Kieleckiego Stowarzyszenia Sportowego Kielce, które zostały zaproszone na dzisiejszą sesję w odpowiedzi na oczekiwanie i inspirującą wypowiedź pochwalną Wiceprzewodniczącej Rady Miasta, pani Joanny Grzeli. Szczególnie ciepło i serdecznie witam uczniów Liceum Ogólnokształcącego imienia Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Jest na sali obrad Adam Rogaliński, przedstawiciel Klubu Morskiego HORN, którego również witam w sposób szczególny.

Zgodnie z listą obecności potwierdziło swoją obecność 24 Radnych. Jeden Radny jest nieobecny. Jest to pan Jarosław Machnicki. Uprzedzał, że się spóźni. Na samym początku chciałbym państwa poinformować, że odeszła od nas na zawsze, Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w poprzednich kadencjach, oraz członek Zarządu Miasta, pani Czesława Szczukiewicz. Proponuję, żeby chwilą ciszy uczcić jej pamięć.

(Rada Miasta Kielce, chwilą ciszy uczciła pamięć zmarłej Czesławy Szczukiewicz.)

Do pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Panie i panowie Radni otrzymali wraz z zaproszeniem na dzisiejszą sesję, uzgodniony porządek obrad, a także projekty uchwał, będące przedmiotem obrad w dniu dzisiejszym, zgodnie z załączonym do nich porządkiem.

Informuję Wysoką Radę, że w czasie między Konwentem, a dzisiejszą sesją wpłynęły od pana Prezydenta następujące wnioski o zmiany w porządku obrad:

- wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów;

- wniosek o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia;
- wniosek o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia;
- wniosek o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych;
- wniosek o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu Miejskiego Urzędu Pracy w Kielcach „Profesjonalni na co dzień” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 Wsparcie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie.

**Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska
Agata Wojda**

Mam uwagę techniczną. Ja z miłą chęcią zobaczyłabym projekty uchwał, szczególnie projekt uchwały o sprzedaży udziałów Szpitala Miejskiego. Nie ma w porządku obrad. Czy Radni mieliby możliwość zapoznania się z tymi projektami?

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Od piątku jest zamieszczony na stronie internetowej dla Radnych.

**Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska
Agata Wojda**

To przepraszam, nie znalazłam.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Poddaję pod głosowanie wnioski o zmianę w porządku obrad.

I. Głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Za – 18

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 5

Rada Miasta przyjęła wniosek o zmianę porządku obrad.

II. Głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia.

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta przyjęła wniosek o zmianę porządku obrad.

III. Głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia.

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta przyjęła wniosek o zmianę porządku obrad.

IV. Głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych.

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta przyjęła wniosek o zmianę porządku obrad.

V. Głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad autopoprawki do projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu Miejskiego Urzędu Pracy w Kielcach „Profesjonalni na co dzień” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 Wsparcie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie.

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta przyjęła wniosek o zmianę porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Poddaję pod głosowanie porządek uwzględniający przegłosowane zmiany.

Głosowanie:

Za – 24
Przeciw – brak
Wstrzymało się – brak

Sesja realizowana będzie wg poniższego porządku obrad:

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad.
2. Omówienie porządku obrad.
3. Prezentacja Klubu Morskiego HORN z okazji obchodów 20-lecia Klubu.
4. Prezentacja Drużyny Piłkarek Ręcznych KSS Kielce.
5. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miasta Kielce, która odbyła się w dniu 14 kwietnia 2011r.
6. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Kielce.
7. Informacja Prezydenta Miasta o pracy między sesjami.
8. Podjęcie uchwał:
 - 1) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2011 rok (z autopoprawką);
 - 2) zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2011-2015;
 - 3) w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego;
 - 4) w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Kielce oraz o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce za pierwsze półrocze roku budżetowego;
 - 5) w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów;
 - 6) zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011;
 - 7) w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia (z autopoprawką);
 - 8) w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia (z autopoprawką);
 - 9) w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych (z autopoprawką);
 - 10) zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Kielce publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych;
 - 11) w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami i klubami dziecięcymi;
 - 12) w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Wzgórze Zamkowa” w Kielcach;

- 13) w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy);
- 14) w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Szpitala Dziecięcego w Kielcach);
- 15) zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Programu Współpracy Miasta Kielce z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2011;
- 16) zmieniająca uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Miejska Kuchnia Cateringowa w Kielcach;
- 17) w sprawie likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka Nr 1 przy ul. Nowowiejskiej 12 w Kielcach;
- 18) w sprawie ustalenia cen i opłat dodatkowych za usługi przewozowe w komunikacji miejskiej w Kielcach i przepisów porządkowych;
- 19) w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu Miejskiego Urzędu Pracy w Kielcach „Profesjonaliści na co dzień” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 Wsparcie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie (z autokorektą);
- 20) w sprawie zamiany nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Lisiej;
- 21) w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Kielcach przy ulicy Rajtarskiej;
- 22) w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Kielcach przy Alei IX Wieków Kielc;
- 23) w sprawie nieodpłatnego nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Olszewskiego;
- 24) w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Kielcach przy ulicy Zamkowej;
- 25) w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 28, położonej w Kielcach przy ulicy Jagiellońskiej 40;
- 26) w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 6, położonej w Kielcach przy ulicy Okrzei 58;
- 27) w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 7, położonej w Kielcach przy ulicy Równej 19/23;
- 28) w sprawie wniesienia jako wkładu niepieniężnego (aportu) do YU LONG CONSTRUCTION Spółka z o.o. prawa własności nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Szajnowicza;

- 29) w sprawie zmiany nr 7 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Kielce;
 - 30) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tematu „KIELCE SRÓDMIEŚCIE – OBSZAR 1.2 CENTRUM – dawny Zespół Budynków Starosty” na obszarze Miasta Kielce.
- 9. Interpelacje i zapytania radnych.
 - 10. Sprawy różne i wolne wnioski.
 - 11. Zamknięcie obrad.

Do pkt. 3

Adam Rogaliński, Klub Morski HORN

Bardzo mi miło, że mam możliwość podzielenia się kilkoma uwagami na temat Klubu Morskiego HORN, Klubu, który w tym roku obchodzi dwudziestolecie istnienia, działalności, rozwoju i stałego podnoszenia kwalifikacji. Miłe, że w tak znakomitym gronie mogę powiedzieć o dokonaniach Klubu, o jego historii i planach na przyszłość. Początki Klubu to 1989 rok, kiedy na Wyższej Szkole Pedagogicznej, wśród studentów padł pomysł popływania po słonej wodzie. Nikt w Kielcach nie potrafił w tym pomóc. Uznaliśmy, że trzeba w związku z tym założyć organizację, która będzie się specjalizować w żegludze morskiej. W 1991 roku udało się zarejestrować pod nazwą Klub Morski HORN, stowarzyszenie, które jako główny cel statutowy ma organizację rejsów morskich. Okres tworzenia własnej kadry i własnych metod szkoleniowych to całe dziesięć lat. Okazuje się, że w Polsce nie istniał dobry system szkoleniowy, pozwalający wychować, stworzyć od podstaw kadry do rejsów morskich. Co więcej, zauważyliśmy, że istniejące struktury organizacyjne nie odpowiadają zmieniającym się czasom. Jak wiemy, lata dziewięćdziesiąte, to lata niezwykle burzliwe. Zauważyliśmy również, że większość klubów sportowych, w tym stowarzyszeń związanych z żeglarstwem, właśnie w okresie naszych pierwszych dziesięciu lat upadło. Byliśmy jedna z nielicznych organizacji, która przetrwała i co więcej, pozyskała znakomite kadry i wypracowała własny system szkoleniowy, własny system promowania działalności w postaci żeglugi morskiej. Działania poza rejsowe, rozpoczęły się tak naprawdę od 2001 roku. Było to związane z tym, że klub uzyskał wsparcie w postaci bazy na Cedzynie pod Kielcami. Ta baza pozwoliła nam na rozwój działalności szkoleniowej dla dzieci i młodzieży, jak również skonsolidowała szeregi Klubu. 2001 rok był również pewnym przełomem. Wtedy rozpoczęliśmy wielką akcję promocji

żeglugi morskiej na południowych wodach: Chorwacja, Słowenia, Włochy. Od tego czasu do dnia dzisiejszego pływało z nami ponad trzy tysiące osób. Mało który klub w Polsce, wliczając w to największe kluby, może się poszczycić tak dużą ilością osób biorących udział w rejsach. Z tych trzech tysięcy osób, przynajmniej dwa i pół tysiąca osób to są kielczanie. W związku z tym, bardzo duża grupa mieszkańców miała okazję zapoznać się z żeglugą morską, kulturą morską i pewnego rodzaju ideą. Również ideą na całe życie. Wśród znaczących rejsów, które odbyliśmy w tym okresie wymienię tylko kilka:

- Rejs sztormowy do Kłajpedy w 2004 roku, gdzie przy sztormie o sile 12 w skali Beauforta, najwyższej sile wiatru notowanej na Bałtyku, odbył się znakomity rejs, pokazujący, że stać nas na wykonanie trudnych zadań. Było to pewne preludium do dalszych, znacznie poważniejszych celów, jakie sobie postawiliśmy.
- W 2005 roku na wynajętym jachcie „Syrenka” odbyliśmy pierwszy rejs poza tzw. „kurtynę” to znaczy poza Bałtyk. Był to rejs na Morze Północne, do północnej Szkocji a następnie do północnej Norwegii. Rejs zakończył się ogromnym sukcesem. Mianowicie byliśmy rozpoznawalni w wielu miastach Szkocji podczas kolejnych rejsów. Kiedy tam przy płynęliśmy już kojarzono, że to są ludzie z miejsca w Polsce, które nie ma wody. Że są to Kielce, obok których jest Warszawa i Kraków. Z takim zdaniem spotkaliśmy się w jednym z pubów szkockich, gdzie nigdy wcześniej nie byliśmy. Zobaczyli nasze koszulki, zobaczyli logo i powiedzieli: „Tak. Tak, to są ci ludzie, którzy uprawiają żeglugę morską, mimo, że dostęp do wody mają mocno ograniczony. Obok tego ich fajnego miasta leżą jeszcze takie miejscowości jak Warszawa i Kraków.” Było to dla nas miłe, tym bardziej, że zawsze podkreślaliśmy, że jesteśmy właśnie z Kielc i że to stąd rozpoczęła się nasza wędrówka po świecie.
- W 2006 roku odbyliśmy bardzo duży rejs na północny Atlantyk przez cieśninę Pentland Firth, najtrudniejsze miejsce nawigacyjne w Europie, jedno z najtrudniejszych nawigacyjnie miejsc na świecie, popłynęliśmy na Wyspy Owczce. To już jest bardzo daleka żegluga. Bardzo trudna od względem organizacyjnym, logistycznym, a przede wszystkim nawigacyjnym. Z Wysp Owczych popłynęliśmy również do Norwegii, Jest to już nasza zwyczajowa baza, gdzie następuje przesiadka na inne środki transportu i powrót do kraju.
- Ukoronowaniem wielkich rejsów, które odbywaliśmy był 2007 rok. Zorganizowaliśmy wtedy, całkowicie dzięki zaangażowaniu klubowiczów, z tylko i wyłącznie klubową kadrą, pod dowództwem osoby z klubu, wielki rejs na Islandię. Rejs pod nazwą FartRejs Islandia 2007, miał w nazwie sponsora, firmę FART, która pomogła nam od

strony finansowej w dopięciu tego rejsu. Było to duże przedsięwzięcie, również pod względem finansowym. Rejs ten na pewno zostanie odnotowany w historii Polskiego żeglarstwa, dlatego, że rzadko pływają żeglarze na Islandię, głównie ze względu na trudności nawigacyjne.

- W 2008 roku doprowadziliśmy do wodowania pierwszego oceanicznego, wyprawowego jachtu w regionie świętokrzyskim. Wcześniej były podejmowane różne próby organizowania sprzętu dla żeglarzy do wypraw oceanicznych, jednak one się gdzieś rozmyły. My doprowadziliśmy do tego, że ten jacht został zwodowany i rozpoczął swoją służbę. Jacht jest przeznaczony do wszelkich rejsów, po wszystkich wodach, również po wodach zalodzonych. Ma otwartą klasę oceaniczną, może pływać bez ograniczeń w każdy zakątek świata i takie rejsy są planowane.
- W 2009 i 2010 roku sponsorowaliśmy, pomogliśmy organizacyjnie pani Nataszy Caban w wykonaniu rejsu dookoła świata. Jest to jedna z nielicznych kobiet, która samotnie opłynęła świat. Nie jest kielczanką, ale okazało się, że my jako klub, jesteśmy jedyną organizacją żeglarską, która jej pomogła w bardzo newralgicznym momencie, wtedy kiedy zabrakło pieniędzy na kontynuację rejsu. Uruchomiliśmy wszystkie możliwe źródła, zdobyliśmy trochę pieniędzy od sponsorów, przekazaliśmy na ten rejs i doprowadziliśmy go do końca. Było to wielkie wydarzenie, które również w historii, nie tylko polskiego czy świętokrzyskiego żeglarstwa, ale również w historii światowego żeglarstwa jest mocno odnotowywane. Co więcej, pani Natasza Caban odwiedziła Kielce, spotkała się z władzami naszego Miasta oraz województwa, promowała Kielce. Będąc na rejsie pokazywała, że kielczanie jej pomogli. Było to również bardzo duże wydarzenie w historii naszego Klubu.
- 2010 rok to jest bardzo ciekawa inicjatywa kolegów z Klubu, którzy podjęli się opłynięcia przylądka Horn. Jak państwo wiecie, Horn to jest taki Everest dla żeglarzy. Już niczego więcej nie można oczekiwać. Jeżeli ktoś opłynął Horn, to znaczy, że jest to człowiek, który naprawdę zna się na żegludze. Nie był to rejs organizowany przez nasz Klub, dlatego, że nie stać nas jeszcze na tak duże imprezy. Koledzy podłączyli się pod organizowany rejs przez inne środowisko. Opłynęli Horn. Są w stowarzyszeniu Caphornowców. To stowarzyszenie skupia około 200 osób, z czego tylko dwie osoby z Kielc.

2011 rok dopiero się zaczął, więc trudno mówić o dokonaniach, natomiast mamy pewne plany. Podstawowym planem jest wybudowanie własnego Ośrodka szkoleniowo - rekreacyjnego nad zalewem w Cedzynie. Chcemy doprowadzić do porozumienia między gminami. Utworzenia związku międzygminnego, który zajmie się Cedzoną. To wstyd, że tak blisko Kielc jest zalew, który jest całkowicie niewykorzystany. Podjęliśmy pierwsze rozmowy z wójtem gminy Górno oraz wójtem gminy Masłów. Jest szansa, że nakłonimy

ich do zaproszenia Prezydenta Miasta Kielce na wspólne spotkanie, gdzie będzie można omówić przyszłość zalewu w Cedzynie, jako znakomitego akwenu dla dzieci i młodzieży, dla kielczan.

Chcemy również rozbudować nasze kadry. W tej chwili już istnieje, w naszym klubie, mocna grupa kadrowa, która jest w stanie wykonać dowolne zadanie żeglarskie. Wśród nich jest 20 osób będących czynnymi dowódcami jachtów morskich. Siedmiu kapitanów jachtowych, z tego pięciu jest wychowankami naszego klubu od podstaw, od pierwszego kroku na jachcie. 12 jachtowych sterników morskich, 20 sterników jachtowych, 7 instruktorów żeglarstwa i młodszych instruktorów żeglarstwa, 2 instruktorów sportu ze specjalnością żeglarstwo. Ta kadra pozwala nam na to, żeby robić dowolne szkolenie, na dowolny stopień w dowolnym miejscu na świecie. Mamy również nadzieję, że otrzymamy wsparcie od instytucji, które powinny pomagać środowiskom działającym według formuły non profit i wspólnie osiągniemy cel, jakim jest stworzenie bardzo silnego środowiska, znaczącego na żeglarskiej mapie w naszym kraju.

Do pkt 4

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Zgodnie z porządkiem obrad zapraszam piękne damy, szczypiornistki, które są na sali, wraz z prezesem i panami trenerami. Proszę pana Prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego o kilka ciepłych słów i złożenie gratulacji naszym szczypiornistkom.

(Prezydent Kielc oraz przedstawiciele Rady Miasta wręczyli pamiątkowe upominki zawodniczkom Kieleckiego Stowarzyszeni Sportowego Kielce.)

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Gratulacje są rzeczą bardzo miłą i wynikającą z serca. Kielce mają ambicję być ważnym miastem na mapie Polski i nie muszę nikomu tłumaczyć, że piłka ręczna, wielokrotnie o tym mówiłem, to są nasze srebra rodowe, nie tylko w wykonaniu mężczyzn, gdzie jesteśmy najlepsi, ale również w wykonaniu kobiet, gdzie będziemy najlepsi. To jest przed nami.

Odczytam teraz list okolicznościowy:

„Pan Marek Rolak

Prezes

Kieleckiego Stowarzyszeni Sportowego Kielce

Szanowny Panie!

Składamy serdeczne za emocje, przeżycia i radości dostarczone nam w minionym sezonie sportowym. Szczególnie ciepłe słowa, kierujemy do zawodniczek, których zapał, ciężka praca i wiara w sukces pozwoliły stwarzać

niepowtarzalne widowiska. Jesteście państwo zespołem, który może optymistycznie patrzeć w przyszłość i jako pierwszy w historii kieleckiego sportu, ma szansę gry w Challenge Cup.

Do gratulacji i podziękowań dołączamy życzenia satysfakcji i zadowolenia w życiu sportowym i osobistym.”

Prezes Kieleckiego Stowarzyszenia Sportowego Kielce, Marek Rolak

Serdecznie dziękuję za zaproszenie nas na dzisiejszą sesję. Jest nam niezmiernie miło, że zechcieliście państwo docenić nasz Klub, nasz zespół seniorski. To nie jest jedyny zespół, który odnosi sukcesy w tym roku, ponieważ sezon sportowy jeszcze się nie skończył, ale w marcu bieżącego roku, złoty medal zdobyły juniorki starsze. Przed nami są jeszcze młodziczki i puchar dzieci. Oczywiście zespół seniorski zajął piąte miejsce. Jest to drugi historyczny wynik naszego klubu, jeśli chodzi o tabelę ligową. Taki wynik osiągnęliśmy również w 2003 roku, za czasów Kolportera Kielce, gdzie Kolporter był w nazwie zespołu. Jeszcze raz, serdecznie dziękuję za zaproszenie i myślę, że państwo docenią nasz wysiłek i pomogą nam w realizacji celu, zdobycia w przyszłym sezonie jak najwyższej lokaty. Dziękuję serdecznie.

Chciałem jeszcze złożyć pewną propozycję. Chciałbym państwu przekazać piłkę z podpisami wszystkich zawodniczek zespołu seniorskiego, jeżeli państwo chcieliby zlicytować tą piłkę i przekazać pieniądze na jakiś szczytny cel, byłoby nam bardzo miło. Przekazuję piłkę na ręce Pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Jak zbierzemy pieniądze, to poinformujemy o celu na jaki zostały przekazane.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Grzela

Proszę pozwolić, drogie panie, że w imieniu płci pięknej, koleżanek radnych, złożę także serdeczne gratulacje, połączone z życzeniami kolejnych sukcesów. Bardzo dziękuję, że zechciałyście panie uświetnić naszą dzisiejszą sesję. Przede wszystkim chcę jednak podziękować panu Przewodniczącemu Tomaszowi Boguckiemu. Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję. Sposób zorganizowania dzisiejszego spotkania przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. Ufam, iż tego typu spotkania będą częściej. One łagodzą obyczaje ale także pokazują, że nie tylko panowie promują Kielce, nie tylko sportowcy płci męskiej ale także kobiety, w moim przekonaniu w sposób zdecydowanie lepszy to czynią. Bardzo dziękuję.

Trener zespołu seniorskiego Zdzisław Wąs

W imieniu zawodniczek, z którymi mam przyjemność pracować, chciałem serdecznie podziękować wszystkim zebranym. Cieszę się, że mogłem poznać tak znakomitych ludzi, którzy tym Miastem rządzą i mam nadzieję, że ta dyscyplina sportu w wykonaniu kobiet będzie na jeszcze wyższym poziomie

i będziemy mieli przyjemność gościć państwa na kolejnych meczach sezonu 2011-2012. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Zarządzam pięciominutową przerwę.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki** wznowił obrady.

Do pkt. 5

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad: Przyjęcie protokołu z sesji Rady Miasta Kielce, która odbyła się w dniu 14 kwietnia 2011 roku.

Informuję państwa, że do rozpoczęcia dzisiejszej sesji nikt nie wniósł żadnych uwag.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce zdecydowała o przyjęciu protokołu **Nr IX/2011** z sesji Rady Miasta Kielce, która odbyła się w dniu 14 kwietnia 2011 r.

Do pkt. 6

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Informuję, iż wszyscy Radni oświadczenie majątkowe złożyli w ustawowym terminie.

Wraz z Prezydentem Kielc Wojciechem Lubawskim uczestniczyłem w dniach 1-3 maja w Rzymie, w uroczystościach beatyfikacyjnych naszego Honorowego Obywatela Ojca Świętego Jana Pawła II.

20 kwietnia uczestniczyłem w ogólnopolskich konsultacjach dotyczących projektu ustawy wprowadzającej rewolucyjne zmiany w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, którą firmuje Prezydent Rzeczypospolitej Bronisław Komorowski.

W tym samym dniu na zaproszenie Pani Karoliny Kaczorowskiej uczestniczyłem na Zamku Królewskim w Warszawie w promocji publikacji albumowej, poświęconej Prezydentowi Ryszardowi Kaczorowskiemu, Honorowemu Obywatelowi Miasta Kielce i 40 innych miast polskich. Miło mi poinformować, że Pani Prezydentowa oraz córka i siostra Prezydenta Kaczorowskiego przyjęły zaproszenie na uroczystości związane z nadaniem imienia zespołowi Szkół Elektrycznych w Kielcach.

Wydany został Informator Rady Miasta Kielce, każdy z Państwa Radnych otrzymał dziś 100 egz., do wykorzystywania w pracach Radnego. Jeżeli ktoś będzie miał niedosyt, jest możliwość uzyskania kolejnych egzemplarzy w Biurze Rady Miejskiej.

Harmonogram pracy Rady: sesji i komisji jest upubliczniony na tablicy ogłoszeń, która znajduje się obok Biura Rady przy pokoju nr 138. Tam również pojawi się prezentacja tego materiału, który jest zamieszczony w informatorze.

Przypominam, o możliwości składania wniosków z kandydaturami do nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Kielcach Nr XXVI/477/2004. Regulamin przyznawania nagród wskazuje, że również Radni Rady Miasta mogą składać wnioski do nagród do dnia 31 maja br.

Interpelacje między sesjami złożyli:

- Borowiec Witold,
- Joanna Grzela,
- Kozior Tadeusz,
- Joanna Winiarska.

Do pkt. 7

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski przedstawił Informację o pracy między sesjami:

„INFORMACJA o pracach Prezydenta Miasta między sesjami Rady Miasta Kielce (od 14 kwietnia 2011 r. do 19 maja 2011 r.)

W okresie od informacji złożonej na sesji Rady Miasta w **dniu 14 kwietnia 2011 roku** wydałem:

I. 40 zarządzeń dotyczących:

- 1) zmian w planie dochodów i wydatków budżetu Miasta Kielce na 2011 rok – Nr 133/2011, Nr 148/2011 ,
- 2) zmian w planie wydatków budżetu Miasta Kielce na 2011 rok – Nr 160/2011 ,
- 3) zmian zbiorczego zestawienia planów finansowych dochodów i wydatków jednostek budżetowych Miasta Kielce na 2011 rok – Nr 132/2011, Nr 134/2011, Nr 149/2011, Nr 161/2011 ,
- 4) zmiany zarządzenia w sprawie zasad organizacyjnych udzielania zamówień publicznych w Urzędzie Miasta Kielce – Nr 127/2011 ,
- 5) ustalenia czasu pracy w 2011 roku dla pracowników Urzędu Miasta Kielce – Nr 131/2011 ,
- 6) zmiany zarządzenia w sprawie ustalenia czasu pracy w 2011 roku dla pracowników Urzędu Miasta Kielce – Nr 157/2011 ,
- 7) powołania komisji:

- a) do przeprowadzenia egzaminów w zakresie wykonywania transportu drogowego taksówką i określenia Regulaminu pracy Komisji – Nr 137/2011 ,
- b) do rozpatrzenia wniosków dotyczących udzielania dotacji celowej na przedsięwzięcia związane z usuwaniem azbestu – Nr 142/2011 ,
- 8) ustalenia kosztów egzaminów w zakresie transportu drogowego taksówką osobową – Nr 138/2011 ,
- 9) zatwierdzenia Regulaminu Organizacyjnego Zakładu Robót Drogowych – Nr 141/2011 ,
- 10) ogłoszenia otwartego konkursu ofert:
 - a) na wsparcie zadania publicznego z zakresu pomocy społecznej zleconego przez Miasto Kielce do realizacji organizacjom pozarządowym i innym podmiotom oraz powołania Komisji Konkursowej do zaopiniowania złożonych ofert – Nr 146/2011 ,
 - b) na realizację w 2011 r. zadań publicznych miasta w zakresie działań na rzecz osób niepełnosprawnych finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych zleconych przez Miasto Kielce do realizacji organizacjom pozarządowym i innym podmiotom oraz powołania Komisji Konkursowej do zaopiniowania złożonych ofert – Nr 150/2011 ,
 - c) na realizację w 2011 roku zadań publicznych miasta zleconych przez Miasto Kielce do realizacji organizacjom pozarządowym i innym podmiotom oraz powołania Komisji Konkursowej do zaopiniowania złożonych ofert – Nr 154/2011 ,
 - d) na prowadzenie działalności kulturalnej i artystycznej w lokalu usytuowanym przy ulicy Sienkiewicza 10/12 a w Kielcach – Nr 158/2011 ,
- 11) zagospodarowania składników majątku ruchomego pozostałych z demontażu wyposażenia komory na magistrali sieci wodociągowej – Nr 125/2011 ,
- 12) wydzierżawienia gruntu położonego w Kielcach:
 - a) przy ulicy Świerkowej – Nr 126/2011 ,
 - b) przy ulicy Zagórskiej – Nr 128/2011 ,
 - c) przy ulicy Rakowskiej – Nr 129/2011 ,
 - d) przy ulicy Tujowej – Nr 130/2011 ,
 - e) przy ulicy Ignacego Paderewskiego – Nr 139/2011 ,
 - f) przy ulicy Obrzeżnej – Nr 140/2011 ,
 - g) przy ulicy Piekoszowskiej – Nr 153/2011 ,
- 13) wydzierżawienia gruntu położonego w Grabowcu, gmina Chmielnik – Nr 145/2011, 147/2011, Nr 151/2011, Nr 152/2011, Nr 164/2011 ,
- 14) nieskorzystania z prawa pierwokupu prawa użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kielcach przy ulicy Fosforytowej – Nr 135/2011 ,

- 15) sprzedaży prawa własności nieruchomości położonej w Kielcach:
 - a) przy ulicy Warszawskiej – Nr 136/2011,
 - b) przy Alei Górników Staszicowskich – Nr 143/2011,
 - c) przy ulicy Górnej – Nr 155/2011,
 - 16) powierzenia Miejskiemu Zarządowi Budynków w Kielcach do zarządzania udziałem w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w Kielcach przy ulicy Chęcińskiej 4 m 17 – Nr 144/2011,
 - 17) ujednolicenia terminów trwania użytkowania wieczystego Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury” w Kielcach na nieruchomościach położonych w Kielcach przy ulicy Kruszcowej 7 – Nr 156/2011,
 - 18) nieskorzystania z prawa pierwokupu udziałów w sprawie użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kielcach przy ulicy Oskara Kolberga – Nr 159/2011,
 - 19) w sprawie nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w Kielcach:
 - a) przy ulicy Jana Nowaka Jeziorańskiego 61 m 3 – Nr 162/2011,
 - b) przy ulicy Puscha 23 m 13 – Nr 163/2011,
- II. 13 decyzji i 9 postanowień** w sprawie umorzenia, rozłożenia na raty, bądź odroczenia terminu płatności podatków stanowiących dochód budżetu Miasta.
- III.** W okresie sprawozdawczym przygotowałem **30 projektów** uchwał Rady Miasta.”

Do pkt. 8.1

Skarbnik Miasta Barbara Nowak zarekomendowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2011 rok (z autopoprawką).

Przyjęcie tego projektu spowoduje zwiększenie planu dochodów budżetu Miasta o kwotę 1.337.748 zł i na kwotę tą złoży się zwiększenie planu dochodów bieżących o 946.173 zł oraz zwiększenie planu dochodów majątkowych o kwotę 391.575 zł. Projekt ten również zwiększa plan wydatków budżetu Miasta o kwotę 7.798.748 zł i na kwotę tą składają się: zwiększenie planu wydatków bieżących o 343.173 zł oraz zwiększenie planu wydatków majątkowych o kwotę 7.455.575 zł. Przyjęcie projektu uchwały spowoduje również zmiany w planie przychodów, które się zwiększą o kwotę 6.364.089 zł. Dokonamy również zmian w zadaniach inwestycyjnych rocznych w 2011 roku, oraz zmian w limitach wydatków na Wieloletnie Przedsięwzięcia Inwestycyjne planowane do poniesienia w 2011 roku. Trzy najpoważniejsze bloki zawiera projekt uchwały. Przytoczę najważniejsze pozycje, które są w nim zawarte.

W bloku zwiększenia planu dochodów i wydatków budżetowych proponujemy wprowadzenie, po stronie dochodów i wydatków kwotę 605.382 zł

i przeznaczenie jej na dotację celową dla samorządowego zakładu budżetowego Zakładu Robót Drogowych, utworzonego w miejsce zlikwidowanego gospodarstwa pomocniczego. Środki te miałyby przeznaczenie na pierwsze wyposażenie tego zakładu. Wyposażenie w środki obrotowe.

Ponadto proponujemy zwiększenie planu dochodów bieżących o 1.396.000 zł i o tą samą kwotę stronę wydatkową, w związku z tym, że jednostka budżetowa pod nazwą Miejska Kuchnia Cateringowa rozszerzyła swoją działalność o Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Jagiellońskiej oraz przy ulicy Sobieskiego.

Proponujemy przenieść z wydatków niewygasających kwotę 378.000 zł i przeznaczenie jej na zadanie inwestycyjne pod nazwą „Budowa systemu pompowni ścieków wraz z tranzytowymi rurociągami tłocznymi i grawitacyjnymi dla południowej części Miasta, obejmująca rejon Dymin, Sitkówki i ul. Połowickiej.

W części związanej ze zmniejszeniami planu dochodów i wydatków budżetowych jest tylko jeden zapis, który koryguje dokonane zmiany zgodnie z uchwałą podjętą na poprzedniej sesji. Rzecz jest w tym, że wtedy zwiększyliśmy dochody i wydatki bieżące związane z realizacją Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pod nazwą: „Działanie szansą na przyszłość o kwotę ponad 2.600.000 zł a w związku z tym, że w budżecie było już 1.200.000 zł, powinniśmy o tą kwotę zmniejszyć dokonaną zmianę. Ta uchwała proponuję taką korektę.

Trzeci blok, jest związany z przeniesieniami w planie wydatków budżetowych. Proponujemy tu kilka istotnych zmian, jeśli chodzi o plan wydatków majątkowych jak również plan wydatków bieżących. Jeśli chodzi o plan wydatków majątkowych proponujemy przenieść kwotę 2.000.000 zł z zadania pod nazwą: „Przebudowa ulicy Sandomierskiej na odcinku od ul. Śląskiej do ul. Szczecińskiej”. Środki te proponujemy przeznaczyć na zadanie pod nazwą: „Budowa i modernizacja chodników i miejsc parkingowych w ramach robót publicznych” – 520.000 zł. Pozostałą kwotę 1.480.000 zł, na dofinansowanie Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach w związku z porozumieniem, jakie zostało zawarte dwa lata wstecz. Chciałam jeszcze wyjaśnić, że te 2.000.000 zł nie jest to odstępienie od realizacji tego zadania, natomiast przypominam, że na poprzedniej sesji tą kwotę przeznaczyliśmy na to zadanie z nadwyżki budżetowej i zapisaliśmy ją po stronie remontów. Stąd uwolniła się ta kwota w planie wydatków majątkowych.

W dalszej części proponujemy przenieść kwotę 55.000 zł z zadania pod nazwą: „Zakup sprzętu komputerowego” na zadanie: „Modernizacja pomieszczeń węzła cieplnego w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy ulicy Zimnej 16”. Kwotę 501.500 zł proponujemy jako likwidację rezerwy celowej i przeznaczenie jej na wydatki majątkowe związane z zakupem pierwszego wyposażenia nowoutworzonego Żłobka Samorządowego.

Proponujemy wykorzystanie oszczędności, jakie zostały po przetargu w wysokości 270.000 zł dotyczącego „Utrzymania porządku i czystości na terenach zamkniętych zieleni” przeznaczyć na:

- Promocję Miasta – 120.000 zł
- Na dotacje celowe dla organizacji pozarządowych na organizację obozowych i nieobozowych form letniego wypoczynku w ramach „Akcji Lato”.

Kwotę 527.000 zł pochodzącą z zadań:

- „Budowa kanału sanitarnego do budynku Starostwa Powiatowego” – 100.000 zł oszczędności uzyskanych w wyniku przetargu,
- 105.000 zł z zadania „Budowa wodociągu w ulicy Chorzowskiej” w związku z niemożnością przyłączenia sieci do odcinka wodociągu przebudowywanego przez Wodociągi Kieleckie,
- 322.500 zł kwota, która nie będzie wykorzystana a była przeznaczona na lokalne inicjatywy. Zarządy zrezygnowały z realizacji tych inwestycji,

proponujemy przeznaczyć na:

- „Instalacje zasilania punktu energetycznego Rynek” – 100.000 zł
- „Budowę wodociągu w ulicy Alabastrowej” – 180.000 zł
- „Budowę wodociągu w ulicy Krakowskiej” – 50.000 zł
- „Budowę kanału sanitarnego i wodociągu w ul. Szajnowicza – Iwanowa i Naruszewicza” – 180.000 zł
- „Budowa wodociągu w ulicy Kordeckiego” – 17.500 zł.

W związku z tym, że jest taka możliwość aby zmniejszyć w tym roku dotację celową dla Kieleckiego Centrum Kultury w wysokości 2.765.000 zł, proponuje tę kwotę podzielić i przeznaczyć na:

- Objęcie nowych akcji spółki Port Lotniczy Kielce S.A. – 2.000.000 zł. Środki te byłyby przeznaczone na zadania, które wpisaliśmy spółce w statut na poprzedniej sesji.
- Kwotę 750.000 zł proponujemy przeznaczyć na dostosowanie systemu monitoringu wizyjnego na stadionie piłkarskim przy ulicy Ściegiennego 8. Jest to zadanie wynikające z Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji ze stycznia bieżącego roku. Rozporządzenie narzuca określone wymagania techniczne dla urządzeń monitorujących i rejestrujących. Musimy zatem dokonać pewnych zmian, żeby wykonać to Rozporządzenie.
- Pozostałą kwotę 15.000 zł proponujemy przeznaczyć na tablicę upamiętniającą dwudziestą rocznicę lądowania Papieża Jana Pawła II w Kielcach.

Ostatni blok – zmiany w planie przychodów, rozchodów. W tym bloku proponujemy zwiększyć plan przychodów o kwotę 6.461.000 zł i przeznaczyć tę kwotę na podniesienie kapitału akcyjnego w spółce Targi Kielce S.A. o 6.400.000 zł. Pozostała kwota 61.000 zł na Regionalny Port Lotniczy Kielce –

prace projektowe. Chodzi o wykonanie projektu oddziaływania na środowisko tego przedsięwzięcia.

To są w mojej ocenie najbardziej istotne zmiany w poszczególnych blokach zawartych w projekcie uchwały.

Autopoprawka do projektu wprowadza propozycję zmiany po stronie dochodów majątkowych i wydatków majątkowych. Proponujemy zwiększenie planu dochodów majątkowych o kwotę 4.500.000 zł. Składają się na to plany zbycia nieruchomości gminnych, które nie były zawarte w pierwotnym planie budżetu. Jest to powyżej 2.700 m², wycenionych po 170 zł za m². Daje to kwotę wyższą ale dla ostrożności przyjmujemy propozycję do wpisania w wysokości 4.500.000 zł. Środki te proponujemy przeznaczyć na zadanie pod nazwą: „Zakup nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych”. Chodzi o zakup nieruchomości położonej przy ulicy Zamkowej 1A, które są dzisiaj własnością Polskich Pracowni Konserwacji Zabytków S.A. z siedzibą w Warszawie.

Proszę o przyjęcie proponowanych zmian.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Chciałabym się odnieść do tej części uchwały budżetowej, która mówi o przeniesieniu 2.000.000 zł z termomodernizacji Kieleckiego Centrum Kultury na poczet wykupu akcji. Inwestycja termomodernizacji Kieleckiego Centrum Kultury jest inwestycją, która będzie finansowana ze środków unijnych. Rozumiem, że po konsultacjach, decydujemy się na przesunięcie środków w tym roku na rzecz wykupienia akcji Portu Lotniczego, natomiast prosiłabym o deklarację, iż w budżecie 2012 roku te środki zostaną zabezpieczone na tą inwestycję. Również prosiłabym o deklarację o kolejnych 750.000 zł, które w tym roku powinny być przekazane na modernizację innego typu systemów tegoż gmachu, Kieleckiego Centrum Kultury. Że te pieniądze również w roku następnym, bo to będzie konieczne gdyż teraz przesuwamy środki a remonty miał się odbyć w roku bieżącym, w przyszłym roku będzie to już konieczne. Proszę o deklarację, że te 750.000 zł również zostanie zapisane w budżecie Kieleckiego Centrum Kultury na rok przyszły.

Skarbnik Miasta Barbara Nowak

Jeśli chodzi o te 2.000.000 zł to jest oczywiste, że to jest sprawa przesunięcia na rok 2012. Procedury przetargowe, związane z wyłonieniem wykonawców, w związku z tym zadaniem inwestycyjnym przesuwają się i rozciągają w czasie. Nie ma mowy o tym, żeby odstąpić od tego zadania. Pozostałe zadania inwestycyjne, od których odstępujemy w tym roku, to są wnioski Kieleckiego Centrum Kultury. W planie na ten rok było tam powyżej dziesięciu różnych inwestycji. Po przeanalizowaniu możliwości i kwot, dyrekcja zdecydowała, że pozostanie przy innych a wspomniane tu inwestycje przeniesie na lata następne.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

O te 2.000.000 zł już jestem spokojna, natomiast bardzo bym prosiła o konkretną deklarację, że 750.000 zł, które są potrzebne na modernizację czterech zadań inwestycyjnych znajdują się w budżecie na rok przyszły.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Chciałbym być definitywnie przekonany, że przyczyną przesunięcia pieniędzy z bardzo potrzebnych inwestycji w Kieleckim Centrum Kultury są li tylko opóźnienia w procedurach, a nie zabieramy pieniądze z priorytetowego zadania, jakim jest termomodernizacja obiektu na zadania Portu Lotniczego, tak naprawdę wirtualne – czytaj kopalni dolomitu.

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Nie musimy się wzajemnie przekonywać o konieczności wyremontowania Kieleckiego Centrum Kultury. Problem zasadniczy, który dotyczy całego obiektu to jest Telewizja Polska, która po prostu musi się stamtąd wyprowadzić. Dlatego ja podjąłem decyzję o tym, że przedłużamy maksymalnie, jeszcze o rok umowę, w nadziei, że Telewizja, która ma w centrum Miasta piękną działkę i deklarowała wybudowanie swojego obiektu, wykona to. Jeżeli nie, to jest pewien problem. Instalacja elektryczna wymaga natychmiastowej wymiany i to powoduje, że mamy problemy ze służbami, które odbierają ten obiekt. Z drugiej strony nie możemy powiedzieć, że robimy remonty i telewizji bardzo dziękujemy, bo to jest nasze publiczne dobro. Wspólnie musimy to zrozumieć. Do czerwca przyszłego roku, bo taką umowę podpisaliśmy z Telewizją, musimy poczekać. Obok tych przeszkód proceduralnych jest ta, o której Radni powinni wiedzieć.

Skarbnik Miasta Barbara Nowak

Chciałam odpowiedzieć na wątpliwości pana Radnego Rupniewskiego, że absolutnie tak jest. Procedury się przedłużają i dyrekcja złożyła taki wniosek informując, że nie wykorzysta tych środków w tym roku. W to miejsce są inne potrzeby, nie ma powodu, żeby pogłębiać zaciąganie kredytu, jeśli można te środki wykorzystać w tym roku zwolnione środki.

Oдноśnie deklaracji, ja deklarować nie mogę.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Ja rozumiem sytuację jaką ma Kieleckie Centrum Kultury z Telewizją, natomiast zdaję sobie sprawę z tego, że inwestycje na kwotę 750.000 zł, to są bardzo ważne inwestycje dla tego budynku. Chciałabym abyśmy poważnie dzisiaj ustalili, czy wszyscy wspólnie podejmujemy decyzję, głosując za przyjęciem projektu uchwały, że w budżecie na 2012 rok zabezpieczamy kwoty, które będą potrzebne na przeprowadzenie inwestycji, które dzisiaj zdejmujemy a które były zaplanowane na ten rok w Kieleckim Centrum Kultury.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Trochę się dziwię, że pani Radna Katarzyna Zapała, która jest doświadczoną Radną mówi coś, co jest niemożliwe. My nie ustalamy w tej chwili budżetu na 2012 rok. Żadnych deklaracji pani Skarbnik w tej chwili składać nie może a my też nie możemy podjąć żadnych zobowiązań. To jest oczywista oczywistość, jak można by było powiedzieć. Bardzo się dziwię, że pani Radna podnosi ten temat.

Radny Mariusz Goraj

Mnie też nie wypada się odnieść do głosu pani Wiceprzewodniczącej Zapały. Pani Przewodnicząca doskonale wie, kto kształtuje budżet, wie jaki jest tryb przygotowania uchwały budżetowej. Można zgłosić w imieniu własnym, w imieniu Klubu, wnioski do budżetu o zabezpieczenie takich środków. Nie rozumiem, w jakim celu dyskutujemy w maju 2011 roku nad budżetem roku 2012. To jest przedłużanie i tracenie naszego czasu i czasu naszych gości.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapała

Właśnie dlatego, że jestem doświadczoną Radną, dzisiaj wspominam o tym i nie żądam deklaracji stricte od pani Skarbnik, ale mam nadzieję i chciałam abyście wy wiedzieli o tym, że takie inwestycje, dokładnie się temu przyjrzeni, panie Mariuszu Goraju, ja to robię dla pana dobra i tego, żeby pan wiedział co jest ważne w mieście Kielce, żebyś rozmawiając na temat budżetu, żebym nie musiała składać dodatkowych wniosków oczywistości oczywistych, tylko, żebyście panowie, razem ze mną i pozostałymi Radnymi przypilnowali tego, aby takie inwestycje, bardzo ważne dla naszego największego Centrum Kultury, znalazły się w budżecie. Liczę na to, że tak się stanie.

Radny Mariusz Goraj

Pani Przewodnicząca, jeśli Platforma Obywatelska chce mojego dobra, to pani pozwoli, że jak wrócę do domu to pochowam swoje dobra w bezpiecznych miejscach.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 25

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/206/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Kielce na 2011 rok.

Do pkt. 8.2

Skarbnik Miasta Barbara Nowak zarekomendowała projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2011-2015.

Projekt jest konsekwencją zmian, jakie uchwaliliście państwo przed chwilą. Dokonują się zmiany po stronie dochodów, wydatków, przychodów i rozchodów a także deficytu Miasta.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/207/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce na lata 2011-2015.

Do pkt. 8.3

Skarbnik Miasta Barbara Nowak zarekomendowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego.

Planowany deficyt budżetowy na rok 2011 zaplanowaliśmy pokryć między innymi długoterminowymi kredytami bankowymi. Część z umów na zaciągnięcie tych kredytów mamy już podpisane od półtora roku. Zabezpieczają one wkład własny w zadania inwestycyjne współfinansowane pieniędzmi unijnymi. Dzisiaj wnioskujemy o podjęcie uchwały na zaciągnięcie kredytu, który sfinansuje drugą część planowanych kredytów na kwotę 78.000.000 zł. Proszę państwa o przychylenie się do naszego wniosku. Nadmieniam, że jeśli dzisiaj państwo podejmiecie taką uchwałę, to nie oznacza, że kiedyś będzie ogłoszony przetarg i umowa zostanie podpisana do takiej wysokości. Zobaczymy jak się będzie kształtować sytuacja i będziemy zaciągać taki kredyt, jaki będzie konieczny.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/208/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie zaciągnięcia długoterminowego kredytu bankowego.

Do pkt. 8.4

Skarbnik Miasta Barbara Nowak zarekomendowała projekt uchwały w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Kielce oraz o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce za pierwsze półrocze roku budżetowego.

Poprzednia uchwała, określająca formę i zakres informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta za pierwsze półrocze była podjęta w warunkach starej ustawy o finansach publicznych. W związku z tym, że od 1 stycznia 2011 prowadzimy finanse w warunkach nowej ustawy o finansach publicznych, która ponadto określa konieczność uchwalenia i dokonywania zmian w ciągu roku w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miast, zatem również informacja o przebiegu wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2011 roku musi te zmiany zawierać.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/209/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie określenia zakresu i formy informacji o przebiegu wykonania budżetu Miasta Kielce oraz o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Kielce za pierwsze półrocze roku budżetowego.

Do pkt. 8.5

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Ponieważ Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył wniosek o przedstawieni informacji o sytuacji w Szpitalu, to nim będzie prezentowany projekt uchwały, pan Prezydent przedstawi taką informację.

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Pozwolę sobie państwa poinformować, w trzech częściach o wydarzeniach i faktach związanych z sytuacją w Szpitalu Miejskim.

Zacznę od przypomnienia kalendarium wydarzeń, które miały miejsce w Szpitalu Miejskim na ulicy Kościuszki, a które spowodowały, że państwo razem z nami tym problemem się interesują. Po pierwsze, w wyniku procesu kontraktacji na rok bieżący, Narodowy Fundusz Zdrowia zmniejszył kontrakt dla Szpitala Kieleckiego o kwotę 2.270.000 zł. Ta kwota dotyczy trzech jednostek – interny, chirurgii i OIOM. W tym momencie finanse Szpitala Miejskiego przestały się bilansować. Rozpoczęliśmy działania mające na celu pozyskanie dodatkowych kwot, aby ratować sytuację. W związku z tym, po rozmowach z Narodowym Funduszem Zdrowia, które prowadziłem z upoważnienia pana Prezydenta, Szpital Miejski złożył dodatkową ofertę, na dodatkowy konkurs, który ogłosił Narodowy Fundusz Zdrowia, na usługi nocne i świąteczne o charakterze ambulatoryjnym. Złożenie tej oferty wywołało reakcję pracowników jednego z oddziałów, konkretnie interny. Lekarze tego oddziału, wspólnie z ordynatorem wystosowali list do Narodowego Funduszu Zdrowia, w którym poinformowali, że Szpital nie jest w stanie wykonać w sposób właściwy kontraktu i dołączyli do tego informację o tym, że wszyscy *in corpore* składają dymisję. Ta dymisja, przez pracodawcę została przyjęta. Tu rozpoczął się spór, zwłaszcza po rozstrzygnięciu konkursu przez Narodowy Fundusz Zdrowia, w wyniku którego Szpital nie otrzymał zlecenia na żadne dodatkowe usługi, o które się ubiegał. Następne wydarzenie, to uchwała Izby Lekarskiej w Kielcach, która między innymi skupia wszystkich lekarzy internistów, aby nie podejmowali pracy w Szpitalu. Wiemy również o presji, która była wywierana na lekarzy, którzy byli skłonni podjąć taką pracę. Kolejnym krokiem była propozycja Zarządu Spółki pod adresem lekarzy, w której proponowano powrót wszystkim lekarzom z wyjątkiem ordynatora, na wcześniejszych warunkach. Teraz wyjaśnienie, dlaczego nie ordynatorowi. Stanowisko ordynatora jest stanowiskiem szczególnym. To jest członek ścisłego kierownictwa Szpitala, od którego bez względu na instytucję, jako członka ścisłego kierownictwa wymaga się absolutnej lojalności. Albo się składa dymisję i odchodzi albo się jest solidarnym z naczelnym kierownictwem spółki. Taka jest zasada, która obowiązuje w każdej firmie, nie tylko zdrowotnej. Lekarze propozycję złożoną przez pracodawcę, czyli przez Zarząd Spółki, odrzucają. Następnie, 11 maja ukazuje się uchwała Prezydium Okręgowej Izby Lekarskiej i Okręgowej Rady Lekarskiej, która generalnie podtrzymuje stanowisko podjęte wcześniej. W międzyczasie toczą się nieformalne kontakty między kierownictwem a lekarzami. Ostatnią informacją, jaką mam, jest taka, że czterech lekarzy internistów jest skłonnych do pracy, pod warunkiem, że otrzyma kolejne podwyżki. Ta propozycja jest nie do przyjęcia dla Zarządu Spółki. W tej sytuacji powstaje pytanie, co dalej? Tu chciałbym państwu przedstawić dwa rodzaje działań, które chcieliśmy podjąć, które rozważamy. Nie są to działania konkurencyjne a kompatybilne. Pierwsze, to są działania dotyczące sytuacji wewnątrz Szpitala, wewnątrz struktury i usług, które Szpital chce realizować.

Scenariusz pierwszy, to jest reaktywowanie w jak najszybszym czasie oddziału internistycznego. Mamy na to nominalnie dwa miesiące, czyli do końca czerwca. Żeby jednak wszystkie procedury przeprowadzić, w najbliższym tygodniu powinniśmy mieć personel lekarski. Jeżeli ten personel lekarski będzie, następuje reaktywacja. Co w tym zakresie zrobiono? Ukazały się ogłoszenia w Radio Kielce, Gazecie Wyborczej dodatek lokalny, a także informacjach dla Miasta Kielc, Lublina, Łodzi, Krakowa, Ogólnopolskiej Gazecie Medycznej Eskulap, zamieszczono również ogłoszenia w siedzibie okręgowych iz lekarskich w Kielcach, Krakowie, Łodzi i Lublinie oraz w Akademickim Biurze Karier Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. To jest pierwsze działanie. Jeżeli zakończy się pozytywnie – koniec kłopotów w tym zakresie. Jeżeli nie uda się reaktywować oddziału internistycznego ze względu na brak lekarzy, po uzgodnieniach z Narodowym Funduszem Zdrowia i po rozmowach, które przeprowadziłem i uzyskałem akceptację, podejmiemy próbę powołania do życia Zakładu Opiekuńczo Leczniczego. Dlaczego Zakładu Opiekuńczo Leczniczego? Powód pierwszy, merytoryczny, jest taki, że istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na ten rodzaj usług medycznych i według bardzo ostrożnych szacunków Zarządu Województwa w tej sprawie, trzeba szacować, że co najmniej 30% pacjentów internistycznych, to są pacjenci ZOL-owscy. Możemy założyć, że byłoby prawie pełne obłożenie tego oddziału. W tej kwestii został opracowany terminarz działań, łącznie z niezbędnymi zakupami. Przy czym jeszcze jedna informacja: oddział ZOL-owski miałby w swojej strukturze dziesięć łóżek do wentylacji mechanicznej. Tego typu usług, na terenie województwa świętokrzyskiego w ogóle nie świadczymy, a pacjentów wozimy poza teren województwa. Ta inicjatywa jest bardzo popierana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Związane to jest z zakupem dziesięciu respiratorów. To jest kwestia kilkuset tysięcy złotych, ale jesteśmy gotowi podjąć te działania, żeby ten oddział reaktywować. Jest jeszcze jedna inicjatywa, najmniej prawdopodobna i najmniej dookreślona, mianowicie inicjatywa środowiska położniczo – ginekologicznego, aby istniejące struktury położniczo – ginekologiczne rozszerzyć o patologię ciąży. Zdaniem środowiska zawodowego lekarzy tej branży, zapotrzebowanie na takie usługi będzie. Tyle chcemy zrobić, jeżeli chodzi o działania wewnętrzne. Czy te działania wypełnią lukę 2.270.000 zł? Nie. Nie ma możliwości, bieżącym roku kontraktowym, wypełnienia brakującej kwoty 2.270.000 zł.

W związku z tym, pojawia się pytanie, co zrobić, aby w sposób trwały, w dającej się przewidzieć przyszłości, zapewnić Szpitalowi płynność finansową? Tutaj pierwsze rozwiązanie, które już mamy za sobą, polegało na zaproponowaniu Urzędowi Marszałkowskiemu, przejęcia Szpitala Miejskiego w Kielcach. Jakie jest uzasadnienie merytoryczne dla tego typu propozycji? Są tu dwa powody. Powód pierwszy, to jest usprawnienie procesu zarządzania i gospodarowania publicznym groszem w obrębie miasta i powiatu przez jednego gestora. Czyli takiego ułożenia struktur poszczególnych oddziałów

i usług tam świadczonych, żeby możliwie dobrze zaspokoić potrzeby, przy możliwie niskich obciążeniach finansowych. To jest powód pierwszy. Powód drugi, to jest inicjatywa, która pojawiła się na Uniwersytecie oraz Zarządzie Województwa o konieczności powołania wydziału lekarskiego. To miejsce, w którym znajduje się Szpital, daje szansę na ewentualne urządzenie zaplecza klinicznego dla tej inicjatywy. Stąd nasza propozycja. Propozycja ta, przez Zarząd Województwa nie została przyjęta. Mogę powiedzieć, że argumentacja, którą mi przekazał pan Marszałek Świercz, jest dla mnie przekonująca. To jest bardzo poważny problem i rozumiem tą motywację. Nie mówię, że akceptuję, rozumiem. W tej sytuacji pozostaje rozwiązanie drugie, z rozwiązań zewnętrznych, które chciałbym państwu przedstawić pod rozwagę, mianowicie sprzedaż udziałów. Dlaczego chcemy to zrobić? Powiedziałem już, że nie uzupełnimy tej luki. Tu jest pytanie: czy proces kontraktowania w przyszłym roku będzie oparty na tym, że my spełnimy te warunki i dostaniemy więcej pieniędzy? Otóż odpowiedź jest negatywna. My, na Szpital Miejski w Kielcach więcej pieniędzy nie dostaniemy. Co do tego nie ma złudzeń. Abyśmy to mogli osiągnąć, musielibyśmy osiągnąć poziom referencyjny szpitali regionalnych. To wymaga, w etapie pierwszym dwudziestu milionów złotych na modernizację, w etapie drugim kolejnych dwudziestu. Dlaczego? Dlatego, że aby osiągnąć wymogi, musi nastąpić radykalne, przejściowe obniżenie liczby łóżek. Muszą zniknąć sale wieloosobowe. W pierwszych dwu, trzech latach duża część Szpitala, musi być w ogóle wyłączona z pracy. Z tego względu, wydaje mi się, właściwie jestem przekonany, że jedyna racjonalna konkluzja z sytuacji w jakiej się znaleźliśmy, zmierzająca do tego, żeby Szpital Miejski na ul. Kościuszki był, żeby nie zniknął, musi być dokapitalizowany. My tych pieniędzy nie mamy. Państwo się doskonale orientują, że tych dwudziestu milionów złotych już w tej chwili nie znajdziemy, bo montaż finansowy, który pani Skarbnik zrobiła do roku 2025 jest zupełnie sztywny. Mamy potężne zobowiązania, sztandarowe i kluczowe inwestycje w mieście. Stąd koncentracja na tym, jak sprzedać te udziały aby po pierwsze, w społecznym odczuciu, w społecznej rzeczywistości nie zaistniało że to jest szpital prywatny dla bogatych. To jest pierwszy problem i nad tym trzeba się bardzo poważnie zastanowić. Po drugie, nad tym, aby to, co w tym Szpitalu jest najlepsze, gdzie jest największy dorobek i największa popularność, żeby to zachować i rozwijać. Po trzecie, aby znaleźć propozycję, do drugiego, szerokiego profilu taką, aby Szpital był bardzo dobry pod względem medycznym, ale także miał, w dającej się przewidzieć przyszłości, w miarę bezpieczną perspektywę finansową.

Wychodząc z takich przesłanek, uprzejmie państwa proszę o przyjęcie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Przypomnę tylko, że projekt tej uchwały przewiduje pozostawienie, jako własność Miasta Kielce, całego majątku trwałego Szpitala. Jest to najlepszym zabezpieczeniem tego, że będzie tam szpital i że będzie tam dobry szpital. Brak

pieniędzy w dającej się przewidzieć perspektywie i źródeł finansowania jest argumentem prawie przesądzającym. Jest jeszcze drugi. Państwo wiedzą, w minionym tygodniu Prezydent Rzeczypospolitej podpisał ustawę. Nasz Szpital w tej chwili jest dość atrakcyjnym towarem i rzadkim na rynku usług medycznych. Ma ponad trzysta tysięcy złotych straty za pierwszy kwartał. Ta strata będzie rosła. Ten rok przetrwamy. W następnym roku, ta strata będzie się pogłębiać i będzie coraz gorzej. Co będzie za pół roku? W ciągu trzech najbliższych miesięcy, wszyscy właściciele szpitali publicznych w Polsce, przygotowują programy restrukturyzacyjne i na rynku, takich szpitali pojawi się znacznie więcej. Wtedy nasze szanse, łącznie z pogarszającą się sytuacją, spowodują, że nasze możliwości dobrego sprzedania udziałów zmaleją. Stąd mój gorący apel, wielu Radnych z poprzedniej i obecnej kadencji wie, że byłem ogromnym zwolennikiem zakończenia procesu restrukturyzacyjnego na etapie, w którym jesteśmy w tej chwili. Zmieniłem zdanie. Zmieniłem zdanie w obliczu faktów, które mają charakter nieuchronny i brutalny. Jeżeli chcemy, aby w Kielcach, na ul. Kościuszki był dobry szpital, w moim najgłębszym przekonaniu, musimy sprzedać udziały.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

Może mnie jest wyjątkowo łatwiej mówić o służbie zdrowia, bo pracuję w niej czterdzieści lat. Każda firma, obojętnie jaka, jeżeli widzi nadarzącą się okazję do pozyskania środków, to oczywiście robi to a nie występuje przeciwko samej sobie. Tak było w przypadku Szpitala Miejskiego, ale nie będę płakał nad rozlanym mlekiem, bo to nie ma sensu, wracać do tego, co już się stało. Mimo wszystko uważam, że niewielki kontrakt, jaki by był pozyskany na skutek dodatkowych wystąpień Zarządu Spółki do Funduszu, nie uratowałby tego szpitala. Bądźmy szczerzy. Zadawałem sobie pytanie przez kilka dni i rozmawiałem z wieloma ludźmi, co by się stało, czy dziś by był taki punkt o sprzedaży udziałów, jeśli ta interna by się nie rozpadła? Byłby. Byłby dlatego, że dzisiaj, Szpital ten ma ogromne potrzeby aby dorównać innym szpitalom konkurencyjnym. Rynek jest brutalny i jeden drugiego, niestety czasami wypiera. Może to nie ma takiego wielkiego znaczenia w stosunku do tego Szpitala, bo ma tylko trzy podstawowe oddziały, ale ma. Natomiast potrzeby jakie są: na bloku operacyjnym, tomografii komputerowej, radiologii, RTG, USG, gastrokopii, laparoskopii, aparatury na OIOM, którego kontrakt został obniżony na skutek braku odpowiedniego wyposażenia. Mówiąc generalnie wyposażenie bloku operacyjnego, zrobienie tego bloku operacyjnego, zatrudnienie radiologów, których niestety Szpital nie posiada, i innych pracowników jak anestetyczek, instrumentariuszek, anestezjologów, to wszystko bardzo dużo kosztuje. Dzisiaj, takie zgrubne wyliczenie na dwadzieścia, dwadzieścia pięć milionów nie jest żadną przesadą, w moim przekonaniu, a troszkę w życiu budynków i różnych obiektów wybudowałem. Żeby wypełnić lukę, o której pan Prezydent Sygut mówił – 2.300.000 zł obniżonego kontraktu

przez Fundusz, trzeba spełnić warunki sprzętowe i kadrowe. Na skutek ich nie spełnienia Szpital ma obniżony kontrakt. Zresztą nie tylko ten Szpital ale też wiele innych w Polsce. Szczególnie w specjalistce kontrakty są obniżane nieraz o dwadzieścia i więcej procent. Niektóre są obniżane i o 50%. Kiedy Szpital zwiększy kontrakt? To zależy od tego, czy ten Szpital będzie doprowadzony do takiego stanu, aparaturowego, sprzętowego, kadrowego, gdzie będzie mógł konkurować z innymi szpitalami. Szpitalami powiatowymi, wojewódzkimi itd. Niestety rynek ma swoje prawa i w kraju wiele podmiotów sprzedaje swoje udziały, nie tylko w szpitalach. W ostatnim kwartale przekształciło się w spółki 80-90 szpitali w kraju. Czytałem o tym w Rzeczpospolitej, nie ma tu żadnej demagogii. Takie rzeczy zdarzać się muszą. Moim marzeniem jest aby ten szpital działał. Jestem trzecią kadencję Radnym, zawsze mówiłem że to jest dobry Szpital, że są tam dobrzy ludzie. Był on w pewnych momentach lepiej lub gorzej zarządzany. Natomiast, jeśli dzisiaj Szpital, w tak trudnych warunkach, posiada jakieś pieniądze na koncie, a wiem że jakieś posiada, i w stosunku do kontraktu są to niemałe pieniądze, to świadczy o tym, że on był dobrze zarządzany. Przy tych trudnych warunkach. Nie ma, oświadczam panu panie Prezydencie, nie ma praktycznie żadnego szpitala w województwie, który miałby zyski. Proszę mi wierzyć. Drożyzna. Podrożenie wszystkich materiałów. Podwyżki płac, czy słuszne czy nie, ale one były i są. Ludzie widząc, że się nie uwzględnia nawet inflacji, żądają i będą żądać więcej, szczególnie przed nadchodzącymi wyborami. Podrożenie benzyny, opału, wody, energii, ścieków itd. to wszystko powoduje, że przy tej samej wartości punktu od trzech lat, przy tej samej wartości usługi, nie są uwzględnione podwyżki łącznie z VAT-em, minimalną płacą. Minimalna płaca to jest 1.386 zł a za chwilę będzie to około 1.500 zł. Wszystko to powoduje, że szpitale będą musiały się zadłużać. Szpital jest w śródmieściu. Szpital powinien być perełką. Ma trzy specjalności podstawowe. Musi on egzystować dla dobra tego społeczeństwa, tych Kielc. Dzisiaj, gdyby ktoś chciał przyjść do Szpitala Wojewódzkiego, pokażę oddziały internistyczne, oddziały kardiologiczne, gdzie nawet nie ma jednego wolnego łóżka na korytarzu. Jest to efekt likwidacji łóżek na internie Szpitalu Miejskim. Jeżeli zlikwidujemy 1/5 łóżek w Kielcach to musi się to odbyć kosztem innych. To jest normalne, że ludzie chcą się leczyć. Biorąc pod uwagę, że Kielce są największą aglomeracją, to spada to na Szpital Wojewódzki, jak pisał pan dyrektor Skowronek w dzisiejszej prasie, u niego też już jest 126% obłożenia. Czyli, to obłożenie pani Zabielskiej, przekłada się na obłożenie następnych szpitali, a szczególnie na dwie interny Szpitala Zespołonego. Byłbym niezmiernie wdzięczny każdemu, kto mógłby podjąć dzisiaj taką decyzję, że bierzemy kredyt, 20-25 milionów, budujemy, rozbudowujemy, otwieramy to, co jest nam niezbędne - internę, robimy jeszcze dodatkowe oddziały. Może oddział wentylacji o którym mówił pan Prezydent Sygut. Fundusz chce płacić 250 zł za osobodzień. Ktoś powie że to dużo. Tylko że jeden respirator kosztuje sto tysięcy złotych. Jak się kupi dziesięć, to już jest milion. Jego konserwacja,

obsługa, przyjęcie anestezjologów to dodatkowe koszty. To nie jest może być tak, że się położy aparat i nieprzytomnego człowieka i niech tam się wentyluje mechanicznie do ewentualnego zgonu. Nie na tym to polega. Ale rzeczywiście takiego oddziału nie ma. Czy ZOL? Wszystko jest możliwe. ZOL, nie ZOL. Wiele podmiotów publicznych i niepublicznych ZOL-e zlikwidowało, ponieważ były one nieopłacalne. Zresztą interna też nie przynosi jakiś ogromnych profitów. Jeśli wychodzi na zero to już jest bardzo dobrze. Byłbym zadowolony, gdyby ten Szpital, w którym ja w 1976 roku, jeszcze jako dyrektor techniczny, remontowałem go, znam go bardzo dobrze, byłem w Radzie Społecznej Szpitala, zależy mi na tym Szpitalu. Ten Szpital ma tradycję, ma duszę. Tylko pytanie jest następujące, pytanie do samego szefa, czyli pana Prezydenta Lubawskiego, czy jest pan w stanie dzisiaj powiedzieć uczciwie, bo musimy podjąć dzisiaj bardzo ważną decyzję, nie podjęcie żadnej decyzji to jak powiedziała pani pielęgniarka, tu siedząca ze związków zawodowych, ludzie mają dość niepewności. Albo w lewo, albo w prawo. Mają dość niepewności również sami pacjenci w Kielcach. Ten Szpital musi zacząć żyć na normalnym poziomie. Nawet remont to jest też życiem tego Szpitala. Remont się nie odbędzie, także jak się będzie remontowało i wszystko będzie hulać, będziemy robić kontrakt, nie. Trzeba się z tym liczyć, że trzeba będzie zamykać oddziały jeśli jest remont. Częściowo, może całkowicie. Też mam tu ogromną praktykę i wiem jak się to powinno robić jakie są szansę technicznie zrobienia tego, żeby wymienić całą infrastrukturę. Nie wiem czy pan by chciał wziąć kredyt, czy pan wysupła 20-25 milionów złotych. Wysupła, tak jakby to miał być napiwek dla dziecka mówię, ale mówię to z premedytacją, żeby ten Szpital wspomóc. Bo jeśli nie, jeśli pan dzisiaj, bardzo pana proszę o uczciwą, męską rozmowę, tu na mównicy żeby pan odpowiedział, bo jeśli nie to oczywiście, wybierając mniejsze zło, moim zadaniem jako Radnego tego Miasta, a przy okazji dyrektora szpitala jest, żeby na tym nie ucierpieli chorzy. Jeśli my nie podejmiemy żadnych działań, tylko będziemy czekać jeszcze miesiąc, dwa, to oczywiście przetargi mają swoje prawa, czas itd., spowoduje, że ten Szpital, niesprzedane udziały – też upadnie, prawda. Upadnie, bo za rok, najpóźniej półtora ogłosić jego upadłość, bo dobrze pan Prezydent Sygut zauważył, że niestety Fundusz nie zakontraktuje we wrześniu tego roku. To jest wrzesień tego roku. Za trzy miesiące. Nie zakontraktuje wyższego kontraktu. Dalej. Może być taka sytuacja, że jeszcze ten, który jest na tym etapie, Jeszcze ten będzie przegrany w jakimś procencie, bo inne podmioty tylko czekają na to, żeby ten Szpital upadł. Taka jest prawda. Oczywiście nie ma porównania do przekształcenia zespołów opieki zdrowotnej w niepubliczne zakłady opieki. Byliśmy jednym, jedynym miastem w Polsce, które zrobiło to jako ostatnie w Polsce. Pamiętam to głosowanie, bo ja byłem Przewodniczącym Komisji Zdrowia, że przeszło to chyba dwoma głosami. Jaka to była obawa? Co się będzie działo? A interesy były takie, że było różnych wujków, wujeczków, ciotek nazatrudnianych. Brali potężne pieniądze a nie robiono nic. Dzisiaj nie

ma, jestem o tym przekonany, że zrobiliśmy dobrze i chorzy nie są leczeni gorzej, tylko są leczeni lepiej, a nawet dużo lepiej. Dlatego bardzo proszę pana Prezydenta, żeby pan Prezydent odpowiedział przed dalszą dyskusją, która niebawem się rozpocznie, jak widzę po mapce nazwisk, czy jest pan w stanie dać dwadzieścia, dwadzieścia pięć milionów złotych i doprowadzić Szpital do takiego stanu, który by dawał gwarancję. Jeśli pan nie będzie miał takiej możliwości, to oczywiście będę głosował za zbyciem tych udziałów bo wybiorę mniejsze zło. Jestem przekonany, że obojętnie, która firma to kupi, będzie dążyła do jego rozwoju. Ja nigdy się nie bałem konkurencji. Lubię konkurencję bo jestem człowiekiem sportu. Jak nie ma konkurencji, to nie ma dobrego działania. Musi być konkurencja. Czy tam będzie to, czy owo, muszą być podstawowe rzeczy. Szpital Miejski musi istnieć.

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

My dzisiaj rozmawiamy o Szpitalu, kiedy Szpital ma, można powiedzieć, dobrą kondycję ekonomiczną, pieniądze w kasie, dobrą opinię. Właściwie moglibyśmy powiedzieć: gdzie nam się spieszy? Ale jeżeli dzisiaj nie podejmiemy decyzji, to z miesiąca na miesiąc będzie gorzej. Odpowiadam na pana pytanie, panie Radny. Nie możemy dać tych dwudziestu milionów, bo ich po prostu nie mamy. Mało tego. Mamy świadomość, że te dwadzieścia milionów nie rozwiązuje problemów tego Szpitala. To jest pierwsze dwadzieścia milionów, o których mówił pan Prezydent Sygut. Trzeba wyłożyć następne dwadzieścia milionów. Pierwsze dwadzieścia milionów doprowadzi nas do poziomu, jaki powinniśmy dzisiaj spełniać. Żeby zarabiać pieniądze na tym Szpitalu, trzeba zainwestować dalsze pieniądze. Pytanie jest takie: czy istnieje inny sposób na to, żeby ten Szpital uratować? Jeżeli nie zainwestujemy, nie będziemy spełniać warunków do tego, żeby świadczyć usługi. Pani Wilczyńska zapowiedziała. Ona mówi, że jest to kwestia spadającego kontraktu. Szpital musi spełniać standardy. Oni nie mogą przymykać oczu na pewne rzeczy, które muszą być wykonane. Szpital może zaciągnąć kredyt. Tylko mamy pełną świadomość, że on tego kredytu nie obsłuży. Jeżeli zacznie się zadłużać, to wiemy, mamy przykłady i możemy przeanalizować inne placówki, to z tego już nigdy nie wyjdzie. Nie zainwestowanie jest złą rzeczą, zainwestowanie przez sam Szpital jest również, praktycznie niemożliwe. Jestem wewnętrznie mocno przekonany, że jedynym rozwiązaniem dla tego Szpitala jest w tej chwili znalezienie silnego partnera i tacy partnerzy są. Za rok ich nie będzie, dlatego że cała gama szpitali zostanie uporządkowana finansowo. Przeszkodą do prywatyzacji są ogromne długi, które muszą samorządy przejąć. Ten rynek zostanie „zepsuty”. W naszej sytuacji, dzisiaj jeszcze mamy spółkę prawa handlowego, która umożliwia szybką operację, bez pokrywania długów, bo w tej chwili długów Szpital nie ma. Jeżeli nie sprzedamy tych udziałów, czyli nie znajdziemy inwestora, to ten Szpital do końca 2013 roku może nie istnieć. To wynika z rachunków. Tutaj nie da się porównać tego Szpitala z innymi, które pracują w oparciu o ustawę o zozie, bo

to jest Szpital pracujący w oparciu o kodeks handlowy. Czyli, jeżeli utraci płynność finansową, to zarząd ma obowiązek ogłosić upadłość. Myślę, że nie chcielibyśmy być twórcami tego. Na razie zrobiliśmy, wydaje mi się, że wszystkie ruchy, które były robione dla ratowania tego Szpitala, łącznie z dramatyczną decyzją oddłużenia tego Szpitala z trzydziestomilionowego długu. Bardzo proszę o to, żebyśmy wspólnie uratowali ten Szpital. Proszę się nie obawiać, że to będzie Szpital prywatny, że będzie przyjmował za pieniądze. W warunkach kontraktowych, w przetargu, gwarantuję państwu, że to musi być ktoś, kto wiele lat jest partnerem dla Narodowego Funduszu Zdrowia. Tu chodzi o to, że trzeba wyłożyć określone pieniądze. W moim odczuciu, do tego żeby ten Szpital był naszą dumą potrzeba co najmniej pięćdziesiąt milionów. To co pan Radny powiedział, tak naprawdę nie da się przeprowadzić tej operacji, nie zamykając Szpitala. Być może trzeba wybudować nowy blok szpitalny obok, po to, żeby przeprowadzić chorych, pewnie z mniejszą ilością łóżek. Wejść w tą starą substancję, wymagającą generalnej przebudowy i dopiero wyremontować ten historyczny budynek, który jest ważnym elementem. Nie mamy zamiaru sprzedawania nieruchomości i to jest wystarczająca gwarancja. Sprzedając nieruchomości możemy stracić nad tym kontrolę. Za to dzierżawa jest w określonym celu. Tam musi być szpital. Szpital, który będzie świadczyć usługi dla mieszkańców naszego miasta i będzie uzupełniał szpitale wojewódzkie, takie jak Szpital Wojewódzki na Czarnowie, czy Onkologię. Moim zdaniem utrata tych łóżek byłaby wielkim ciosem dla całych Kielc.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

Dla mnie, bardzo ważnym elementem jest jeszcze to, czy na dzień dzisiejszy ma pan, a jeśli pan ma to ile podmiotów, które są zainteresowane i na ile lat miałby pan zamiar wydzierżawić ten Szpital? Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że nikt nie podejmie działań naprawczych, działań finansowych, jeżeli będzie to dzierżawa na dwa, pięć czy dziesięć lat. Ja bym się takiej rzeczy nie podjął. Czy jest pan w stanie na to odpowiedzieć?

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Trudno jest rozmawiać z potencjalnymi inwestorami nie mając uchwały i nie stosując procedur. Mogę odpowiedzieć, że są cztery podmioty polskie, zainteresowane tym Szpitalem dzisiaj. Ale myśmy nie podejmowali działań. Poinformowaliśmy że mamy taki zamiar i na tym nasza informacja się kończyła. W momencie, kiedy będzie podjęta decyzja, musimy to ogłosić w ogólnopolskich mediach. W tym momencie spodziewam się może nawet kilkunastu podmiotów. Myślę, że to nasza wspólna sprawa, jakie uzgodnić kryteria. Czy cena ma być jedyną rzeczą? Myślę, że nie. Myślę, że referencje są tu bardzo ważne. Będziemy korzystać oczywiście z doświadczenia tych, którzy pracują w służbie zdrowia. Pyta pan na ile lat? Myślę, że ktoś, kto inwestuje, to musi mieć gwarancję na dwadzieścia, trzydzieści lat. To tak jakbyśmy sprzedali,

tylko mamy stuprocentową gwarancję, że tam nie powstanie hotel ani dom handlowy, tylko tam będzie zawsze szpital. Ktoś, kto będzie inwestować takie pieniądze, musi mieć również zdolność dysponowania nieruchomościami i to jest oczywiste. Ktoś, kto inwestuje to wie o tym.

Wiceprzewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Jerzy Pyrek

Na wstępie chcę wyrazić ubolewanie, że w czasie ważnego posiedzenia Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia, nie gościliśmy pana Prezydenta Syguta. Myślę, że wiele spraw moglibyśmy wtedy wyjaśnić. Niestety jesteśmy w tej chwili postawieni pod ścianą i musimy dyskutować tutaj, publicznie, na ten temat. Zacznę od tego, że w tej chwili się mówi o ratowaniu służby zdrowia poprzez komercjalizację. Nie jest to nic innego, jak przekształcanie w spółki. My taką spółkę mamy. Jaka jest zaleta spółki w przeciwieństwie do szpitala, którym zarządza pan dyrektor Gierada? Taka spółka może negocjować warunki zakupów sprzętu, leków itd. Równocześnie może prowadzić usługi komercyjne. To jest bardzo ważne źródło pozyskiwania środków finansowych. Nie tylko należy zdawać się na kontrakt uzyskany z Narodowego Funduszu Zdrowia lecz można pozyskiwać takie środki. Dowiedzieliśmy się w trakcie spotkania, że Szpital takiej działalności nie prowadził. Jeżeli jesteśmy w błędzie to proszę później o wyjaśnienie i ewentualnie, jeżeli jest taka działalność to w jakim procencie? Uważam, że to jest poważny błąd. Kolejna sprawa. Mówi się o tym, że brakuje pieniędzy. Słyszeliśmy, że mają być prowadzone inwestycje typu remont sal operacyjnych. Oczywiście, żeby Szpital funkcjonował musi mieć określony stan, zresztą rzutuje to też na wysokość kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dziwne, żeby przystępować do negocjacji, starać się o środki zewnętrzne, nie mając zabezpieczonych środków. Następna sprawa. Tu, na tej sali rozważaliśmy sprawę sprzedaży części terenu Szpitala za 5% wartości. Ja pytam, jeżeli są tak ważne sprawy jak brak dofinansowania, takie problemy finansowe, to dlaczego chce się sprzedać za 5% wartości a nie za 100% wartości? Jeżeli to może być źródło finansowania inwestycji.

My jako Komisja, niestety mamy wiedzę, można powiedzieć, że środków masowego przekazu na temat konfliktu, jaki toczy się w Szpitalu. Myślę, że między innymi ja się do tego poczuwam jako Radny, że to my powinniśmy być tym ogniwem pośrednim, które ewentualnie mogłoby zażegnać problemowi, który jest między zarządem a personelem. Gościliśmy na naszym spotkaniu panie pielęgniarki, przedstawicielki pielęgniarek i położnych i powiem szczerze, że obraz jaki się rysuje jest dość dziwny i niejednoznaczny. Myślę, że są możliwości, trzeba na dzień dzisiejszy rozmawiać na temat przywrócenia i funkcjonowania tego Szpitala, aczkolwiek z pewnym zastrzeżeniem. To wszystko zależy od tego, jaką podejmiemy decyzję. Jeżeli dzisiaj, naszymi głosami, Radnych, zapadnie decyzja, że pozbywamy się tego Szpitala, to

w zasadzie jaki jest cel cokolwiek tam robić. Który z lekarzy zechce przyjść, jeżeli będzie wiedział, że ten Szpital zmieni właściciela za miesiąc, dwa może za trzy miesiące. Natomiast, jeżeli podejmiemy decyzję, że Szpital pozostaje w dalszym ciągu, czy spółka w dalszym ciągu będzie w gestii Miasta, to są dwie możliwości. Należy wrócić do funkcjonowania tego oddziału, interny. Myślę, że możemy zadeklarować jako członkowie Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia, że możemy się włączyć w taki dialog. Jeżeli my nie damy rady, jest jeszcze wyższa instancja – Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego, w ogóle nie wykorzystywana. Są takie możliwości. Natomiast jeszcze jedna kwestia, wydajemy jako miasto wiele środków finansowych na pomoc społeczną, która jest bardzo potrzebna, natomiast najważniejszą rzeczą jest zdrowie. Powiem tak, na zdrowiu nikt nie oszczędza z osób, które są dotknięte jakąś dolegliwością, idą prywatnie ale z drugiej strony mamy wspaniały obiekt, fantastycznie położony. Ja osobiście składałem wniosek o utworzenie Szpitalnego Oddziału Ratownictwa Medycznego. Ja wiem, że to nie jest kwestia za rok, za dwa ale może za pięć. Też mam nadzieję, że sposób kontraktowania usług przez Narodowy Fundusz Zdrowia zmieni się. W tej chwili wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że funkcjonuje to tak jak funkcjonuje. Natomiast mówię, jest tutaj jeden olbrzymi instrument, mianowicie usługi komercyjne. Ja też bym się nie upierał, że ten Szpital ma mieć taki a nie inny profil. Dlaczego spółka miasta nie może zmienić profilu, który na dzień dzisiejszy da określone profity, żeby ten Szpital mógł funkcjonować, rozwijać się żeby w perspektywie mógł służyć mieszkańcom tego Miasta. Ja nie będę przedłużał swojej wypowiedzi, natomiast powiem tak: mnie ten temat jest bardzo bliski i traktuję go bardzo poważnie. Wstrzymałem się od głosu w czasie Komisji, ponieważ nie do końca miałem przemyślenia co do tego tematu. Z jednej strony, tragedią by było, gdyby ten Szpital przestał funkcjonować. Ale z drugiej strony, na drugiej szali postawiłem sprawę naszych mieszkańców. Ich żywotny interes. Ja już wiem jaką decyzję podjąć. Państwo sami musicie we własnym sumieniu tą sprawę rozstrzygnąć. Powiem tyle, że będąc w trakcie urlopu w Krynicy Górskiej między poprzednią sesją a sesją dzisiejszą, przejeżdżałem koło szpitala, który tam funkcjonuje i zobaczyłem taki szyld: „Fundacja rozwoju szpitala im. Józefa Dietla w Krynicy”. Następnego dnia specjalnie podszedłem. Powiem tak, jest to niewielki szpital, mała miejscowość ale mieszkańcy utożsamiają się z tym szpitalem, tak jak myślę i nasi mieszkańcy. Świadczy o tym obecność dużej grupy ludzi. Nie wiem czy taka fundacja rozwiąże problem. Na pewno nie. Ale jeżeli ten Szpital będzie dalej funkcjonował, to proponuję, żeby taką fundację utworzyć. Fundację społeczną. Mam nadzieję, że większość mieszkańców, przynajmniej 1% przekaze, nie tylko z Kielc ale i z powiatu, bo ci mieszkańcy również z tego korzystają. Można wpłacać darowiznę, są różne inne metody pozyskiwania środków. Poza tym uważam, że my jako Rada, nie tylko my ale też służby pana Prezydenta, jesteśmy w stanie znaleźć określone, mniejsze lub większe środki, może w tej

chwili tylko na przetrwanie. Ale trzeba mieć wizję rozwoju. Ja myślę, że tej wizji zabrakło, skoro nie świadczy się tam usług komercyjnych i też widzę problemy w zarządzaniu tą jednostką, które uważam, że też trzeba rozwiązać.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

Pan Pyrek mówił o zmianie profilu. Profil to można zmienić u fotografa. Jak się przekreśli głowę w lewo. Profil Szpitala jest dobry, bo ma te specjalności, które są niezbędne. Natomiast, żeby zmienić profil to trzeba mieć powierzchnię, trzeba mieć sprzęt, trzeba mieć ludzi, trzeba mieć praktycznie nowy obiekt. Tego nie da się zmienić tak z dnia na dzień.

Wiceprzewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Jerzy Pyrek

Chciałem tylko powiedzieć, że co to znaczy profil i *en face* to ja wiem. Natomiast profil, to nawet mówi się o tym, że jeżeli przejmie to jakiś prywatny podmiot, to będzie prowadził tam na przykład kardiologię, to jest właśnie profil.

Radny Mariusz Goraj

W zasadzie pozostaje mi tylko uzupełnić te wątpliwości, którymi podzielił się z nami pan Radny Pyrek i próbować państwu przypomnieć pewien harmonogram działań, który od kilku lat dotyczy działań Szpitala Miejskiego imienia Świętego Aleksandra Spółka z o.o. Otóż jest to spółka prawa handlowego, która ma swój zarząd, ma swoją radę nadzorczą. Ten zarząd i ta rada nadzorcza jest odpowiedzialna za to. Nie tylko za bieżące funkcjonowanie spółki, ale również za prognozowanie tego, jak ta spółka będzie działać w przyszłości. Moim zdaniem podmioty odpowiedzialne za funkcjonowanie tej spółki w przyszłości, mówimy o tym co będzie za czas jakiś, nie wywiązały się zupełnie ze swojego zadania, skoro w tym momencie mówimy o tym, że jeśli nie podejmiemy działania, które jest działaniem ostatecznym, czyli zbycia udziałów w tej spółce, to za rok, półtora grozi likwidacja tej spółki. Oczywiście byłoby to tragedią dla Miasta Kielce. W przerwie rozmawiałem z Jankiem Gieradą i ja poczekam aż on wróci, dlatego że chciałbym aby on też wysłuchał moich refleksji na temat sprawy, o której za chwilę powiem. Przez ostatnie pół roku, w moim przekonaniu, obserwujemy działania władz Miasta odpowiedzialnych za Szpital, zmierzające właśnie do takiego rozwiązania, jakie nam dzisiaj zaproponowano. Pierwszym takim działaniem było dopuszczenie do eskalacji konfliktu z załogą oddziału wewnętrznego. Żeby była pełna jasność, nie pochwalam działań Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej i jej apelu do lekarzy, aby tam się nie zatrudniać. Rozumiem ten apel, dlatego że Świętokrzyska Izba Lekarska i Okręgowy Związek Lekarski, czy jak on się nazywa, to związki zawodowe, reprezentujące interes danej grupy zawodowej. Tymczasem władze Miasta, są zobowiązane do tego, aby dbać o interes kielczan. Nieprzejednane stanowisko pani Prezes, potwierdzone w pismach, które mam, w korespondencji

między tą ośmioosobową skonfliktowaną z władzami najpierw spółki, a później miasta grupą. Wskazuje to jasno, że ta nieprzejednana postawa władz miasta i pani Prezes, doprowadziła do ewakuacji tego oddziału. Mam pismo, w którym lekarze zwracają się z informacją do Zarządu Szpitala, do dyrekcji, że są gotowi „...w dotychczasowym składzie osobowym, na dotychczasowych warunkach pracy i płacy...”, to jest pismo z 17 marca. Z tego samego dnia mam pismo do tych lekarzy, nie do pana ordynatora, tylko do lekarzy adresowane od władz Szpitala, w którym stwierdzono, że „...Zarząd Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. utracił zaufanie do państwa jako strony umowy o pracę i nie widzi możliwości powrotu do pracy od dnia 1 maja”. Teraz ja mam pytanie: do opinii publicznej przedostała się taka informacja, że Zarząd Szpitala jest gotów zgodzić się na wycofanie tych wypowiedzeń, jak to się ma w świetle pisma, które przed chwilą zacytowałem? Pismo jest do wglądu dla wszystkich osób tym zainteresowanych. To było pierwsze działanie z cyklu zmierzających do tego, aby dzisiaj ta uchwała stała na sesję. Drugim działaniem było to, o czym mówił pan Radny Jerzy Pyrek. Propozycja uchwały zbycia części majątku Miasta pozostającym w bezpośrednim sąsiedztwie spółki, podmiotowi innemu niż powiązany z Miastem za 5% wartości. Ja, słuchając audycji pana Prezydenta w Radio Kielce, pan Prezydent zadał tam retoryczne pytanie w stosunku do Radnych, że to Radni będą musieli podjąć decyzję czego nie robić. W sensie z jakich inwestycji się wycofać. Ja trochę odwróć to pytanie – nie robić ruchów nierozważnych. Nie chcę powiedzieć głupot. Jeśli my, jako Miasto dbamy o rozwój tego Szpitala, interes tego Miasta i interes tego Szpitala, to nie powinno się przygotowywać uchwał, które ograniczają możliwość rozwoju Szpitala. Powinno się prowadzić działania zmierzające do dofinansowania działalności spółki, tak jak chcemy to na przykład dzisiaj zrobić ze spółką Yu Long Construction. To też jest spółka, w której miasto ma swoje udziały i patrzeć w przyszłość. Czego nie należy robić? Nie należy robić ruchów nierozważnych. Wtedy Janek Gierada bił na alarm, że to w sposób znaczny ograniczy zbycie tej nieruchomości, ograniczy w sposób znaczny rozwój tego Szpitala. Miał absolutną rację. Ale absolutnie ja cię będę popierał w każdej rozciągłości, jeśli chodzi o tego typu myślenie o rozwoju Szpitala. Chciałbym zadać pytanie. Jest tu, jak okiem sięgnąć, wielu fachowców z zakresu prowadzenia działalności gospodarczej, czyli tak zwanych przedsiębiorców, na ogół prywatnych. Przecież wszyscy wiemy, że jeżeli ktoś prowadzi spółkę, bez względu na to o jakim charakterze, o jakim profilu, dąży do maksymalizacji zysków. To jest istota prowadzenia działalności gospodarczej. Więc ja mam pytanie, czy jeżeli ktoś przyjedzie tu do Kielc, z workiem pieniędzy, pięćdziesięcioma milionami złotych, o których mówił przed chwilą pan Prezydent Lubawski, to będzie dążył do tego aby utrzymać w tym Szpitalu działalność medyczną, która jest tak nisko finansowana przez NFZ? Oczywiście nie robi tego. Przeprofiluje ten Szpital tak, aby prowadzić tylko i wyłącznie oddziały, które przyniosą mu zysk. Jeżeli ktoś wyłoży pięćdziesiąt milionów

złotych, to wystarczy sobie przemnożyć przez oprocentowanie lokaty i on się nie musi bawić w działalność charytatywną. Ja w takową nie wierzę. W związku z powyższym mam pytanie, jeśli to ma być dla kogoś taki świetny biznes, to jeżeli przyjmimy tą wykładnię i to moje pytanie albo do pani Prezes albo do pana Prezydenta, jeśli przyjmimy tą wykładnię, że Szpital wymaga w perspektywie krótkiego czasu inwestycji w kwocie pięćdziesięciu milionów złotych, to ja chciałbym zapytać jaką wysokość kontraktu, całego kontraktu ma Szpital Miejski w tym momencie i po ilu latach, potencjalnemu inwestorowi, przy obecnej działalności Szpitala, w tych oddziałach, które prowadzi, które są po prostu niezbędne. Janek Gierada przed chciwą nam mówił, że wystarczy jechać do niego na internę i zobaczyć szereg dostawek. W tym momencie w Szpitalu Miejskim mamy taką sytuację, że prawie pięćdziesiąt łóżek stoi pustych, dlatego, że ktoś podjął decyzję, że ja tego nie zrobię, bo ktoś uraził moją miłość własną i dumę. Jeśli to jest myślenie w kategoriach dobra społecznego, to ja wyznaję zupełnie inne zasady i inny pogląd na dobro społeczne. Proszę o odpowiedź na pytanie, jakim złotym interesem będzie prowadzeni dla kogoś tego Szpitala, który ma tak dobrą opinię i jest tak świetnie zarządzany, w tym charakterze, w którym obecnie funkcjonuje i przy obecnym poziomie finansowania usług przez NFZ.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Chciałbym idąc za głosem moich przedmówców, które to głosy były bardzo merytoryczne, wrócić do wątku, nad którym przemknęliśmy jak na razie w tej dyskusji. Pan Prezydent Lubawski słusznie stwierdził, że trudno rozmawiać a inwestorem jak nie ma decyzji Rady. Panie Prezydencie proszę też zrozumieć naszą sytuację, trudno podjąć decyzję, nie mając szczegółowych informacji. Pan Prezydent Sygut, w swoim wystąpieniu zaznaczył, że miasto przedłożyło ofertę sprzedaży spółki Zarządowi Województwa Świętokrzyskiego. Spotkaliśmy się z odmową i rozumie tą decyzję ale jej nie akceptuje. My jesteśmy w gorszej sytuacji, nie znamy tej oferty. Jeśli można by było prosić pana Prezydenta o informację jaka oferta została przedstawiona Zarządowi Województwa? Czy ta oferta była tylko na sprzedaż udziałów na zasadach, na których opiewa projekt uchwały, czy była to propozycja sprzedaży, czy przejęcia z nieruchomościami? Z biznesowego punktu widzenia, jako przedsiębiorca, który z powodzeniem prowadzi taką samą spółkę z o.o. już ponad dziesięć lat, to sytuacja trochę mnie dziwi. Przegranie jednego przetargu, nawet jakiegoś dużego, nie powinno decydować o kondycji czy załamaniu się kondycji dobrej spółki. Widocznie ta spółka nie była tak dobra jak sądziliśmy. Dzisiaj liczą się silne organizacje i tak naprawdę, moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem by było, żeby wszystkimi szpitalami, łącznie ze Szpitalem Miejskim zarządzał Zarząd Województwa. Jest to dawny pomysł pana dyrektora Gierady, który popierałem, popieram i będę popierał. Najrozsądniejsze biznesowe przedsięwzięcie. Chcę również powiedzieć, że taka decyzja, ma również wymiar

społeczny i warto by było, żeby wymiar biznesowy połączyć z wymiarem społecznym a przede wszystkim, żeby zwyciężył wymiar społeczny. Też, jako przedsiębiorca patrzę, że udało mi się w ubiegłym roku stworzyć w Kielcach trzydzieści nowych miejsc pracy i teraz moi koledzy, pewnie też przedsiębiorcy potworzyli miejsca pracy a może się zdarzyć sytuacja, jak zauważyli moi przedmówcy, że nabywca udziałów w spółce wprowadzi takie profile działalności, w których niekoniecznie znajdą zatrudnienie pielęgniarki i położne. Nie znam się szczegółowo na służbie zdrowia, mimo szwankującego zdrowia, jakoś unikam przychodni, szpitali, jakoś mi się to udaje, ale jako dyletant mogę powiedzieć, że nie bardzo widzę, żeby na przykład położne pracowały na kardiologii czy kardiochirurgii. Bardzo istotny jest wymiar społeczny miejsc pracy, które mogą być utracone. Podkreślam ten wymiar. Jeszcze mam jedną wątpliwość. Potencjalny inwestor, kto by nim nie był, ma ograniczone możliwości inwestowania na nie swoim majątku. Co prawda wieloletnia umowa dzierżawy w jakiś sposób zabezpiecza jego interesy, ale chciałbym też być przekonany, że za te trzydzieści lat, czego ja nie doczekam, może niektórzy na tej Sali doczekają tych lat, nie będzie sytuacji, że zbierze się sesja Rady Miejskiej i będzie projekt uchwały o zbyciu nieruchomości w Szpitalu Miejskim w Kielcach z bonifikatą 95%.

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Najpierw odpowiem na pytanie jaką ofertę złożyliśmy Marszałkowi. Złożyliśmy ofertę przekazania udziałów spółki, która jest spółką dochodową, czyli nie ma żadnych zobowiązań, które by trzeba było regulować, z określonymi pieniędzmi w kasie, kilka milionów. Z nieruchomościami wartymi co najmniej dwadzieścia, dwadzieścia parę milionów. Dlaczego Marszałek tego nie wziął? Tu przytoczę wypowiedź jednego z naszych Radnych, pana dyrektora Wielgusa, który powiedział, że jest przeciwny przejęciu tego Szpitala, dlatego że trzeba go dofinansować, a pan Wielgus ma swój szpital, w który trzeba zainwestować sto milionów. To była dla mnie wypowiedź przerażająca. Jeżeli to jest podstawą do podjęcia decyzji przez pana Marszałka, to czuję się bardzo źle.

Czy to się komuś opłaca? To nie moja sprawa. Musimy uświadomić sobie, w jakim systemie żyjemy dzisiaj. My nie żyjemy w PRL-u i nie Prezydent Miasta decyduje o tym, czy się coś opłaca, czy się nie opłaca. Takim regulatorem w naszym ustroju jest Narodowy Fundusz Zdrowia. On, przez odpowiednie wyceny odpowiednich procedur, decyduje i kształtuje rozwój działalności opiekuńczej. Odnośnie kwestii pracowniczych – tam ma być szpital. Dzisiaj podjęcie decyzji o tym, że ktoś wykłada pieniądze jest najlepszą gwarancją, że ludzie będą tam pracować. W momencie kiedy nie podejmiemy tej decyzji, w 2013 roku może to być koniec tej instytucji. Wtedy ponad dwieście osób straci pracę. O jakich innych problemach pracowniczych możemy mówić? Jakoś to nie będzie. Jeżeli to wszystko zostanie zainwestowane, to trzeba będzie przyjąć ludzi, bo musi się zwiększyć powierzchnia. Czy my dzisiaj

nie możemy prowadzić działalności komercyjnej, przepraszam panie Radny Pyrek ale w pana wypowiedzi było wiele sprzeczności. Z jednej strony zarzuca pan że my nie prowadzimy działalności komercyjnej, to jakby zarzucić panu Gieradzie, że nie prowadzi działalności komercyjnej, czy panu Góździowi. Mówi pan że możemy negocjować dostawy. Jesteśmy obwarowani takimi samymi regułami gry jeżeli chodzi o zakupy. Spółka komunalna nie ma żadnych ulg.

Przewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Włodzimierz Wielgus

Panie Prezydencie, otóż myli się pan, ponieważ to jest niepubliczny zakład opieki zdrowotnej i może w przeciwieństwie do publicznych zakładów opieki zdrowotnej prowadzić działalność komercyjną. Jest to nieprawda, co pan mówi. Natomiast wie pan co, tak na marginesie, dla mnie przerażające jest to, że pan Marszałek wykłada grube miliony na swoje szpitale. Proszę zobaczyć jak wyglądają szpitale na Czarnowie i Czerwonej Górze. Ma przed sobą budowę Szpitala Dziecięcego, wartego 150 milionów złotych, a Miasto doprowadza do zamknięcia oddziału internistycznego i nie jest w stanie znaleźć dwudziestu milionów złotych na inwestycje w swój Szpital.

Radny Mariusz Goraj

Jednak chciałbym się dowiedzieć, jaki kontrakt ma w tym momencie Szpital Miejski? W kwocie. To nie jest nic tajnego. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie.

Radny Oleg Magdziarz

W świetle dzisiejszego projektu, który omawiamy, obietnica uruchomienia oddziału brzmi jak kpina. Wysłuchaliśmy takiej historii, pod tytułem wszyscy są winni ale nie my. Winny jest Fundusz Zdrowia, bo obciął kontrakt. Winni są lekarze, bo ośmielili się mieć swoje zdanie. Winna jest Izba Lekarska, bo też pozwoliła zabrać sobie głos. Może i chorzy są winni, że chorują. Parafrazując pewien przebój zapytam ta: do konfliktu trzeba dwojga, czy druga strona w ogóle nie poczuwa się do żadnej winy? Nie słyszymy nic na temat pracy zarządu, poza pytaniem o tą pracę przez pana Radnego Goraja. Kielczanie oddłużyli ten Szpital. Wzięli na swoje barki trzydzieści milionów długu. Co my mamy im teraz powiedzieć? Że mamy środki, dajemy na inne cele, że przesuwamy środki, wspomagamy Targi, witacze, dajemy na lotnisko, którego nie ma i nie wiadomo czy będzie a na największą i najważniejszą inwestycję dla mieszkańców, na inwestycję o charakterze społecznym nie mamy ani grosza i nie damy ani grosza? Myślę, że powinniśmy za wszelką cenę szukać środków, nie wiem, jakieś dywidendy, kończą się inwestycje drogowe, są szanse na sprzedaż Korony. Myślę że za wszelką cenę powinniśmy coś zrobić w temacie

Szpitala. To wstyd, żeby miasto nie mogło dać sobie rady z zarządzaniem jednego Szpitala.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Z uwagą wysłuchałem wypowiedzi pana Prezydenta Syguta. Z tej wypowiedzi wynikało, że te decyzje, które w tej chwili mamy podjąć są przemyślane, od dawna zaplanowane i jedynie rozsądne. Dziwi mnie to troszeczkę, bo z tego co widzę przed sobą, z tego co wynika z tej dyskusji, obraz jest zupełnie odwrotny. Ta uchwała została przygotowana w wielkim pośpiechu. Na konwencji, jeszcze jej nie było. Uzasadnienie tej uchwały, to jest jedenaście linijek. To ma wystarczyć, żebyśmy podjęli uchwałę w tak istotnej sprawie, na dzisiejszej sesji? Szpital Miejski, który jest jednym z ważniejszych elementów opieki zdrowotnej w Kielcach, to nie jest kwestia jednego, czy dwóch głosów tak, czy inaczej. My musimy pamiętać o jednym, że służba zdrowia służy przede wszystkim nam wszystkim, społeczeństwu. Miasto, jako podmiot organizujący życie publiczne i nie tylko, całego naszego społeczeństwa, za to odpowiada. Nie można, tylko dlatego, a takie mam wrażenie, że w Szpitalu narasta konflikt personalny, uciekać w przód i go sprzedawać. Nie podoba nam się to, co się stało w Szpitalu, nie podobają nam się relacje personalne między poszczególnymi lekarzami i zarządem, sprzedajmy i miejmy to z głowy. Jeszcze sesję wcześniej, planowaliśmy sprzedać fragment nieruchomości. Teraz próbujemy odwrócić to w zupełnie przeciwną stronę. Bardzo mnie to dziwi i bardzo mnie to niepokoi. Służba zdrowia nie powinna służyć celom, li tylko fragmentom załatwiania doraźnych spraw, czy też interesom. To musi być jakaś perspektywa. Ta perspektywę daje fakt, że Miasto jest właścicielem i organizatorem tego wszystkiego, co się dzieje w Szpitalu. My, sprzedając udziały w spółce, praktycznie pozbawiamy się wpływu na ten podmiot. Nie oszukujmy się, bo nie jest tak, że jakikolwiek podmiot, który wpompuje, włoży 40-50 milionów w ten Szpital, nie będzie miał gwarancji, że te nieruchomości będą, tak czy siak, jego. Moim zdaniem to nie nastąpi za trzydzieści lat. Za trzy lata będziemy sprzedawać za 5% wartości i trzeba sobie to jasno powiedzieć, bo przykłady tego, jak postępuje się ze służbą zdrowia już mieliśmy wcześniej. Nie mamy żadnych gwarancji, że ten Szpital będzie proponował usługi medyczne, które są najbardziej potrzebne społeczeństwu. Do tej pory, służba zdrowia pracuje niewydolnie i żadne zmiany się nie zapowiadają w tej chwili i nie będzie takich zmian. Miasto jest gwarantem tego, że to, co ma się dziać w tym Szpitalu będzie służyło naszemu społeczeństwu. Miasto ma taki obowiązek. Pozbywanie się tego Szpitala, tylko dlatego, że istnieje konflikt między zarządem a lekarzami, a takie mam wrażenie, jest nie uzasadnione.

Przewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Włodzimierz Wielgus

Zanim przejdę do meritum, to parę rzeczy uzupełniających. Po pierwsze nie wiem czy mi umknęło, czy pan Przewodniczący nie był łaskawy poinformować Radnych, że uchwała ta nie uzyskała akceptacji Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia. Po drugie, do pana Prezydenta. Panie Prezydencie, nie jest do końca tak, że pan Prezydent zaproponował przekazanie ziemi łącznie z akcjami spółki. Przekazanie to było warunkowe, jeżeli Marszałek zainwestuje w ten Szpital, to ewentualnie wtedy Miasto rozważy możliwość przekazania ziemi, czyli nie jest to do końca taka propozycja o jakiej pan mówi. O tym wszystkim, rozmawiamy już którąś godzinę, natomiast ja zadam państwu pytanie: gdzie jest pacjent? Gdzie zniknął ten pacjent? Konflikt, który doprowadził do tego, że jest zamknięty oddział, odbija się na pacjentach, którzy przeważnie są mieszkańcami Kielc. Skończmy już tą zabawę. Ja mam deklarację dzisiaj pana doktora Dmocha i całego zespołu, którzy wbrew temu, co pan Prezydent Sygut powiedział, że żądają podwyżek, chcą wrócić do pracy, bez żadnych warunków wstępnych. Wykorzystajmy to. Po prostu przyjmijmy opcję zerową, niech oddział zacznie działać. Niech tam się leczą pacjenci. Co będzie dalej, zobaczymy. Jeżeli Miasto nie potrafi znaleźć dwudziestu milionów na rozwój tego Szpitala, być może Radni znajdą, do czego mają prawo, środki. Skończmy wreszcie tą zabawę, bo bawimy się pacjentami.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Chciałem poinformować pana Przewodniczącego Wielgusa, że zbycie udziałów w spółce komunalnej to jest kompetencja Komisji Budżetu i Finansów. Wiem jaka jest ta opinia. Opinii nie ma. Ponieważ nie ma opinii w tej sprawie dlatego pozwoliłem wszystkim wypowiadać się bez ograniczeń czasowych. Po drugie, każdy Przewodniczący, każdej Komisji, jeżeli z własnej inicjatywy podejmuje rozważania i działania na temat każdej uchwały, która jest zaplanowana w porządku obrad, ma możliwość przed i w trakcie dyskusji poinformować Radę o tym. Przykro mi, że pan Przewodniczący Wielgus, na temat opinii, która została podjęta przez Komisję informuje mnie i Radę na sesji, natomiast ja się dowiaduję o tej opinii z mediów a nie od pana Przewodniczącego.

Przewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Włodzimierz Wielgus

Panie Przewodniczący, otóż chyba zbyt ni pospiech w przygotowywaniu tej uchwały spowodował to, że trafiła pod obrady Komisji rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia. Jeżeli trafiła, ta uchwała była przez Radnych przegłosowana. Myślę, że zdrowie obywateli, zdrowie kielczan jest w kompetencji tej Komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Potwierdzam to, co pan powiedział. Zdrowie tak. Zbycie udziałów w innej Komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska Witold Borowiec

Moją wypowiedź skieruję do Przewodniczącego Komisji Zdrowia, pana Radnego Wielgusa. Pana zachowanie, wypowiedzi w sprawie Szpitala Kieleckiego, uważam za nieetyczne, niemoralne i niedopuszczalne. Pan, jako dyrektor szpitala, jako Przewodniczący Komisji Zdrowia i jako Radny Rady Miasta wprowadza opinię publiczną w pewien chaos informacyjny. Stawia pan pod znakiem zapytania wiarygodność oraz stronniczość swoich wypowiedzi. Zapomina pan, że jest pan Radnym Rady Miasta, dla którego nadrzędnym interesem powinny być słowa zawarte w rocie ślubowania Radnego, takie jak: godność, rzetelność i uczciwość dla dobra Miasta i jego mieszkańców. Nie kwestionuję innej potrzeby, potrzeby budowy Szpitala Dziecięcego, na którą jest brak zabezpieczenia finansowego ale nie można odrzucać konkretnej oferty na nową formułę funkcjonowania Szpitala Kieleckiego. Ta formuła, która była i jest, została już wyczerpana. Dzisiaj, szpital Kielecki nie spełnia już wielu standardów w wyposażeniu i diagnostyce, bez których kolejne kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia pozostaną w fazie marzeń oraz kolejnych konfliktów. Komercjalizacja, która odbyła się pięć lat temu, kosztowała podatników naszego Miasta około 32 milionów złotych. Heraklit z Efezu, około cztery wieki temu, powiedział że nie wchodzi się do tej samej rzeki dwa razy. Ja myślę, że drugi raz z budżetu miasta, ten Szpital nie otrzyma środków, bo po prostu ich nie ma. To co usłyszeliśmy dzisiaj, tutaj, we wcześniejszych wypowiedziach. Na dzisiaj potrzebne były decyzje, co do przyszłości, niezadłużonego jeszcze mocno Szpitala Kieleckiego i wykorzystanie jego potencjału na przykład do SOR-u czy szpitala klinicznego. Przekształcenie na potrzeby Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, na którym planowany jest kierunek lekarski, było wymieniane na ostatniej sesji, dzisiaj już się o tym nie mówi. Uważam, że dalsze pana głosowanie, panie Radny Wielgus, w Komisji i na sesji wyczerpuje zapisy artykułu 25, który brzmi następująco: „Radny nie może brać udziału w głosowaniu w Radzie ani w Komisji, jeżeli dotyczy ona jego interesu prawnego.” Mówię to w nawiązaniu do ostatniego pana stanowiska z Gazety Wyborczej. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że pan zabiega o pieniądze na Szpitalik Dziecięcy. Oczywiście nikt nie kwestionuje potrzeb tego Szpitalika.

Radny Mariusz Goraj

Powiem szczerze, brakuje mi słów. „Ślubuję uroczyście, obowiązki Radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie.” Ja w tych trzech słowach: godność, rzetelność i uczciwość, zawieram taką debatę i taką dyskusję, panie radny

Borowiec, jaką my tutaj, dzisiaj prowadzimy. Nie jest pan prawnikiem, ja też nie jestem, ale tak na zdrowy, chłopski rozum, powinien pan sobie zadać pytanie, czy powinien pan wypowiadać się na temat kompetencji, które nie są w pana zakresie wykształcenia, dlatego że ten artykuł, o którym pan mówi, nijak się ma do pozycji pana Radnego Włodzimierza Wielgusa. Uważam pana wypowiedź za skandaliczną i po raz pierwszy spotykam się z taką negacją czyjejś kompetencji i moralnej postawy jako Radnego na tej sali.

Radny Oleg Magdziarz

W pierwszej części w stu procentach popieram wypowiedź pana Radnego Goraja. Chciałem jeszcze uzupełnić, że końcówka tejże rotacji brzmi: „...mając na względzie dobro mieszkańców Miasta Kielce”. Myślę, że akurat tutaj możemy i mamy prawo, szczególnie Przewodniczący Komisji Zdrowia, ma prawo rozmawiać na ten temat.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Mam apel do pana Przewodniczącego. Padły tu bardzo mocne słowa. Myślę, że powinniśmy ważyć słowa. Jak zrozumiałem pan Radny Borowiec oskarża jednego z naszych kolegów o brak rzetelności i niegodne zachowanie. To nie jest w porządku, bo ja z wypowiedzi naszego kolegi, pana doktora Wielgusa nic takiego nie wywnioskowałem. Myślę, że większość z nas, jest w tej chwili, po prostu, zwyczajnie oburzona. Tak nie wolno, panie Radny Borowiec, bo niezależnie od tego, czy temat chcemy załatwić tak czy inaczej, musimy ważyć słowa, niezależnie od tego, czy wypowiadamy je spokojnie czy podniesionym głosem, te słowa muszą być ważne.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Nie wiem tylko, jaki apel miał pan do mnie? Kierował pan do mnie jakiś apel?

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Gózdź

To, co w tej chwili się dzieje i co usłyszałem, przeraża. Na Komisji Zdrowia prosiłem, apelowałem o rozwagę, spokój, bez emocji. Bo jak tu mówiliśmy, chodzi tu o pacjenta, o dobro mieszkańców naszego Miasta. Jak wiadomo, te apele nie odniosły żadnego skutku. Była jedna droga, jedna słuszna droga. Byli pokazani winni i w tej chwili, jeżeli ktoś ma inne zdanie jest rozjeżdżany. Jest to po prostu niskie. Wstyd mi, za zachowanie kolegi, bo chodzi nam tylko o dobro Kielc i dobro tego Szpitala. Jeżeli się tylko widzi, od początku ma się tylko jedną drogę, że trzeba ukarać doktorów, Izbę Lekarską, wszystkich po kolei i każdego, kto może mieć inne zdanie, to chyba nie tędy droga. Uważam, że tak jak niedaleki Radom, 76 kilometrów stąd, ma swój miejski szpital, jest to też bardzo stary budynek, jest utrzymany i działa. Nie chcę zniżać się do tego poziomu, pokazywania winnych, obrażania ludzi, tylko jeszcze raz powiem, jest mi bardzo przykro, że mój kolega, został w ten sposób potraktowany. Brakuje

słów, ale mimo wszystko, w imię dobra pacjenta i Kielc, apeluję o rozwagę, o rozmowę a nie emocje – jeżeli ktoś nie jest z nami to przeciwko nam. Nie tędy droga.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Sportu Jarosław Machnicki

Trzy wnioski formalne. Pierwszy wniosek formalny, aby przy drugim wniosku, w którym będę prosił o przerwę, Wydział Prawny odpowiedział nam na zarzuty pana Radnego Witolda Borowca, czy zgodnie ze statutem, z przywołanym punktem, pan Radny Wielgus jest w sporze prawnym, czy nie jest w sporze prawnym w tej sprawie?

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

To nie może być przedmiotem wniosku formalnego. Wszystko jest zapisane w Statucie, co może być wnioskiem formalnym.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Sportu Jarosław Machnicki

A czy udzielenie informacji?

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Na pewno tak, jak pan postawi pytanie.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Sportu Jarosław Machnicki

Chciałbym uzyskać odpowiedź od Wydziału Prawnego, czy to co mówił pan Witold Borowiec, jest zgodne z tym co przeczytał i chciał przekazać, że pan Radny Włodzimierz Wielgus, jest w sporze. Przypominam, że jeżeli jest to zarzut do Radnego tego jednego, to na sali siedzi jeszcze dwóch innych dyrektorów struktur szpitalnych i też mogą mieć domniemany interes.

Drugi wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Trzeci wniosek formalny o 15 minut przerwy.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Te dwa wnioski są formalne. Ponieważ jest wniosek o zamknięcie dyskusji, niestety nie może on być stawiany wtedy, kiedy pan się wypowiada. Na zakończenie wypowiedzi nie można stawiać wniosku o zamknięcie dyskusji. Może pan zrobić to jeszcze raz, po wypowiedzi tych, którzy się w tej chwili zgłosili.

Przewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Włodzimierz Wielgus

Drogi Witku, nie gniewam się na ciebie, każdy może się pogubić, szczególnie jak ma potężne naciski. Wierz mi, nawet to, co powiedziałeś, nie zniechęci mnie do tego, aby reprezentować interesy pacjentów z Kielc.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Grzela

Wczoraj, przez kilka godzin studiowałam artykuły na temat Szpitala Miejskiego, poczynając od 2005 roku, przez 2006 i 2007. Trzeba przyznać, że od 2005 roku, Szpital Kielecki ma troszeczkę pod górkę. Jeden z internautów, ja zwykle nie czytam forów, ale tym razem przeczytałam kilka wypowiedzi, bardzo ładnie scharakteryzował sytuację Szpitala i napisał: „Co chwilę zmienia się terapię, nie wiadomo jakie są wyniki badań diagnostycznych i kto tak naprawdę jest lekarzem prowadzącym. Póki co, widać jedynie samych konsultantów a leczenie jest bardzo kosztowne.” Szanowni państwo, widać że emocje sięgają zenitu, co tylko oznacza, że temat, który omawiamy i decyzja, którą za chwilę mamy podjąć jest niezwykle ważna dla nas wszystkich, dla Miasta, z uwagi na interes społeczny przede wszystkim. W tej dyskusji zabrakło mi, panie Przewodniczący, głosu pani Dyrektor. Zwykle jest tak, że prezesi, dyrektorzy spółek, których dotyczą projekty uchwał, podejmowane przez nas na sesji, zabierają głos. Ja bym chciała usłyszeć głos pani Dyrektor. Usłyszeć jej argumenty. Chciałabym także, by tu została jasno sprecyzowana odpowiedź na pytanie, które przewinęło się w wypowiedzi Janka Gierady. Czy, gdyby nie doszło do zamknięcia interny, to czy taki projekt uchwały, który dzisiaj trafił pod obrady, ujrzałby światło dzienne? Jeśli jest tak źle, jak przedstawił to Prezydent Sygut, jeżeli Szpital jest na tyle niedoinwestowany, że za chwilę przestanie być atrakcyjny jako lecznica, w świetle obowiązujących przepisów Unii Europejskiej, to ja się pytam gdzie była pani Dyrektor? Gdzie jest pani Dyrektor, oprócz tego, że tutaj siedzi, przysłuchuje się dyskusji i od czasu do czasu w emocjach krzyczy jakieś zdania. Dlaczego wcześniej, o tym nie rozmawialiśmy? Dlaczego wcześniej nie podjęliśmy decyzji, takiej czy innej, która wzmocniłaby finansowo tą placówkę? Kolejna sprawa jest taka. Być może zdarzy się tak, że za chwilę ta uchwała zyska większość i zostanie podjęta. Co się będzie działo dalej? Ten Szpital będzie funkcjonował, ale czy pani Dyrektor ma zamiar rozmawiać z lekarzami? Czy ta interna zostanie utworzona? Za chwilę wracają pielęgniarki, co z nimi? Skąd pieniądze na wynagrodzenia dla tych, które są na urloпах? Szereg pytań, które mi się tu nasuwa, na które nie uzyskałam odpowiedzi. Dlatego bardzo proszę, panie Przewodniczący, by pani Dyrektor Zabielska zechciała do nas przemówić, bo ona ma największą wiedzę w tej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Wspieram głos mojej przedmówczyni, Przewodniczącej Grzeli, że ja również chciałabym poprosić o to, żeby pani Dyrektor w końcu wypowiedziała się na temat sytuacji w Szpitalu. Chciałabym również prosić aby ktoś przedstawił nam pewną wizję funkcjonowania Szpitala wtedy, kiedy uchwała zostanie podjęta ale również w sytuacji, gdyby ta uchwała nie dostała akceptacji Radnych. Jakie są plany, zamiary, bo ja sądzę, że ta uchwała jest wynikiem pewnej, już chyba bezradności organizacyjnej w Szpitalu. Gdybyśmy nie podjęli takiej uchwały, to

czy pani Dyrektor i działy organizacyjne Szpitala mają koncepcję na dalsze funkcjonowanie Szpitala? Chyba go nie zamkniemy tak po prostu? Chciałbym też poznać dokonania dyrekcji i działów organizacyjnych, administracyjnych Szpitala zarządzających personelem. Jakie, przez te kilka lat działania zostały podjęte, aby zwiększyć prestiż, aby wzmocnić rangę tego Szpitala na rynku medycznym Kielc? Osobiście, po różnych analizach uważam, że generalnie prywatyzacja to jest dobre rozwiązanie, również dla instytucji, które zajmują się zdrowiem publicznym, ale dzisiaj, w tej sytuacji, chcę podjąć decyzję w pełni świadoma i mając pełny obraz tego, w jaki sposób ten Szpital funkcjonował, jakie działania miały być podjęte, gdyby uchwała przeszła i jakie były wcześniejsze założenia tego Szpitala. Rozumiem, że decyzja o sprzedaży akcji powstała kilka tygodni temu, a myślę, że dyrekcja Szpitala, powinna mieć ułożoną koncepcję na jego funkcjonowanie wiele miesięcy temu, jak nie lat. Bardzo proszę o odniesienie się do tych pytań i przedstawienie również działań, jakie były podejmowane przez lata funkcjonowania Szpitala.

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut

Ja powiedziałem, co będzie w jednym i drugim przypadku. Jeżeli pani tego nie zauważyła, to ja to przypomnę. Problemem Szpitala jest brak pieniędzy na modernizację i na inwestycje. W momencie, kiedy kontrakt, odpowiem przy okazji Radnemu Gorajowi, wynosił ponad 25 milionów złotych plus nadwykonania, pani Prezes miała przygotowany plan modernizacji Szpitala. W momencie, kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia obciął kontrakt o dwa ponad dwa miliony dwieście tysięcy, a nadwykonania wiszą pod ogromnym znakiem zapytania, w tym momencie cały projekt się zawalił. Stąd, nam są potrzebne pieniądze na niezbędną modernizację i inwestycje, żeby spełnić wzrastające wymagania w stosunku do tego typu placówek. Co będzie, jeżeli państwo nie przyjmą tej uchwały? Pozostanie ten sam poziom finansowania i jak również państwu przedstawiłem, czy ZOL czy interna, jeżeli uda się to zrobić, będą finansowane poniżej kosztów. Strata będzie rosła. Ten projekt uchwały, jest wynikiem właśnie takiej analizy. Przy okazji chciałbym państwu jedno powiedzieć. Padały tu słowa dotyczące pracowników. Jest tu wielu pracodawców. Sytuacja jest następująca: w drodze porozumienia między pracodawcą a pracownikiem, nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Za obopólną zgodą. Są na to dokumenty. Z dniem 30 kwietnia z każdym z lekarzy, nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy i oni mówią „wrócimy”, tylko nikt nie napisał podania o przyjęcie do pracy. Zgodnie z kodeksem pracy, w dniu 1 maja, cały personel oddziału internistycznego jest wolnym człowiekiem. Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób Dyrektor ma ich przyjąć? Jak? Unieważnić rozwiązanie umowy o pracę? Czegoś takiego nie ma. Pisziesz wniosek o zatrudnienie, pracodawca rozpatruje ten wniosek. Takiej sytuacji w tej chwili nie ma. Ludzie się zwolnili sami.

Odnosnie kontraktu. W roku ubiegłym było 25.200.000 zł, obecnie wynosi on 23.000.000 zł. Ta różnica, dwa miliony dwieście tysięcy złotych nas topi. Stąd rokowania, szukamy pieniędzy.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Nadal też oczekujemy na odpowiedź na pytanie zasadnicze. Pan Prezydent powiedział, że jest otwarta droga do powrotu lekarzy, jeżeli tylko wyrażą taką wolę. Natomiast z pism, które mam przed sobą wynika, że tej otwartej drogi nie ma. Że tak naprawdę, pani Prezes Zarządu nie wyraża zgody na powrót tychże lekarzy do pracy. Więc uściślijmy, czy jest to prawdą czy nie?

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut

Panie Radny. Jeżeli ja nie jestem pracownikiem, to nie mogę być przywrócony do pracy. Jedyna formuła to jest wyrok sądu. Tak to wygląda. Żaden z lekarzy nie sformalizował swojej chęci pracy. W piśmie, które pan przywołuje, jest kwestia taka: lekarze mówią „wrócimy”, ale warunkują to. Ten warunek jest przez pracodawcę oddalony. Nie może być tak, że członek ścisłego kierownictwa Szpitala, jest nielojalny wobec Dyrektora i za to uzyskuje nagrodę. Pytam ludzi, którzy są szefami, jeżeli zastępca, człowiek z państwa najbliższego otoczenia jest w stosunku do decyzji przeciw, żeby go przyjąć.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Panie Prezydencie, pan odpowiada. Ja, tak samo jak Przewodnicząca Joanna Grzela, chciałybyśmy, jeżeli państwo na to zezwoli, aby zabrała głos pani Dyrektor. Zainspirowała mnie wypowiedź jedna. To znaczy kiedy kontrakt miałyby te dwa miliony dwieście tysięcy więcej, wtedy był super plan na inwestowanie w Szpital. Teraz kontrakt jest mniejszy, przy wielkości dwudziestu paru milionów złotych, i legł w gruzach cały świetny plan na inwestowanie w Szpital. Z całym szacunkiem, pomimo tego, że naprawdę jestem całym sercem za prywatyzacją służby zdrowia w Polsce, to ja tego nie rozumiem. Proszę mi to wyjaśnić.

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Postaram się to powiedzieć żeby pani zrozumiała. Po pierwsze, dwa miliony to są bardzo duże pieniądze. Zarabianie dzisiaj pieniędzy przez Szpital jest niezwykle trudne, w niektórych sytuacjach prawie niemożliwe. Jeżeli pani Dyrektor mogła zmontować układ finansowy taki, gdzie liczyła milion, półtora miliona zysku i przez dziesięć lat ma do swojej dyspozycji piętnaście milionów, nie licząc kosztów pieniądza. Papier wszystko przyjmie ale musi on być wiarygodny. W momencie kiedy spada wpływ, przy tych samych kosztach, bo tak naprawdę koszty nam nie spadają i kontrakt jest o dwa miliony mniejszy, to w tym momencie żaden papier już tego nie przyjmie. Nie da się tego poukładać. To jest prosta odpowiedź. Nie wiem dlaczego pani nie może sobie wyobrazić że

dwa miliony mogą zdecydować. My mówimy w perspektywie wielu lat. Ten kontrakt się nie zmieni, bo na razie nie ma takich przesłanek. Jeżeli chodzi o wypowiedź pani Dyrektor, pani Dyrektor nie ma nic do powiedzenia w sprawie prywatyzacji czy sprzedaży udziałów. To jest nasza własność. Pani Dyrektor jest naszym pracownikiem. Proszę to uszanować. Jeżeli chodzi o to, co się działo ona jest do dyspozycji. Nie zabraniamy nikomu mówić ale proszę mieć świadomość, że o własności może mówić tylko właściciel a nie ten, kto zarządza tą własnością.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Pewnych rzeczy jednak tu nie rozumiem. Wydaje mi się, że ordynator nie jest członkiem Zarządu. W żadnej chyba spółce jeszcze tak nie było. Jeżeli jest, to proszę mi to powiedzieć. To jest uproszczenie i kierowanie dyskusji w inną stronę. Wydaje się, że w tej chwili stosujemy odpowiedzialność zbiorową, bo nawet jeżeli nie chcemy ordynatora, to inni lekarze nie są ordynatorami i z tego co wiem też chcą wrócić. Dziwi mnie, że mamy problem w tej chwili i jest to tak podnoszone, że nie możemy dać dwóch czy trzech milionów na ten Szpital, kiedy jeszcze na tej sesji, przed chwilą, daliśmy lekką ręką na wykup udziałów lotniska dwa miliony, i pewno na następnej kilkadziesiąt milionów zmieni swój kierunek i pójdzie na zupełnie inne cele. To jest bardzo dziwne i trochę żenujące, jeżeli mówimy o miliardzie, którym dysponuje Miasto i nagle okazuje się, że dwóch milionów nam brakuje.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Renata Wicha

Dzisiaj nie zamierzałam uczestniczyć w tej dyskusji, ponieważ w ostatnim okresie poproszono mnie o wypowiedź na łamach mediów w tej sprawie. Chciałam dać szansę pozostałym Radnym, żeby zabrali głos. Nie rozumiem jednej rzeczy, która wyniknęła, odnośnie pracowników. Z jednej strony mówimy, że Miasto wyraża chęć i wolę do powrotu pracowników, lekarzy, którzy są w tym sporze z panią Prezes. Z drugiej strony, również mówimy, że Miasto wykonało takie czynności, między innymi ogłaszając poszukiwanie lekarzy do pracy. Jeżeli ci sami lekarze mają wolę powrotu, to ja tego nie rozumiem. Jak w końcu wygląda ta sytuacja pracownicza lekarzy.

Prezydent Miasta Kielce Wojciech Lubawski

Ja się spotykałem z lekarzami, którzy poprosili o zwolnienie. Uporządkujmy to, żebyśmy wszyscy mieli jednakową wiedzę. Ci państwo, na znak protestu złożyli prośbę o rozwiązanie umowy o pracę. Pani Prezes podpisała tą ich prośbę, czyli przyczyniła się do tego i oni przestali być pracownikami. Oni mówią: „my wrócimy” wszyscy do tego bo nam z jednej strony Izba blokuje przyjęcia, żeby nikt z zewnątrz się w to nie mieszał, „my wrócimy pod jednym warunkiem, że pan Dmoch będzie ordynatorem”. Pani dyrektor mówi: „To jest kompetencja Zarządu, nie ma takiej możliwości”. Lekarze na to: „to my nie wrócimy”. Nie

ma jednego dokumentu, który by mówił o tym, że ktokolwiek z nich chce wrócić. Podobno była taka deklaracja, że za dwadzieścia procent podwyżki to może i wróci. W tej chwili sytuacja jest taka, że nikt z nich nie zadeklarował, że wróci. Decyzję trzeba podjąć jedną: „pan Dmoch z powrotem na ordynatora i my wszyscy stawiamy się w pracy”. To jest niemożliwe.

Wiceprzewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Winiarska

Nasza koleżanka Radna Joanna Grzela skierowała kilka, jakże ważnych pytań do pani Dyrektor. Ja bym również prosiła aby pani Dyrektor odpowiedziała na te ważne pytania.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Sportu Jarosław Machnicki

Składałam wniosek o przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Zarządzam piętnastominutową przerwę do godziny 13.20.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Proszę o zabranie głosu panią Dyrektor Jadwigę Nowak.

Dyrektor Wydziału Prawnego Urzędu Miasta Jadwiga Nowak

Kłaniam się jak zawsze, niezwykle pięknie. Witam wszystkich serdecznie. Prawnik zawsze jest bezpieczny, kiedy ma przed sobą tekst normatywny. Zacznę od tego tekstu normatywnego. Po usłyszeniu tego tekstu, spróbujemy sobie odpowiedzieć na zadane nam tu pytanie. Pierwszym dokumentem, jak ja mawiam katechizmem sesyjnym jest Statut. Jest jeden przepis w Statucie, który powinienam, w kontekście naszego pytania odczytać. Jest to paragraf 55, punkt 12, który brzmi następująco: „12. Jeżeli głosowanie dotyczy interesu prawnego Radnego, nie może On brać udziału w tym głosowaniu.” To jest akt prawny, bardzo istotny dla nas, ale niższego rzędu niż ustawa. Co w tej mierze ustawa. Oczywiście, nasza ustawa ustrojowa. Materia ta, została zapisana przez miłosiernego ustawodawcę w artykule 25 A. Tenże artykuł brzmi: „Art. 25a. Radny nie może brać udziału w głosowaniu w Radzie ani w Komisji, jeżeli dotyczy ono jego interesu prawnego.” Tyle treść normatywna. Tenże miłosierny ustawodawca, statuując przepis artykułu 25A, nie zdefiniował, tak naprawdę nigdzie, pojęcia interesu prawnego. Uczni, prawnicy mają już różne stanowiska, że to pojęcie interesu prawnego powinno być wywodzone z teorii subiektywnych. Oczywiście jest przeciwstawne stanowisko grupy innych uczonych, że ten interes prawny Radnego, powinniśmy oceniać w kategoriach obiektywnych. Państwo mają nade mną, w tej konkretnej sprawie, w tym

konkretnym problemie jednak, tą przewagę, że państwo byli uczestnikami posiedzenia Komisji, dyskusji, spodziewam się że bardzo emocjonalnych pewnie też i państwo mają wiedzę, jak naprawdę, ten ewentualny interes należałoby kwalifikować. Czy możemy tu mówić o obiektywnym interesie prawnym, czy subiektywnym? Proszę państwa, jestem tutaj w pewnym kłopotcie. Ja państwu tego nie przesądzę. Jeśli już, to mogę swoje osobiste przekazać, odnosząc się do tego, co tu usłyszałam, na sali. Mogę osobiste odczucia państwu, tylko i wyłącznie ujawnić. Jeśli było pytanie, czy mamy do czynienia ze sporem? Nie. Sporu nie ma. Ale konflikt? Jeśli tak, to jaki ten konflikt? To raczej konflikt moralny. Etyczny. Powiadam, nie jestem w stanie państwu jednoznacznego stanowiska tutaj przedłożyć, z tych powodów, o których wcześniej państwu mówiłam. Tak, jak poprzednim razem to było, kiedy dotykaliśmy tej materii, na początku kadencji naszej Wysokiej Rady, też mieliśmy takie wątpliwości. Proszę państwa, tak naprawdę, z tymi wątpliwościami pozostają wszyscy prawnicy. Jeżeli chodzi o konflikt etyczny, to zostaje każdy z nas, kto podnosi tą rękę głosując albo nie. Tyle na podstawie analizy, chyba już takiego obszernego, jak na okres obowiązywania tego artykułu czasu. Już obszernego orzecznictwa sądów administracyjnych, bo instytucja nowa, gdzie te poglądy się krystalizują przez jakiś tam upływ czasu. Tyle na podstawie, własnego doświadczenia życiowego też. Tyle na podstawie komentarzy. Tych komentarzy jest już więcej, niż można by się było spodziewać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Komisji Edukacji i Sportu Jarosław Machnicki

Uzyskaliśmy jakąś tam odpowiedź, czy jakieś stanowisko. Natomiast zaczynam się zastanawiać z punktu widzenia moralnego, czy będę miał prawo głosować za podwyżką biletów autobusowych, jeśli od czasu do czasu zdarza mi się jechać autobusem. Czy nie mam konfliktu prawnego? Chcę zadać jednak konkretne pytanie. Chciałbym się dowiedzieć, czy jeżeli pan Radny Wielgus, będzie głosował, to to głosowanie będzie ważne czy nieważne? W kategorii moralnej, niemoralnej, mnie interesuje kategoria prawna skutków tego głosowania. Chciałbym przed głosowanie dostać taką informację. Czy będzie ważne, czy nie?

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Od razu odpowiadam, że będzie ważne.

Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska Agata Wojda

Przysłuchuję się dzisiejszej dyskusji i tak naprawdę rodzi się z niej wizja, która jest zupełnie sprzeczna ze zdaniem, które ja sobie wyrobiłam obserwując to co dzieło się w Szpitalu Miejskim na łamach naszych regionalnych, lokalnych mediów. Mianowicie wizja, że są w Szpitalu pokrzywdzeni lekarze,

pokrzywdzeni przez panią Prezes. Skrzywdzeni przez samorząd Miasta Kielce. Natomiast moja wizja jest taka, ja obserwując to i czytając to na jaki temat wypowiadali się lekarze, co robiła Izba Lekarska, dla mnie, w tym przypadku, to jest przede wszystkim totalnie źle pojęta idea solidarności zawodowej a na pewno już absolutnie sprzeczna z interesem pacjenta. To moje zdanie w jednej kwestii, którego ta dyskusja absolutnie nie zmieniła. Bronienie lekarzy w tej sytuacji jest moim zdaniem mocno nie na miejscu. Co do samego merytorycznego przedmiotu dzisiejszej uchwały, którą będziemy procedować, państwo zarzucacie samorządowi Miasta Kielce, że nie prowadziło usług komercyjnych, że źle zarządzało placówką, w związku z tym wnioskiem jest, że szansą na uratowanie tego szpitala i sensowne zarządzanie nim jest zbicie tych akcji i oddanie podmiotowi, który będzie miał wizję rozwoju Szpitala, będzie stosował takie mechanizmy, które pozwolą na prowadzenie sensownego rachunku ekonomicznego. Ja jestem w stanie poprzeć tą uchwałę z tego względu, że moim zdaniem, absolutnie nie radzi sobie z zarządzaniem tym Szpitalem.

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Władysław Burzawa

Wnoszę o zamknięcie dyskusji. Rozmawiamy na ten temat już dosyć długo. Było kilka wystąpień. Każdy z Radnych mógł się pochylić nad tym problemem i chyba sobie wyrobił opinię na ten temat. Myślę, że już powinniśmy dobiegać do końca.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Wobec złożonego wniosku formalnego o zamknięcie dyskusji, poddaję go pod głosowanie:

Za	– 11
Przeciw	– 13
Wstrzymało się	– brak

Rada Miasta **nie przyjęła wniosku formalnego** o zamknięcie dyskusji.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Góźdz

Zostałem kolejny raz wywołany przez koleżankę Agatę Wojdę do zabrania głosu. W tej całej dyskusji, która się tu dzisiaj toczy, nie mówimy nic dlaczego był taki niski kontrakt, nie mówimy dlaczego lekarze złożyli wypowiedzenia, tylko dalej osądzamy. Należałoby o pewny rzeczach, też więcej powiedzieć, a nie od razu osądzać. Jak powiedziałem, winnych znaleźliśmy ale czy oni są winnymi? To nie jest prawda koleżanko.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Taka filozofia, że jeżeli ktoś sobie z czymś nie radzi, to najlepiej to zrzucić na kogoś innego, trochę mnie śmieszy. To są za poważne sprawy, żebyśmy jednym przekreślonym zdaniem „nie radzi sobie”, sprzedawali Szpital Miejski

i rezygnowali z tego, co powinniśmy mieć pod swoją opieką. Być może, mógłbym się zgodzić z tą tezą, że Miasto sobie nie radzi, ale to nie jest powód, żeby ten Szpital sprzedawać.

**Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska
Agata Wojda**

Myślę, że dość jasno, w swojej wypowiedzi wskazałam, że moim zdaniem winnym za złą sytuację w Szpitalu Miejskim są władze Miasta Kielce i rozumiem, że z tą tezą pan Radny Gózdź się nie zgadza.

Przewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Alicja Obara

Chciałam swoją wypowiedź skierować bezpośrednio do pana Prezydenta Wojciecha Lubawskiego, który właśnie wyszedł. Dyskutujemy już cztery godziny i co z tego wynika? Wynika z tego, że temat jest, być może zbyt trudny, byśmy go dzisiaj zakończyli. Niektórzy z Radnych, informację, do dzisiejszej sesji, mieli właściwie tylko z prasy lub radia, czyli z mediów. Nie mieli możliwości dyskusowania ze swoimi wyborcami, nie mieli możliwości wysłuchania. Pierwszy raz słuchają tych opinii w tej chwili. Myślę, że jak jest dwadzieścia pięć osób na sali, to tak naprawdę nikt do końca moralnie nie wyjdzie spełniony z tej sali. Do 9 czerwca, nie jest zbyt wiele czasu. To nie jest tak długo. Może należałoby ponownie usiąść, porozmawiać z Marszałkiem? Może należałoby przemyśleć inne propozycje? Apeluję do pana Prezydenta, może by pan Prezydent dał czas radnym do 9 czerwca, na zastanowienie się. Ja, tak naprawdę nie wiem jak powinnam zagłosować. Będę miała ogromny dylemat. Prosiłabym pana Prezydenta aby wycofał z porządku obrad ten punkt, bo tylko on może w tej chwili to zrobić. Powrócilibyśmy do niego 9 czerwca.

Radny Robert Siejka

Nie zabierałem do tej pory głosu, starałem się wsłuchiwać w argumenty każdej ze stron i tak naprawdę mamy tu do czynienia z dwoma wątkami. Myślę, że jeden, zupełnie bez potrzeby był poruszany, czyli kwestia konfliktu personalnego między grupą lekarzy a Zarządem Spółki. Myślę, że od tego jest Rada Nadzorcza Spółki, jest Prezydent, który pełni tu rolę nadzorczą, jest Komisja Zdrowia, można było o tym rozmawiać, a nie mieszać tego z pomysłem zbycia udziałów w spółce przez Miasto. W przeciwieństwie do niektórych moich koleżanek Radnych, nie chcę dzisiaj wysłuchiwać pani Dyrektor Zabielskiej z mównicy, bo to w żaden sposób nie rzutuje na podjęcie przeze mnie decyzji na temat zbywania udziałów Szpitala Miejskiego. Pięć lat temu, jeśli dobrze pamiętam, powołano spółkę. Stąd moje pytanie do pana Prezydenta, czy pięć lat temu, nie było tej świadomości, że Szpital trzeba modernizować, że trzeba go dostosowywać do pewnych standardów? Wtedy pan Prezydent przekonywał nas, że ta spółka to jest idealne rozwiązanie. Po oddłużeniu

Szpitala, przypomnę ponad trzydzieści milionów złotych, miał być raj. Stało się zupełnie inaczej. Z jakich powodów? To trzeba wyciągać oczywiście wnioski. Dzisiaj jest pomysł zbycia udziałów i argumentacja jest tego typu, że to obciążenie kontraktu powoduje zawalenie, czy załamanie planu modernizacji, planu naprawczego dla tej spółki. Oczywiście te dwa miliony to są duże pieniądze ale nie aż tak duże, żeby nasze Miasto nie mogłoby ich udźwignąć. Wydajemy mnóstwo pieniędzy na wiele innych rzeczy, mniej lub bardziej potrzebnych, niejednokrotnie kontrowersyjnych. Stawiacie nas państwo w takiej sytuacji praktycznie bez wyboru. Pan Prezydent Lubawski jak i pan Prezydent Sygut, twierdzicie, że jeśli dzisiaj nie sprzedamy tych udziałów, to nie ma innej alternatywy i za rok stanie kwestia likwidacji spółki, upadłości. Pytam dlaczego? Przecież pięć lat temu mówiliście coś innego i dlaczego nie próbuje się podejmować jakiś prób ratowania Szpitala. Z góry zakładacie, że jeśli go dzisiaj nie sprzedamy, to za rok upadnie. Mówi pan, że te dwa miliony trzysta tysięcy to tylko element finansowy w kwestii modernizacji tego Szpitala i dostawania i to jest rozłożone na około dziesięć lat. Jeśli dobrze pamiętam, takie słowa z mównicy pan Prezydent wygłosił. Myślę, że dla Miasta, w skali tych dziesięciu lat, nie byłoby wielkiego problemu, żeby co roku, nawet gdyby taka potrzeba zaistniała pokrywać straty tej spółki i realizować proces naprawczy i modernizację Szpitala. Będzie to rozciągnięte w czasie. Myślę, że tak planowała pani Prezes Zarządu. Z ust pana Prezydenta to przed chwilą usłyszeliśmy. Prosiłbym, żebyście państwo nas w takiej sytuacji nie stawiali, że za rok powiecie nam: „Przychodzimy tutaj z projektem likwidacji szpitala, bo nie zgodziliście się rok temu na sprzedaż udziałów”. Otóż nie. Jeśli dzisiaj Rada w swojej mądrości zbiorowej uzna, że nie powinniśmy się pozbywać tych udziałów, to rolą i zadaniem pana Prezydenta i jego służb, jak i rolą i zadaniem Zarządu Spółki, będzie robienie wszystkiego, co tylko możliwe, żeby ten Szpital się utrzymał. O to będę apelował. Ja oczywiście będę głosował przeciw tej uchwale. Uważam, że Kielce stać na Szpital Miejski i powinniśmy zrobić wszystko, żeby on dobrze funkcjonował i nie mieszajmy dzisiaj spraw personalnych.

Przewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Alicja Obara

W imieniu Klubu Radnych SLD, składam formalny wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Poddaję pod głosowanie wniosek formalny Klubu Radnych SLD w sprawie zdjęcia z porządku obrad punktu Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody

na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 5

Rada Miasta **nie przyjęła wniosku formalnego.**

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 11

Przeciw – 14

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce **nie podjęła** uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie udziałów Szpitala Kieleckiego Spółka z o.o. w Kielcach oraz określenia zasad zbycia tych udziałów.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Zarządzam pięciominutową przerwę.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki** wznowił obrady.

Do pkt. 8.6

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011.

Przedłożenie to jest konsekwencją większych wpływów finansowych z tytułu sprzedaży alkoholu. Kwotę tę pragniemy przeznaczyć dla Wydziału Kultury, Edukacji i Sportu – 50.000 zł, dla Świętokrzyskiego Centrum Profilaktyki i Edukacji – 97.672 zł, oraz dla Ośrodka Terapii Uzależnień i Współuzależnienia – 30.000 zł.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/210/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2011.

Do pkt. 8.7 -8.9

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował następujące projekty uchwał:

- w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia (z autopoprawką) **(pkt. 8.7)**;
- w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia (z autopoprawką) **(pkt. 8.8)**;
- w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych (z autopoprawką) **(pkt. 8.9)**.

Powyższe jest konsekwencją porozumienia, podpisanego między panem Prezydentem Lubawskim a Premierem Zdrojewskim o prowadzeniu tego typu szkół przez Miasto Kielce. Minister Zdrojewski prowadzi Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia. Czym się te szkoły różnią? Różnią się mianowicie tym, że ogólnokształcące szkoły muzyczne przygotowują do egzaminu zawodowego i do egzaminu maturalnego. Mówię o końcu edukacji na poziomie średnim. Chcemy powołać te szkoły aby uzdolnionej młodzieży w mieście i województwie umożliwić dobre zorganizowanie toku nauczania w jednym budynku. W tej chwili sytuacja jest taka, że te dzieci jeżdżą po całym mieście. Wybudowany za 21 milionów złotych ministerialny budynek przy ulicy Wojewódzkiej ma służyć obu tym szkołom. Powołanie Zespołu tych szkół jest uargumentowane konsekwencją ekonomiczną. Będzie wówczas jedna dyrekcja, jedna księgowość, jedne finanse. W związku z tym ta szkoła będzie tańsza. Równocześnie chcę państwa poinformować, że na tę szkołę Miasto będzie otrzymywać subwencję oświatową według określonych przepisów.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekty uchwał poddano pod głosowanie.

I. Głosowanie projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia (z autopoprawką) (Pkt. 8.7):

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/211/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia.

II. Głosowanie projektu uchwały w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia (z autopoprawką) (Pkt. 8.8):

Za – 21

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/212/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie założenia Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II stopnia.

III. Głosowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych (z autopoprawką) (Pkt. 8.9):

Głosowanie:

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/213/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie utworzenia zespołu ogólnokształcących szkół muzycznych.

Do pkt. 8.10

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Kielce publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

W dzielnicy Ślichowice powstaje przedszkole i żłobek. Nie chcemy powoływać nowej instytucji, ponieważ w tej dzielnicy w trzech różnych pomieszczeniach, po jednym oddziale jest przedszkole Nr 34. Chcemy powołać w nowowynbudowanym obiekcie jedno przedszkole Nr 34, wraz z tymi trzema oddziałami. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy organizacyjne. Będzie jedna kuchnia, która będzie przygotowywać posiłki dla wszystkich tych placówek, jedna pralnia, jedna dyrekcja. Stąd nasza propozycja, aby w ten sposób nowe przedszkole zorganizować.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/214/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie ustalenia sieci prowadzonych przez Miasto Kielce publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych.

Do pkt. 8.11

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami i klubami dziecięcymi.

Sejm Rzeczypospolitej, w lutym tego roku, przyjął nowe rozwiązanie opieki nad dziećmi do lat trzech. Na mocy tej ustawy, gmina przejmuje nadzór nad żłobkami i klubami dziecięcymi. Realizacja tego nadzoru wymaga przyjęcia stosownej uchwały. Stąd propozycja przyjęcia tego rozwiązania, które jest dla nas obligatoryjne.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/215/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie przyjęcia planu nadzoru nad żłobkami i klubami dziecięcymi.

Do pkt. 8.12

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował projekt uchwały w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Wzgórze Zamkowa” w Kielcach.

Na początku prośba. Chciałbym, w formie autopoprawki, po dyskusji na Konwencie i Komisji Kultury, wprowadzić zmianę literową: sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Wzgórze Zamkowe” w Kielcach. Nie „Wzgórze Zamkowa”. We wszystkich dalszych zwrotach zawierających to określenie pojawi się zwrot „Wzgórze Zamkowe”, natomiast w skrócie pozostanie „Zamkowa”. Powyższe jest konsekwencją dyskusji językowej i pewnej wrażliwości na temat tego czy coś jest poprawne czy nie.

Teraz uzasadnienie merytoryczne. Kilka lat temu Miasto Kielce, przejęło od pana Marszałka Wzgórze Zamkowe, zespół powięzienny. Udało nam się pozyskać środki na ten cel i wprowadzić ten obiekt do programu rewitalizacji śródmieścia Kielc. Prace budowlane, które są prowadzone na Wzgórzu Zamkowym zbliżają się ku końcowi i zakończą się w dniu 30 czerwca. W momencie tym, trzeba będzie ten obiekt przejąć, wyposażyć go, urządzić, zadbać o finanse i dlatego chcemy na dzisiejszej sesji powołać zgodnie z tym, co kilka lat temu napisaliśmy do Unii, musimy kropka w kropkę, w tej chwili powołać instytucję, według tych wskazań. Inaczej musielibyśmy zwrócić pieniądze. Stąd powołujemy jednostkę budżetową, z tymi dwoma segmentami,

bo tak to zostało zapisane kilka lat temu. To było warunkiem uzyskania przez nas środków. Stąd Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały. Równocześnie chciałbym państwa poinformować, że na najbliższym posiedzeniu Rady Miasta, po powołaniu przez państwa tej jednostki, przesuniemy kwotę 400.000 zł, którą państwo uchwalili w budżecie Miasta, a która została zdeponowana w budżecie Pałacyku Zielińskiego. Ona będzie taką pierwszą kwotą, przy pomocy której dyrektor placówki, będzie mógł rozpocząć prace, o których mówiłem. Jest przygotowany regulamin konkursu, na stanowisko dyrektora tej jednostki budżetowej. Niezwłocznie, po dzisiejszym posiedzeniu, taki konkurs zostanie ogłoszony.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Nie wnoszę uwag merytorycznych do projektu uchwały bo jest czytelny. Natomiast nazwa, nawet po autopoprawce: „Wzgórze Zamkowe” większości, a prawie każdemu kielczaninowi kojarzy się z zupełnie inną instytucją. Mianowicie z Muzeum Narodowym w Kielcach. Dlatego proponuję, kolejną autopoprawką zmienić tą nietrafną nazwę, albo stosować nazwę taką jak skrót, bez słowa „Wzgórze”. Po prostu „Zamkowa”.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Mam dwa pytania. Zadam pytanie, które zadałem na Komisji i na które nie uzyskałem odpowiedzi. Mamy przeznaczone 400.000 zł na tą instytucję w tym roku. Jaka kwota w niej jest przeznaczona na fundusz płac dla pracowników, którzy tam będą zatrudnieni? W statucie jest wymieniony dyrektor, dwóch zastępców, główna księgowa. Czy jest konieczność, żeby w fazie pierwszej, jeszcze obiekt nie jest gotowy, od razu powoływać tak rozbudowaną strukturę zarządczą?

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut

Ile z 400.000 zł na fundusz płac? Tego nie wiadomo. Mamy kwotę 400.000 zł. W momencie, kiedy zostanie wyłoniony dyrektor, opracuje regulamin jednostki i zaproponuje plan finansowy. Wtedy będziemy wiedzieć. Czy te wszystkie osoby i od razu? Nie. Te osoby będą zatrudniane w zależności od potrzeb. Wcale nie oznacza to, że np. główny księgowy to musi być człowiek, który będzie zatrudniony na pełny etat. To może być część etatu. Czy może być to zlecone biuro rachunkowemu. Jest zapisana przez państwa kwota 400.000 zł i ona ma wystarczyć na start. Natomiast potem, dyrektor wyłoniony w konkursie przedstawi plan finansowy dysponowania tą kwotą.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Doprecyzuję pytanie. Jeżeli nie wiemy jeszcze jaki będzie fundusz płac, nie wiemy wielu istotnych rzeczy, to na jakiej podstawie zostało ogłoszone to 400.000 zł a nie na przykład 150.000 zł czy 1.000.000 zł?

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut

W tej sprawie najlepiej zwrócić się do Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Poprzedniej Kadencji. To ta Komisja zawnioskowała tą kwotę a między innymi pan ją uchwalił.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Rozumiem, że pan, panie Prezydencie pije teraz do mnie. Powiem tak, że 400.000 zł jest zablokowane w budżecie i ono nie ma nic wspólnego z podejmowaniem uchwały o powołaniu tej jednostki. Natomiast jeśli chodzi o obawy związane ze zbyt rozbudowaną administracją, to trzeba od razu powiedzieć, że taka konstrukcja tego przedsięwzięcia została wpisana w program unijny i nie możemy w tej chwili zmieniać tego dowolnie. Musimy się podporządkować aż rozpoczniemy normalną działalność w tej jednostce. Wtedy będziemy mogli robić korekty. Na pewno nie będzie możliwe, o czym powiedział mój kolega, że jednostka będzie korzystać z biura rachunkowego. To wynika z zapisów związanych z korzystaniem z pieniędzy unijnych. Tam są dość ostro postawione pewne warunki. Czy może być na mniej niż pół etatu? Pewnie tak. O biurze rachunkowym trzeba zapomnieć w jednostkach budżetowych, przynajmniej w tym momencie. Przepisy o finansach publicznych stosują inne rozwiązania. Tyle mam do powiedzenia z pamięci, z poprzedniej kadencji. Panie Prezydencie, dziękuję, że pan zepchnął na mnie tą odpowiedzialność.

Przewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Alicja Obara

Komisja zaopiniowała ten projekt uchwały pozytywnie. Natomiast chciałam dodać, gdyby ktoś miał wątpliwości dlaczego nie Zamkowa. Dlatego, że przy tej ulicy jest pub, czy restauracja i nazywa się Zamkowa. Myślę że, turysta, pytając o Zamkową, czy wcześniej, po drodze najpierw nie trafiłby do restauracji. Myślę, że byłaby to niefortunna nazwa.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Ja wiedziałem, że uchwała ta była przedmiotem obrad Komisji i jaką ma opinię, ponieważ interesowałem się tym tematem. Dziękuję bardzo za tą informację.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za	– 22
Przeciw	– 1
Wstrzymało się	– 1

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/216/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Wzgórze Zamkowe” w Kielcach.

Do pkt. 8.13 – 8.14

Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Sygut zarekomendował następujące projekty uchwał:

- w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy) **(Pkt. 8.13)**;
- w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Szpitala Dziecięcego w Kielcach) **(Pkt. 8.14)**.

Przewodniczący Sejmiku Województwa zwrócił się do państwa z prośbą o wyrażenie opinii w przedmiocie zmian reorganizacyjnych, które zamierza podjąć Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, a dotyczących pewnych działań w zakresie Oddziału Fizjoterapii Poradni Neurologicznej, Oddziału Neurologii w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy. Druga uchwała dotyczy wyrażenia opinii dotyczącej likwidacji poradni foniatrycznej. Prezydent Kielc, darzy ogromnym zaufaniem wszystkie jednostki samorządu, które dokonują przekształceń i likwidacji podległych sobie placówek, stąd rekomenduję pozytywne odniesienie się do wniosku.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekty uchwał poddano pod głosowanie

I. Głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy) (Pkt. 8.13).

Za – 19

Przeciw – brak

Wstrzymało się – 1

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/217/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

II. Głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego (dot. Szpitala Dziecięcego w Kielcach) (Pkt. 8.14).

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/218/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej projektu uchwały Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego.

Do pkt. 8.15

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Jerzy Król zarekomendował projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Programu Współpracy Miasta Kielce z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2011.

Zmiana polega na tym, że w załączniku do uchwały w paragrafie 8, ustęp 2, punkt 2 zmienia się kwotę z 1.438.000 zł na kwotę 1.488.000 zł i w paragrafie 8, ustęp 2, punkt 4 kwotę 140.000 zł zastępuje się kwotą 160.000 zł. są to zadania z zakresu pomocy społecznej i ochrony, profilaktyki i promocji zdrowia. Wynika to z większego zainteresowania się organizacji pozarządowych i innych podmiotów realizacją zadań własnych Miasta z zakresu ochrony i promocji zdrowia oraz pomocy społecznej, w szczególności: upowszechnianiem zasad pierwszej pomocy, zapobieganiu cukrzycy oraz zadań realizowanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/219/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Programu Współpracy Miasta Kielce z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, na rok 2011.

Do pkt. 8.16

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Marek Scelina zarekomendował projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Miejska Kuchnia Cateringowa w Kielcach.

Powód, dla którego wprowadzamy tą uchwałę jest następujący: Miejska Kuchnia Cateringowa poszerza swoją działalność. Od tego miesiąca przygotowuje posiłki dla domów pomocy społecznej, czyli nowej kategorii odbiorców. W związku z tym, proponujemy wprowadzić do tej uchwały nowy paragraf, który brzmi „Przedmiotem działalności Kuchni jest przygotowywanie posiłków dla dzieci i młodzieży z placówek oświatowych Gminy Kielce, klientów pomocy społecznej, ośrodków wsparcia dziennego oraz mieszkańców placówek całodobowych znajdujących się w strukturze pomocy społecznej.” Tym sposobem sankcjonujemy prawnie sytuację, która już jest. Po wtóre zapis jest na tyle szeroki, że wydaje się, iż obejmuje wszystkich ewentualnie przyszłych, wyobrażalnych miejskich klientów Kuchni Cateringowej.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/220/2011** z dnia 19 maja 2011 roku zmieniającą uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej pod nazwą Miejska Kuchnia Cateringowa w Kielcach.

Do pkt. 8.17

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Marek Scelina zarekomendował projekt uchwały w sprawie likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka Nr 1 przy ul. Nowowiejskiej 12 w Kielcach.

Proponujemy likwidację jednostki budżetowej, którą stanowi rodzinny dom dziecka. Formuła jednostki budżetowej jest i anachroniczna i nieadekwatna do wypełnianej przez jednostkę funkcji. W związku z tym, że to jest jednostka budżetowa to musi być tam główny księgowy, dyrektor. Jednym słowem ewidentny przerost formy nad treścią. Dlaczego teraz? Dlatego, że w związku z odejściem na emeryturę Dyrektora Domu, Dom jest właściwie wygaszony. Również w sierpniu odejdzie ostatnia wychowanka i to daje bardzo dobrą sytuację do utworzenia nowej placówki. W tym samym budynku pragniemy utworzyć zawodową rodzinę zastępczą. Zakres działania pozostanie identyczny, inna będzie formuła.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/221/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie uchwały w sprawie likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka Nr 1 przy ul. Nowowiejskiej 12 w Kielcach.

Do pkt. 8.18

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Marian Sosnowski zarekomendował projekt uchwały w sprawie ustalenia cen i opłat dodatkowych za usługi przewozowe w komunikacji miejskiej w Kielcach i przepisów porządkowych.

Uchwała zmienia zapisy podjętej w 2007 roku uchwały, która obowiązywała od maja 2007 roku. Projekt był przedmiotem obrad Komisji Gospodarki Komunalnej i Komisji Budżetu i Finansów, jak również została dopełniona cała procedura ze strony związkowej. Posiadamy opinie związków zawodowych odnośnie tej uchwały. Dla łatwiejszego podjęcia decyzji o podwyżce cen biletów. Co prawda cena wzrasta o 20%, jeżeli patrzymy wprost, nadal jest jedną z najniższych w Polsce. W Kielcach jest 2 zł. Jest cały szereg miast 2.30 zł, 2.40 zł, 2.50 zł, 2.80 zł w Warszawie, to nie usprawiedliwia to poniekąd, ale koszty działalności komunikacji wszędzie są jak gdyby jednakowe. Biorąc pod uwagę, że w tej chwili, to jeśli chodzi o koszty ponoszone przez budżet Miasta w stosunku do komunikacji proporcja wynosiła 59% sprzedaż biletów, 41% dopłacało Miasto. Aktualnie proporcje wynoszą 50% do 50%. To co obserwuję we wszystkich miastach, w większości, w miastach proporcja układa się mniej więcej 60% sprzedaż biletów, 40% dopłata Miasta. Jest to pewnym uzasadnieniem. Jednym z głosów rodziców uczniów, którzy najczęściej korzystają z usługi przewozowej, było zrównanie ulgi ustawowej z ulgą gminną. Dotychczas ulga gminna wynosiła 40%, ustawowa 50%. Teraz proponujemy wprowadzenie tylko ulgi 50%, która będzie dotyczyła studentów i uczniów, emerytów i rencistów. W tym przypadku nie dotyczy to tej, dość licznej grupy emerytów, rencistów i uczniów szkół średnich. Nowa rzeczą, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę, to jest wprowadzenie biletu okresowego dziewięćdziesięciodniowego. Dla ułatwienia chciałbym podać państwu, jak wygląda przejazd. Kalkulując cenę biletu przyjmujemy tylko dni robocze. Natomiast, na ten bilet pasażer jeździ w każdy dzień. Soboty i niedziele również. Jeżeli chcieliby się państwo zorientować, to przy cenie, którą aktualnie proponujemy przejazd w bilecie czternastodniowym wynosi 2.15 zł, ulga 1.08 zł. Jeśli chodzi o bilet trzydziestodniowy 1.78 zł i 0.88 zł. Przy bilecie sześćdziesięciodniowym 1.50 zł i 0.76 zł. Nowa formuła, która jest oczekiwaną według mnie, ponieważ na początku roku pytano o bilet

dziewięćdziesięciodniowy, w którym koszty wynoszą 1,44 zł i 0,71 zł. Jeżeli chodzi o inne innowacje, chciałbym nadmienić, że bilet o którym mówiłem, znaczna grupa przesuwają się na bilety okresowe. Żeby zobrazować państwu, niniejsza podwyżka, w tym roku uczyni, że do budżetu Miasta wpłynie około 1.200.000 zł. Proponujemy ją wprowadzić od 1 sierpnia bieżącego roku. Będzie to okres zwrotów aktualnych biletów, które są, czyli będzie niewielka. W skali roku 2012 spodziewamy się około czterech milionów odciążenia budżetu Miasta z tytułu wprowadzenia tej podwyżki.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Joanna Grzela

Kilka pytań, które pozwolą mi w pełni odpowiedzialnie podjąć decyzję, aczkolwiek na Komisji z uwagą pana słuchałam i pana wyjaśnień. Głosowałam za. Chciałabym ustalić jeszcze kilka szczegółów. Po pierwsze, kto jest adresatem biletu dobowego? W uzasadnieniu jest zapisane, że takie były wnioski i taki bilet zostaje wprowadzony. Z czego wynika różnica w cenie imiennych biletów sieciowych i biletów sieciowych na okaziciela? Jest ona spora. Czemu w tym drugim przypadku nie ma zniżki? Których biletów sprzedaje się więcej, jednorazowych czy okresowych? W przypadku biletów okresowych nasuwa się prosta kalkulacja – cena biletu jednorazowego razy ilość dni, minus około 10%, bo gdybym na codzień jeździła komunikacją miejską to chciałabym mieć bilet okresowy, nie martwić się o codzienny, jednorazowy. Kupiłabym to, co jest tańsze, co się bardziej opłaca. Proszę rozwiązać moje wątpliwości.

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Marian Sosnowski

Bilet okresowy jest biletem tańszym, kalkulowanym w ten sposób, że brane są pod uwagę tylko dni robocze. Natomiast on obowiązuje również w soboty i w niedziele. Jest część pasażerów, która korzysta nie tylko w dni robocze ale również w soboty i niedziele. On jest przez to atrakcyjniejszy. Tych biletów okresowych, sprzedaje się mniej więcej 1/3. Pełne skutki uchwały będą dopiero w roku 2012. Przy 36 milionach złotych sprzedaży, 28 milionów będzie pochodzić ze sprzedaży biletów jednorazowych i 8 milionów ze sprzedaży biletów okresowych. Czyli jednak nadal, niestety przeważają bilety jednorazowe. Stąd też nasz zakup automatów. Na usprawiedliwienie chcę państwu powiedzieć, że w tej chwili, w większości miast następuje spadek sprzedaży w granicach 4%. Natomiast podejrzewam, że dzięki tym automatom, zarówno mobilnym, które są zamontowane w autobusach, jak również montujemy w tej chwili 20 stacjonarnych, sprzedaż utrzymuje się na dobrym poziomie. Bilet dobowy zamieniliśmy na interwencję pasażerów. Był biletem jednodniowym, zamieniamy go na dobowy. W tej chwili jest jednoznacznie określony. Ważny 24 godziny od pierwszego skasowania. Kasujemy go np. o piątej rano i jest ważny do piątej rano dnia następnego.

Bilet na okaziciela nie może mieć ulgi, ponieważ ten bilet leży w domu, powiedzmy przy wejściu. Jedzie tata, bierze bilet, jedzie córka, bierze bilet, zatem nie rozróżnia on ulgi, gdyż nie posiada tych uprawnień. Jest takim biletem dla całej rodziny, kto chce ten jedzie. Różnica w cenie wynika z tego, że jest liczony z pełnej odpłatności. Nie ma ulgi, jak jest przy biletach okresowych. Bilety okresowe są adresowane, albo dla ucznia albo dla pracownika do pracy. Taki jest sens. Natomiast to, że on jest wcześniej wykupywany i wcześniej otrzymujemy pieniądze, stąd jest ten rabat i niższa cena przejazdu.

Radny Mariusz Goraj

Pan Dyrektor powiedział, że będzie instalowanych dwadzieścia stacjonarnych automatów do sprzedaży biletów. Ile procentowo autobusów jest wyposażone w automaty mobilne?

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Marian Sosnowski
Wszystkie.

Radny Mariusz Goraj

To jaki jest sens montować automaty stacjonarne?

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Marian Sosnowski

Jest duży sens. Aktualnie płaciliśmy dystrybutorom, czyli wszystkim, którzy sprzedają nasze bilety 1.400.000 zł prowizji. Aktualnie płacimy 800.000 zł. Te 800.000 zł przejdzie do nas, ze względu na to, że jeżeli będzie 20 automatów stacjonarnych i jest 200 automatów mobilnych w każdym autobusie, kierowca godnie z uchwałą, którą podjęliście jako Radni, ma obowiązek, w przypadku awarii automatu sprzedać bilet, jest pełne uszczelnienie i nie ma możliwości niekontrolowanych przejazdów. Wielokrotnie się wydaje, że ktoś wchodzi do autobusu i nie kasuje biletu, to dlatego, że około 50% są to ludzie z okresowym biletem, mają uprawnienia do bezpłatnego przejazdu itd.

Przewodniczący Rady Miasta Kielce Tomasz Bogucki

To samo pytanie i ta sama odpowiedź padła i pan Radny Goraj, z tego co pamiętam był obecny. Gdzieś brakuje pamięci, lub umknęło.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za	– 24
Przeciw	– brak
Wstrzymało się	– brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/222/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie ustalenia cen i opłat dodatkowych za usługi przewozowe w komunikacji miejskiej w Kielcach i przepisów porządkowych.

Do pkt. 8.19

Kierownik Wydziału Miejskiego Urzędu Pracy Marek Hadała zarekomendował projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu Miejskiego Urzędu Pracy w Kielcach „Profesjonaliści na co dzień” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 Wsparcie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie (z autopoprawką).

Projekt uchwały, łącznie z autopoprawką, wynika z faktu uzyskania, w trybie konkursowym, dofinansowania do projektu złożonego przez Miejski Urząd Pracy. W warunkach konkursowych jest wyraźnie napisane, że powinna być potwierdzona uchwałą Rady Miasta. Projekt „Profesjonaliści na co dzień” jest kontynuacją projektu, który skończył się 31 grudnia 2010 roku. Ten będzie trwał do końca okresu programowania, czyli do 31 grudnia 2013 roku. Wartość dofinansowania 1.072.881,53 zł, na cały okres realizacji projektu. Autopoprawka wprowadza numer umowy. W momencie zgłaszania projektu, nie mieliśmy jeszcze informacji o numerze umowy w instytucji pośredniczącej. Ta informacja dotarła do nas w poniedziałek i stąd ta autopoprawka.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za	– 22
Przeciw	– brak
Wstrzymało się	– brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/223/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie zatwierdzenia do realizacji projektu Miejskiego Urzędu Pracy w Kielcach „Profesjonaliści na co dzień” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013, Priorytet VI „Rynek pracy otwarty dla wszystkich”, Działanie 6.1 „Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie”, Poddziałanie 6.1.2 Wsparcie powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy w realizacji zadań na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych w regionie.

Do pkt. 8.20

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Lisiej.

Działka o powierzchni 4.445 m², stanowi własność Miasta Kielce. Z wnioskiem o zamianę wystąpiła osoba fizyczna, będąca właścicielem działki o powierzchni 1.125 m². Ta osoba jest właścicielem działek sąsiednich, pomiędzy którymi znajduje się działka Miasta. Na tym terenie został również złożony wniosek o wydanie decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia pod nazwą: „Budowa nowoczesnego salonu sprzedaży i serwisu samochodów oraz blacharni, lakierni, wulkanizacji z magazynem opon w Kielcach, w oparciu o innowacyjne technologie i organizacje”. Po przyjęciu projektu uchwały zamiana będzie ekwiwalentna, czyli jak widać z różnicy powierzchni osoba zainteresowana będzie musiała dopłacić różnicę wynikającą z wartości nieruchomości.

Radny Dariusz Kozak

Wydać mi się, że jest błąd w oznaczeniu działki. W uzasadnieniu mamy oznaczoną działkę numerem 457/2 a z załącznika graficznego wynika, że chodzi o działkę 487/2. Interesuje mnie natomiast jaka jest szerokość tych działek, przede wszystkim chodzi o działkę, która jest we władaniu osób, które wystąpiły z wnioskiem o zamianę.

Sekretarz Miasta Janusz Koza

Ma pan rację, w uzasadnieniu jest błąd. Osoba fizyczna jest właścicielem działki nr 487/2. Nie podam w metrach szerokości tej nieruchomości, natomiast jak wcześniej powiedziałem, działka Miasta jest szersza, przy czym znajduje się pośrodku czterech działek, których właścicielem jest osoba występująca z wnioskiem. Działki, pośród których leży działka wnioskodawcy, sąsiednie, na poprzedniej sesji Rady Miasta, za państwa zgodą zostały przekazane aportem do spółki Targi Kielce.

Radny Dariusz Kozak

W zasadzie to ostatnie zdanie rozwiało moje wątpliwości, ponieważ chciałem zapytać, jaki jest interes Miasta. Interes wnioskodawcy rozumiem. Mniej więcej wynika mi, że jest to około 13 – 14 metrów szerokości. Jeśli rzeczywiście sąsiednie działki należą do Targów Kielce, To moje wątpliwości się rozwiewają.

Sekretarz Miasta Janusz Koza

Interes Miasta jest w tym, że różnica wartości działek wpłynie do budżetu Miasta, natomiast najprawdopodobniej, spółka Targi Kielce wystąpi z wnioskiem do Prezydenta Miasta o przekazanie aportem tej działki, która dzisiaj jest własnością osoby wnioskującej.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Panie Sekretarzu a po co Targom Kielce ta działka?

Sekretarz Miasta Janusz Koza

Nie jestem w stanie w tej chwili odpowiedzieć. Zapraszam, spróbuję porozmawiać z Zarządem Targów Kielce. Szkoda, że nie ma tu pana Radnego Jacka Nowaka, który zajmuje się tą sprawą.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – brak

Wstrzymało się – 3

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/224/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie zamiany nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Lisiej.

Do pkt. 8.21

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Kielcach przy ulicy Rajtarskiej.

Tryb bezprzetargowy. Osoba fizyczna zwróciła się do Prezydenta Miasta o sprzedaż działki o powierzchni 139m², będącej własnością Miasta Kielce, na poprawę warunków zagospodarowania działki przyległej. Działki osoby fizycznej, które sąsiadują z działką miejską mają powierzchnię 147 m² i 218 m². Dodam, że działka Miasta nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 18

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/225/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Kielcach przy ulicy Rajtarskiej.

Do pkt. 8.22

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Kielcach przy Alei IX Wieków Kielc.

Tryb bezprzetargowy. Działka o powierzchni 14 m². Jest własnością Gminy Kielce. Z wnioskiem o nabycie nieruchomości wystąpiła osoba prawna, spółka, która nabyła wcześniej w drodze przetargu nieruchomość położoną przy Alei IX Wieków Kielc o powierzchni 724 m². Działka będąca własnością Miasta nie może być zagospodarowana jako odrębna nieruchomość.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/226/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Kielcach przy Alei IX Wieków Kielc.

Do pkt. 8.23

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie nieodpłatnego nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Olszewskiego.

Dwie działki o powierzchni 4.936 m² 7.200 m², stanowią własność Skarbu Państwa. Wojewoda Świętokrzyski, swoim zarządzeniem z dnia 8 marca 2011 roku wyraził zgodę na dokonanie darowizny na rzecz Miasta Kielce, z przeznaczeniem tych nieruchomości dla Kieleckiego Parku Technologicznego. Jest to związane z rozwojem tej instytucji i jej planami rozwojowymi.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/227/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie nieodpłatnego nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości położonych w Kielcach przy ulicy Olszewskiego.

Do pkt. 8.24

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Kielcach przy ulicy Zamkowej.

Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa. Jest to działka gruntowa o powierzchni 1.202 m². Nieruchomość jest zabudowana, w użytkowaniu wieczystym Polskich Pracowni Konserwacji Zabytków S.A.. Na działce znajdują się dwa budynki biurowe. Jeden ma powierzchnię powyżej 1.000 m², drugi powyżej 400 m². Działki te znajdują się w sąsiedztwie dawnego kompleksu więziennego, gdzie została wydana decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, w ramach projektu, który jest na ukończeniu – „Rewitalizacja Śródmieścia, rozbudowa Ośrodka Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, Galerii Współczesnej Sztuki Użytkowej oraz Warsztatów Rękodzieła Artystycznego”. Miasto planuje, jeżeli będzie zgoda państwa Radnych, przejęcie tej nieruchomości i połączenie ich z kończącą się inwestycją. Przede wszystkim służyłoby to również jako zaplecze szkoleniowe, konferencyjne i pobytowe dla Centrum Designu. Większy budynek mógłby stanowić zaplecze dla osób współpracujących z Centrum na poziomie światowym, którzy będą tu przyjeżdżać. Mniejszy budynek byłby przeznaczony dla projektantów, którzy będą się parać designem, czyli celowym działaniem tej instytucji.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 21
Przeciw – brak
Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/228/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie nabycia nieruchomości położonej w Kielcach przy ulicy Zamkowej.

Do pkt. 8.25 – 8,27

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował następujące projekty uchwał:

- w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 28, położonej w Kielcach przy ulicy Jagiellońskiej 40; **(pkt. 8.25)**
- w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 6, położonej w Kielcach przy ulicy Okrzei 58; **(pkt. 8.26)**
- w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 7, położonej w Kielcach przy ulicy Równej 19/23. **(pkt. 8.27)**

Lokale mają powierzchnie, odpowiednio: 50 m², 51,3 m², 36 m². Z wnioskiem wystąpił Wydział Mieszkalnictwa, który chce przeznaczyć te mieszkania na potrzeby związane z przekazaniem ich dla osób, które zostały wywłaszczone przy realizacji inwestycji drogowej: Żelazna – Rondo Grudzińskiego, jak również dla mieszkańców, którzy dzisiaj mieszkają w budynkach, które zagrażają zdrowiu bądź mieniu. Po negocjacjach, które trwały od lutego br. została wynegocjowana cena. Średnia cena za metr kwadratowy – 3.920 zł.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekty uchwał poddano pod głosowanie.

I. Głosowanie projektu uchwały w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 28, położonej w Kielcach przy ulicy Jagiellońskiej 40. (pkt. 8.25)

Za – 24

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/229/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 28, położonej w Kielcach przy ulicy Jagiellońskiej 40.

II. Głosowanie projektu uchwały w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 6, położonej w Kielcach przy ulicy Okrzei 58. (pkt. 8.26)

Za – 22

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/230/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 6, położonej w Kielcach przy ulicy Okrzei 58.

III. Głosowanie projektu uchwały w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 7, położonej w Kielcach przy ulicy Równej 19/23. (pkt. 8.27)

Za – 25

Przeciw – brak

Wstrzymało się – brak

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/231/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie nabycia przez Gminę Kielce prawa własności nieruchomości lokalowej nr 7, położonej w Kielcach przy ulicy Równej 19/23.

Do pkt. 8.28

Sekretarz Miasta Janusz Koza zarekomendował projekt uchwały w sprawie wniesienia jako wkładu niepieniężnego (aportu) do YU LONG CONSTRUCTION Spółka z o.o. prawa własności nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Szajnowicza.

Chodzi o działkę, będącą własnością Miasta Kielce o powierzchni 2.8737 ha. Wartość aportu wynosi 6193040 zł. Działka ta znajduje się na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, z przeznaczeniem pod zabudowę wielorodzinną i usługi. Jak państwo wiedzą, spółka ta realizowała w ciągu ostatnich dwóch lat projekt budowy osiedla Vis a vis, również położonego przy ulicy Szajnowicza. W procesie przedsprzedaży, praktycznie zapewniła sobie 100% sprzedaż mieszkań. W momencie oddania budynku do użytkowania, po sporządzeniu aktów notarialnych zostaną przekazane nabywcom, natomiast oczywiście zostanie zaksięgowana dywidenda. Miasto może z tej dywidendy skorzystać. Ta spółka budując mieszkania, w jakiejś mierze przyczyniła się do obniżenia wartości metra kwadratowego mieszkań w naszym Mieście. Z raportu, który został sporządzony przez Narodowy Bank Polski za drugie półrocze ubiegłego roku, metr kwadratowy, gotowego mieszkania, przygotowywanego przez firmy deweloperskie, wynosił 4.800 zł, natomiast spółka Yu Long Construction sprzedawała te mieszkania po średniej wartości metra kwadratowego, wynoszącej 4.200 zł.

Prezes Zarządu Yu Long Construction Spółka z o.o. Michał Chwaliński

Nasza spółka zakończyła już etap budowy i mamy pozwolenie na użytkowanie osiedla. Jak pan Sekretarz wspomniał, rzeczywiście sprzedawaliśmy te mieszkania w cenie niższej niż średnia na rynku, w tym momencie, kiedy one były dostępne. W najbliższym czasie zamierzamy, co było wnioskiem kilku z państwa Radnych, bardziej zaangażować się w budownictwo komunalne. Przygotowaliśmy, na wniosek Klubu SLD i pani Wiceprzewodniczącej Joanny Grzeli, taką propozycję, oświadczenie, że w przypadku wniesienia aportem do spółki Yu Long Construction tej działki, oraz po wniesieniu stosownych kapitałów, przez innych udziałowców, Zarząd Spółki deklaruje, że w przypadku zainteresowania ze strony Gminy Kielce zaoferuje 30 mieszkań w cenie 3.900 zł za metr kwadratowy. Jest to odrobinę wyżej niż koszty wytworzenia tych mieszkań przez spółkę, natomiast jest to jeszcze taniej, niż sprzedawaliśmy mieszkańcom. Planujemy również zaangażować się w działalność społeczną, będziemy chcieli wspierać Klub KSS w przyszłym sezonie, jeśli dalej będziemy funkcjonować. Na kolejne mieszkania mamy zainteresowanie klientów.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Pozwolę sobie powrócić do pytań, które zadawałam w poprzedniej kadencji. Mówimy o dywidendzie. Pamiętam kilka lat temu, kiedy mówiliśmy o tym, iż spółka będzie pełniła pewne funkcje społeczne. Teraz mówimy o mieszkaniach komunalnych, ale do tej pory nie byliśmy świadkami takich działań. Dlaczego dywidenda, z punktu widzenia właścicieli nie może być przekazana na rozwój spółki, czyli w tym przypadku wejście na rynek i komercyjne branie udziału w zabieganiu o tereny inwestycyjne? Dlaczego dopiero teraz słyszymy o mieszkaniach komunalnych? Przypomnę, że w momencie, kiedy tworzyliśmy tą spółkę, już wtedy rozmawialiśmy o tym, że poza przekazywaniem gruntów aportem i spółka będzie rozwijała budownictwo mieszkaniowe, to mówiliśmy o tym, że ceny mieszkań będą niskie. Ja akurat zgadzam się z tym, żeby te ceny były uśrednione i dobrze, że tak się dzieje. Mówiliśmy też o takich działaniach komunalnych, a ich nie widziałam. Chciałabym usłyszeć dlaczego do tej pory tego nie było? Jeszcze jedna kwestia. Poszukuję pewnego rozwiązania dla decyzji, którą będę musiała za chwilę podjąć, bo mam wrażenie, że jeżeli Miasto wchodzi w jakiekolwiek inwestycje, to musi być dobrze zarysowany interes ogólnospołeczny. Mniej komercyjny, a bardziej miejski. Odniosę się do kwestii, którą poruszałam na Komisji, a chciałabym, żeby każdy Radny też to usłyszał, bo w moim przekonaniu fantastyczną rzeczą jest, jeżeli tworzymy spółkę i jeżeli są tereny trudnodostępne pod względem infrastruktury technicznej, bo o tym rozmawialiśmy, kiedy po raz pierwszy przekazywaliśmy tereny na Ślichowicach, że nasza spółka podejmuje się trudnego zadania wybudowania infrastruktury technicznej. Rozumiem, że ona już tam jest, przez was wykonana i to dlatego kontynuujemy dalsze działania na tym terenie, natomiast mam wrażenie, że ta spółka, idąc tym ciągiem myśli, powinna podejmować, jeżeli ma funkcjonować w moim przekonaniu słusznie, powinna podejmować kolejne wyzwania. Podam zwykły przykład problemów na Dąbrowie II, gdzie tereny faktycznie nie mają infrastruktury technicznej i gdybyśmy myśleli o takiej działalności społecznej spółki, właśnie to jest taki teren, w którym, dla Yu Long Construction byłoby to wyzwanie. Nadmienię na koniec wypowiedzi, że abstrahując od odpowiedzi i tego jaką decyzję podejmę, muszę przyznać, że jestem pod wielkim wrażeniem pana pracy, panie Prezesie.

Radny Mariusz Goraj

Powoli przyzwyczajam się do tego, że uchwały, które nie przechodzą na jednej sesji, są zgłaszane na sesji następnej. A nuż się ktoś pomylił w głosowaniu i uda się je przeforsować. Byłem w poprzedniej kadencji, jak głosowaliśmy przekazanie tego gruntu aportem. Moim zdaniem Miasto nie wynosi takich korzyści jak zakładane i obiecywane przez władze Miasta, kiedy wprowadzaliśmy majątek do spółki. Jeśli przyjmujemy, że kilka lat temu, kiedy ten aport został wprowadzony, ten grunt był wart około 2,5 miliona zł, mówiłem to na Komisji, po dwóch latach ta dywidenda, która jest zapowiadana, też

o niej się dowiadujemy z mediów, będzie w okolicach 2 milionów. Ponadto nie zrealizowane zostały te zapowiedzi, które nam są dzisiaj składane po raz kolejny, czyli udział spółki w budownictwie socjalnym, czy komunalnym, przekazanie jakiś lokali. Mam poważne wątpliwości, czy interes Miasta, czysto ekonomiczny, zezwala nam na to, żeby przekazać działkę, które w tym momencie, po operacie szacunkowym jest warta sześć milionów złotych, zamrozić te pieniądze na kolejne kilka lat i po tych kilku latach, kiedy te mieszkania zostaną sprzedane, liczyć na to, że jakaś dywidenda zostanie wypłacona. Przypominam państwu, że Miasto Kielce, razem z udziałem RPZ, ma mniejszościowy udział w tej spółce. Tak naprawdę, na to, jakie będą decyzje władz spółki, co do współpracy z Miastem, chociażby sprzedaży tych mieszkań, o których mówił pan Prezes Chwaliński, przypominam że jest on pracownikiem a nie współwłaścicielem, oczywiście ceniąc jego dobrą wolę i zapowiedź, może być tak, że od właścicieli spółki nie dostanie zgody i po raz kolejny zostaniemy z niespełnionymi obietnicami. Nie chcę oczywiście a priori zakładać takiego scenariusza, ale taki scenariusz może mieć miejsce. Przed chwilą mówiliśmy o tym, że Miasta nie stać na dofinansowanie Szpitala Miejskiego. Mamy działkę, która po operacie jest warta ponad sześć milionów złotych i chcemy te pieniądze zamrozić. Poważnie się zastanawiam, czy ma to jakieś ekonomiczne uzasadnienie.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Chcę zwrócić uwagę, że Zarząd Spółki nie podejmuje żadnych oświadczeń woli, nie mając do tego uprawnień. Jeżeli jest umocowany, to wtedy wychodzi z oświadczeniami woli. Gwoli uwag dotyczących etyki i podważania autorytetu i podważania tego, co robi urzędnik pana Prezydenta, chciałbym jednak, żebyście państwo zachowali pewien umiar.

Przewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Alicja Obara

Długo dyskutowaliśmy nad projektem tej uchwały. To nie są łatwe decyzje. Doszliśmy do wniosku, że będziemy usatysfakcjonowani, mając pewność, iż 30 mieszkań, jak przeczytał pan Prezes w oświadczeniu, że trzydzieści mieszkań będzie przekazane dla tych, którzy tych mieszkań najbardziej potrzebują, że Miasto kupi po niższej cenie te mieszkania. Powiem tak, nie satysfakcjonuje nas taka wysoka kwota. Mamy wątpliwości, czy koszt wytworzenia jest rzeczywiście taki wysoki, ale nie to mnie niepokoi. Najbardziej zaniepokoiło mnie stwierdzenie, czy Miasto będzie zainteresowane kupnem. Ja się teraz zapytam: czy Miasto będzie zainteresowane kupnem tych mieszkań? Oświadczenie pana Prezesa, owszem bardzo mi pasuje, że będzie taka chęć, sprzedaży mieszkań poniższej cenie, jako mieszkania komunalne czy socjalne. Myślę, że komunalne. Czy Miasto będzie zainteresowane? Jaką my mamy gwarancję, że Miasto będzie zainteresowane kupnem tych mieszkań?

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Myślę, że taki trochę spektakl w tej chwili robimy. Państwo Radni, deklarują prospołeczną postawę i chcą uzyskać od pana Prezesa zapewnienie, że będą mieszkania tańsze dla ludzi itd. Myślę, że takie oświadczenie, w tej sytuacji, złożyłby każdy przedsiębiorca, jeżeli by miał wizję uzyskania nieruchomości o powierzchni ponad dwa hektary. Ja bym chciał konkretnie zapytać, czy to oświadczenie to jest w formie uchwały Zarządu? I czy statut przewiduje działalność społeczną spółki?

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

Ja na ten temat już mówiłem na Komisji, zadałem parę pytań. Oczywiście wniosek SLD, w trosce o mieszkania komunalne jest słusznym wnioskiem. Jest wnioskiem logicznym, tylko musi być poparty konkretami z drugiej strony. Na pewno nie ze strony SLD. SLD powinno tego przypilnować, żeby tak było. Pańskie oświadczenie, nie ma żadnej mocy prawnej. Wie pan. Ja też oświadczałem kiedyś, że kupię pierścioneł pani Dyrektor Cybulowej, nie dotrzymała słowa, nie dała mi bliższego kontaktu, pierścioneł nie ma. Tłumaczyłem panu na Komisji, że są akty notarialne, są prawnicy, są dopuszczalne. Jeżeli dzisiaj działka, wyceniona jest po 215 zł/m², to każdy kto zna tabliczkę mnożenia, policzy, że jest tam ponad sześć milionów. Jeśli pan deklaruje dzisiaj po 3.900 zł mieszkania, jak Miasto będzie chciało kupić, to ja panu zaproponowałem na Komisji, że po co będziemy się bawić. Pan wpisze w akt notarialny, po 3.900 zł, to wypada 1564 metry kwadratowe lokalu, który trzeba jeszcze uradzić, zrobić posadzki, biały montaż itd. Gdyby wziąć po 40 metrów kwadratowych mieszkanie, to wypada, że pan by musiał dać w tych sześciu milionach dokładnie czterdzieści mieszkań. Byłbym za tym, skłonny byłbym zagłosować za tym, ale gdyby pan podpisał akt notarialny, z upoważnienia Zarządu Spółki, że pan te czterdzieści mieszkań przekaże, a nie Miasto kupi. Niech pan przekaże w tej cenie. Jestem przekonany, że gdyby te grunty puścić na przetarg nieograniczony, dzisiaj mogę panu powiedzieć, jako człowiek, który się na tym bardzo dobrze zna, że one by nie poszły po 215 zł/m². Po 215 zł/m² to są działki w Sukowie, gdzie Echo w tej chwili wystawiło grunty na sprzedaż, do których się dopiero robi drogę. Trudno porównywać działki na Ślichowicach z działką w Bilczy czy w Sukowie. Jeśli pan przedłoży akt notarialny, podpisany przez Zarząd Spółki, nie że miasto kupi. Po co pan ma płacić Miastu, a Miasto panu? Pan przekaże czterdzieści mieszkań, po 40 m², wtedy będziemy mieli jasną sprawę, że te mieszkania będziemy mieli. Miasto pieniędzy nie dołoży, da w aporcje grunty a jeżeli nie to absolutnie grunty powinny pójść na sprzedaż. W wartości mieszkania jest wartość gruntu, co jest normalną rzeczą i jak pan powiedział na Komisji. Tu nikt nikomu łaski nie robi. Rynek ma swoje prawa. Osiedle ma swoje prawa. Jeśli ktoś inny, oprócz pana wygrałby przetarg na sprzedaż tych gruntów, to będzie

stawiał to samo, co pan, bo takie są tam postawione warunki. Jest to 28 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni działki. Żeby była jasna sprawa, ja takiego oświadczenia przyjąć nie mogę bo nie ma aktu notarialnego, to ja nigdy nie zgłoszę za tym, żeby pan wziął te grunty, a Miasto może od pana kupić. Za dwa, trzy lata, pan te budynki postawi, potem może pan zlikwidować spółkę a ma pan procentową przewagę w udziale. Dywidenda może pójść na rozwój spółki i nie mówmy o dywidendzie. Na razie jej nie ma, nie było, nie znamy jakie ma spółka zyski po roku obliczeniowym i nie mówmy o dywidendzie, której nie ma i nie będzie. Obracamy się w realiach rynkowych, a nie piszmy oświadczenia na potrzebę przegłosowania dzisiaj tej działki. Na pewno za tym nie zgłoszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Jerzy Pyrek

Projekt uchwały jest o wniesienie aportu, czyli podniesienie wartości spółki. Zyski są iluzoryczne. Szybko przeliczyłem 4.000 zł za metr kwadratowy razy 50m², takie jest średnie mieszkanie. Jedno mieszkanie wychodzi nam 200.000 zł. Jeśli sprzedalibyśmy działkę za sześć milionów, to mamy trzydzieści mieszkań za darmo. To jest mój komentarz.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Gózdź

Ponieważ żyjemy w gospodarce wolnorynkowej i dbając o równy dostęp wszystkich podmiotów, firm budowlanych w naszym mieście, mam propozycję, żeby ogłosić przetarg, niech startuje też i nasza spółka, ze wszystkimi firmami budowlanymi w naszym mieście. Jeden warunek, kto za ten grunt da więcej mieszkań komunalnych dla Miasta. Dlaczego jest preferencja jednej spółki?

Radny Mariusz Goraj

W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość proszę o dziesięciominutową przerwę.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości, poparty wnioskiem Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej, zarządzam przerwę do godziny 15.30.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki** wznowił obrady.

Sekretarz Miasta Janusz Koza

W kwestii pytania Radnej Zapaly, co zrobić z dywidendą? Mówiąc o tym, że Miasto może skorzystać z tej dywidendy, która będzie za zrealizowany projekt, podkreślałem „może”. Oczywiście zdecydują o tym organy spółki: Walne Zgromadzenie, Zarząd, Rada Nadzorcza. Niema na sali Mariusza Goraja, ale

jakichkolwiek argumentów bym nie użył, to i tak go nie przekonam, ponieważ on wie jak ma zagłosować. Odnośnie pytań pani Radnej Obar. Ze względu na potrzeby, Miasto jest zainteresowane zakupem mieszkań. Jeżeli chodzi o statut itd. myślę, że szczegółowo zna go pan Prezes, ja tylko wiem, że jest to spółka, która, jeżeli zechce, to może sponsorować takie czy inne przedsięwzięcia.

Skarbnik Miasta Barbara Nowak

Jak przysłuchuję się wszystkim decyzjom, które dzisiaj państwo podejmujecie, cały czas słucham i mam na względzie finanse Miasta, płynność Miasta i przez pryzmat tego, mojego zadania, które mi państwo powierzyliście, mam prawo ocenić w jaki sposób to dzisiejsze głosowanie przebiega. Jeśli chodzi o wniesienie działki do spółki, w której mamy swoje udziały, to z dużym zainteresowaniem wszyscy państwo przysłuchiwali się wypowiedziom niektórych Radnych, którzy znają się na finansach i znają się na wszystkim. Radny jest od tego, żeby się znać na wszystkim. Zwracam się do tych z państwa, którzy mają ambicję bycia biznesmenami. Jeżeli dzisiaj powiedziałabym, że dam wam możliwość ulokowania dwóch milionów złotych na dwa lata i po dwóch latach wypłacę wam ponad dwa miliony złotych i będziecie mieć cały czas ten sam kapitał, to kto z państwa nie zrobiłby takiego interesu? To jest właśnie to, o czym państwo dzisiaj zdecydujecie. To już jest po fakcie. Dzisiaj mówimy, że chcemy wnieść sześć milionów złotych, nie tylko po to, żeby wypełnić zadanie Miasta, żeby dawać ludziom mieszkania, a oczekujących jest bardzo dużo i są chętni na te mieszkania. To nie jest tak, że mamy udziały w spółce, która prowadzi działalność nieobecną. Przecież to nie jest tak, że na te mieszkania nie ma chętnych. Tam jest boom, ludzie kupują „na pniu” te mieszkania. Państwo nie chcą im tego umożliwić. Ja, z punktu widzenia tych interesów, w ten sposób to oceniam. Oceniam to, że to jest bezpieczne ulokowanie naszego majątku. My cały czas będziemy mieć to aktywo, a jednocześnie, będziemy mogli nieźle pieniądze na tym aktywie zarobić.

Pozwolą państwo, że jeszcze podsumuję efekty ekonomiczne podjętej przez was decyzji o nieprzyjęciu uchwały o sprzedaży udziałów w Szpitalu. Ta spółka będzie w dalszym ciągu miała straty, będzie generowała straty i doprowadzimy do tego, że spółka będzie zmuszona albo ogłosić upadłość, albo Zarząd będzie musiał ogłosić likwidację, wtedy spółka nie będzie miała środków na to, żeby pokryć swoje zobowiązania. Będziemy mieć stracone aktywo, które w tej spółce jest dzisiaj wniesione. Druga rzecz, jest taka, że stracimy możliwość zarobienia na udziałach tej spółki.

Radny Mariusz Goraj

Przemilczę fakt, że pani Skarbnik była łaskawa wypowiedzieć się w temacie uchwały, która nie jest przedmiotem obrad tego punktu porządku obrad, ale niech już tak będzie. Skoro już jesteśmy przy tym, pani Skarbnik, jeśli już wiecie, jaka będzie przyszłość tej spółki, że ta spółka się zawali, że nie będzie

generować zysku, że utonie, że się spali, to tam jest Zarząd. Jeśli Zarząd nie przedstawi władzom Miasta sensownego planu naprawczego, to zmieńcie zarząd. Prosta sytuacja. Nie rozumiem, dlaczego pani kreśli przed nami jakieś kasandryczne wizje, które mają nas skazać na zatracenie, skoro macie, jako władze Miasta, realny wpływ na to, co się w tej spółce dzieje. Proste.

Radny Robert Siejka

Również odniosę się do wypowiedzi pani Skarbnik. Usłyszeliśmy to, o czym mówiłem wcześniej, że za rok spodziewam się usłyszeć, pani już ogłosiła upadłość Szpitala. To nie jest w porządku. Teraz trzeba bez emocji sięgnąć i zastanowić się co dalej. Była również o tym mowa, że być może warto jeszcze raz podjąć rozmowy z Zarządem Województwa. Może na innych warunkach, na innych zasadach. Na pewno jest mnóstwo różnych rozwiązań, na które możecie państwo wpaść, a nie zakładać już dzisiaj, a priori, że ten Szpital upadnie. To na marginesie, odnosząc się do wypowiedzi.

Wracając do tematu tej, co by nie powiedzieć, w części komunalnej spółki, która zajmuje się deweloperką. Po pierwsze, chciałem zauważyć pewną niekonsekwencję, jeśli chodzi o stosunek Miasta do swoich firm komunalnych. Przypomnę ostatni przetarg na sprzątanie w mieście, którego nie trzeba było, nie tylko w mojej ocenie ogłaszać i powinno się zadbać o interesy spółki komunalnej. W stu procentach spółki komunalnej, jaką jest Rejonowe Przedsiębiorstwo Zieleni. Tego nie uczyniono. Te pieniądze nie zostają w tej spółce i ta spółka podejrzewam, z tego powodu ma kłopoty i podejrzewam, że będzie miała w latach następnych. Z drugiej jednak strony, tam gdzie mamy 49% udziałów lekką ręką proponujemy wniesienie aportem gruntu o dosyć dużej wartości. Teraz ja mam dylemat, bo skoro jest to w części spółka komunalna, to ja uważam cały czas, że skoro ona funkcjonuje i została powołana na tej sali, to powinniśmy wspierać taką spółkę, o mamy tam udziały. Naturalnie i logicznie wydawałoby się, że ten aport powinien być wniesiony. To jest ponad sześć milionów, plus wcześniejsze grunty o wartości, jeśli dobrze pamiętam, ponad dwóch milionów złotych. Pani Skarbnik, to dywidenda, którą spodziewamy się teraz, po tym roku obrachunkowym, pani wspominała o kwocie dwóch milionów złotych, za kolejną działkę podejrzewam, że więcej nie będzie, więc na pewno tej dywidendy nie uzyskamy tyle ile warte są te grunty. To jest oczywista sprawa. Z drugiej jednak strony, jeśli podjęliśmy na tej sali, może nie wszyscy, ale większość Rady, więc mówię ogólnie, Rada podjęła decyzję w tamtej kadencji o powołaniu spółki, to powinniśmy ją wspierać. Jest propozycja na tej sesji, pana Prezesa, po propozycji Klubu SLD, o 30 mieszkaniach. Wcześniej nie było o tym mowy, przy pierwszym etapie, pierwszym bloku. Radni wtedy się zgodzili. Dzisiaj są wątpliwości. Rozumiem, że spółka idzie na ustępstwa i proponuje Miastu, żeby dało grunt za sześć i pół miliona złotych, po czym jeszcze odkupiło sobie w części ten grunt, w kosztach budowy mieszkań. Tak to wygląda. Za kwotę, pan mówi, 3.900 zł za metr

kwadratowy, czyli ciut wyższą, niż poniesione przez spółkę nakłady i koszty na budowę tych mieszkań. Myślę, że logiczne by było, gdyby taka deklaracja była, chociaż pan Radny Gierada ma rację, że ta deklaracja jest z punktu widzenia prawnego nic nie warta, ale gdyby te mieszkania były po kosztach odsprzedane, to byłoby logiczne. Dajemy w aporcie grunt do spółki. Jeśli nie ma takiej prawnej możliwości, że spółka prawa handlowego, nie może po kosztach sprzedać mieszkania, niech to będzie symboliczna złotówka, za którą kiedyś kupowaliśmy na przykład Koronę Kielce. Te dylematy oczywiście funkcjonują i nie tylko u mnie w głowie. Ja jestem skłonny poprzeć tą uchwałę, bo jak powiedziałem, mamy tam 49% udziałów jako Miasto. Obowiązkiem Miasta jest dbanie o prawidłowy rozwój tej spółki, tak jak i innych spółek, o których mówiłem wcześniej, a tam tego nie robiono, niestety. Pewnie zagłosuję za, ale prosiłbym o rozważenie również opcji wykupu tych mieszkań komunalnych z niewielkim zyskiem. Nie za kwotę 3.900 zł za metr kwadratowy, bo za takie pieniądze przed chwilą podejmowaliśmy uchwałę, kupujemy używane mieszkania w Kielcach. Dokładnie za taką kwotę. Nie wiem, czy gra jest warta świeczki.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

To ważny temat i ważny interes Miasta. Szukamy pieniędzy wszędzie, na Szpital, na drogi itd. Każdy deweloper, powie państwu, a ja do tej sesji się przygotowałem szczególnie, na temat Szpitala Miejskiego i studium wykonalności, i tego tematu, spółki chińskiej. Powiem tak, każdy, który buduje, z góry wie o tym, że musi i zarabia minimum 20%. Skoro pan prezes sprzedaje mieszkania po 4.200 zł/m², nie wszystkie po 4.200, to 20% to jest 840 zł. Od 4.200 odjąć 840, to wychodzi że koszty rzeczywiste są 3.360 zł/m². Pan sprzedając po 3.900 zł nie robi nikomu żadnej łaski, tylko pan zarabia. Zresztą spółka jest po to, żeby zarabiała i się panu nie dziwię. Rozmawiałem przed chwilą z następnym człowiekiem, który żeby trzonowe zjadł na deweloperce i robi to, i chce bardzo chętnie wziąć ten grunt i sprzedać mieszkania w stanie deweloperskim po 3.500 – 3.550 zł. Również powiem panu, panie Prezesie, że ten sam człowiek, powiedział przed chwilą, że bardzo chętnie zapłaci w przetargu, za te grunty 300 zł/m². Więc wycena operatu – 215 zł/m², to jest wycena, ja jej nie podważam, bo nie mam do tego prawa, żeby podważać biegłych, bo są to biegli zaprzysiężeni, natomiast operat, a przetarg to są dwie różne rzeczy. Na rynku operat jest tylko jakąś wstępną grą, wstępną informacją o wartości gruntu. Na to mamy wiele przykładów, że mieliśmy wycenione bardzo nisko, a poszło bardzo wysoko. Odwrotnie też się zdarza, ale nie w tym przypadku. Dlatego myślę, że te grunty należy puścić na przetarg i jestem przekonany, po konsultacjach z wieloma ludźmi, że Miastu się to bardzo, bardzo opłaci.

Wiceprzewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Jarosław Karyś

Mam nieodczowne wrażenie, że się nami manipuluje w tej chwili. Mówi się o dywidendzie, która będzie wypłacona, czy może być wypłacona i pokazuje się to jako wielki zysk dla Miasta. Jednocześnie gdzieś z tyłu mówi się, że spółka nadal będzie warta tyle, ile jej kapitał. Tylko że te mieszkania nie sprzedajemy bez gruntu, my je sprzedajemy z gruntem. Po sprzedaniu tych mieszkań, które w tej chwili zostały wybudowane, jeżeli dywidenda jest 2,5 miliona, jeżeli my w tej chwili nie damy tej nieruchomości, to firma się zwinie. Więc nie mówmy, że jeszcze jest jakaś wartość dodatkowa. To samo będzie z tymi sześcioma, kolejnymi milionami. Sześć milionów wyłożymy my, sześć milionów wyłoży drugi wspólnik, po sprzedaży mieszkań, ta spółka będzie warta tyle, co biurka w biurze tej spółki. Nic więcej, dlatego, że wszystkie mieszkania zostaną sprzedane razem z gruntami. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

Przewodniczący Komisji Rodziny, Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia Włodzimierz Wielgus

Pani Skarbnik, a propos robienia interesów to ja podpowiem, jak można zrobić interes. Jeżeli nie dokapitalizowany szpital, w ciągu pięciu lat działalności przyniósł kilka milionów złotych zysku, to gdyby go dokapitalizować i mógłby konkurować ze szpitalem Dyrektora Gierady, Dyrektora Góździa, tego zysku byłoby jeszcze więcej. Może te pieniądze, jednak dajmy Szpitalowi, a nie myślimy o upadku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Od vocem mojego kolegi, Radnego Karysia. Nie jest tak. Tu padają pewne uproszczenia, że jeżeli Miasto wejdzie z działką wartą sześć milionów, które dodajemy do kapitału, strona Chińska dodaje odpowiednio więcej i kapitał jest około dwudziestu milionów złotych i ten kapitał zostaje. Czym innym są pieniądze na budowę mieszkań a czym innym jest kapitał.

Prezes Zarządu Yu Long Construction Spółka z o.o. Michał Chwaliński

Rzeczywiście pan Rupniewski wyjaśnił tą sprawę. To nie jest tak. Już na poprzedniej sesji próbowałem tłumaczyć i tłumaczyłem państwu na Komisji. To jest tak, że grunt zamienia się na finanse ale te finanse pozostają w spółce i pozostają kapitałem. Tak jak powiedziała pani Skarbnik. Najzwyczajniejsza sprawa, pieniądze, które zostały włożone w postaci kapitału, zostają po prostu pomnożone. Tą uchwałą, tak naprawdę państwo podejmujecie dla mieszkańców Miasta. Jest lista chętnych i oczekujących. Mieszkania były w rozsądnej cenie.

Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jan Gierada

Czego się pan boi konkurencji. Stań pan do przetargu, wygraj pan przetarg, nawet po 180 zł, może te grunty pójdą, jeszcze pan więcej zarobi. Nie mów pan o tym, co by było, gdyby było. Warunki rynkowe są takie, jakie są i pan mnie

nie przekona nigdy w życiu, że pan ma dostać grunty za darmo. Ja też założę spółkę Mao Tse-Tung - Gierada, Chińsko – Polską i proszę mi dać grunty za darmo, bo będę budował.

Radny Robert Siejka

Do mojego przedmówcy. Ja wszystko rozumiem Janku. Ja tylko przypominam, że to jest 49% udziałów Miasta. Tu jest ten najważniejszy dylemat. Trudno dzisiaj podejmować decyzję o ogłoszeniu przetargu na tę nieruchomość i prosić pana Prezesa, żeby on do tego przetargu przystępował, bo nie dbamy o interes naszej spółki. Myślę, że logiczne konsekwentne by było, jeśli takie stanowisko Rady by było, żeby Miasto sprzedało udziały w spółce i wtedy proszę bardzo, niech spółka staje do przetargu, a Miasto niech ogłasza przetarg na te grunty. Póki mamy tam udziały, przypomnę, że większość Rady była za tym i przegłosowała powołanie spółki wejście Miasta z udziałami do niej, to bądźmy konsekwentni.

Innych uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 12

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 3

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/232/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie wniesienia jako wkładu niepieniężnego (aportu) do YU LONG CONSTRUCTION Spółka z o.o. prawa własności nieruchomości położonej w Kielcach przy ul. Szajnowicza.

Do pkt. 8.29

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Artur Hajdorowicz zarekomendował projekt uchwały w sprawie zmiany nr 7 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Kielce.

Ten projekt był omawiany na poprzedniej sesji. Dzisiaj, stojąc przed państwem nie liczę na to, że może się uda. Sprawa jest postawiona po raz drugi, ponieważ jestem przekonany, że państwo nie mieli wystarczającej ilości informacji. Przynajmniej ja się źle czuję z tym, że wobec braku czasu, wobec braku wyobraźni, wobec przebiegu dość emocjonalnego w dyskusji, zresztą z tego miejsca też bardzo przepraszam, bo się też wdałem w język konfrontacyjny, bardzo przepraszam. Chciałem dzisiaj uzupełnić państwu pewne informacje. Przede wszystkim, te informacje częściowo zostały rozdane w formie wydrukowanej, przede wszystkim w obliczu zarzutów, że plan jest merytorycznie niepoprawny. Nie będę już wnikał w szczegóły. Zarzut, że

działamy wyłącznie w interesie dewelopera, lokalnie, jakieś podejrzanе rzeczy. Pozwoliłem sobie uzyskać zewnętrzne opinie. Są to opinie Stowarzyszenia Architektów Polskich, Izby Architektów i specjalna opinia Gminnej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej. Przy każdym planie, który pokazuję, jestem pewien, że na każdym szczeblu, fachowcy od książkowego autorytetu do studenta, merytorycznie te plany są przynajmniej poprawne, jeśli nie dobre lub bardzo dobre. Niemniej jednak wiem, że przed takim zarzutem, że się działa w interesie dewelopera robiąc plan na terenie jego własności trudno się bronić, więc pozwoliłem sobie załączyć te opinie. Nie będę ich komentował. Przejdę natomiast do uzupełnienia informacji. Konkluzja podsumowująca ostatnią dyskusję była taka, w obliczu informacji, że inwestor może się starać o decyzję o warunkach zabudowy bez planu na budynki wielorodzinne o trzech kondygnacjach i użytkowym poddaszu, więc po co w ogóle plan. Jest bardzo istotna różnica w momencie, kiedy inwestor robi coś na podstawie planu i bez planu. Najważniejsze to są jednak te informacje, które mają państwo w trzecim załączniku, czyli w założeniach do aktualizacji studium. Te emocje stąd się wzięły, że sprawa jest bardzo poważna. Ta zmiana i ten projekt planu, który za chwilę w szczegółach pokażę, leży w głównym nurcie założeń do aktualizacji wizji przestrzennej i funkcjonalnej naszego Miasta, którą rozpoczęliśmy stwierdzając nieaktualność starych planów trzy lata temu.

Proszę tego nie wyrzucać, bo będziemy tej tematyki dotykać na każdej następnej sesji, ponieważ pakiet planów robiony przy takim rozumieniu problemu Kielc jest przygotowywany i będzie sukcesywnie, na najbliższych sesjach, do końca tego roku pokazywany. Jesienią pokażemy w końcu nowe Studium zagospodarowania przestrzennego Miasta. Oczywiście będę dotykał tylko kwestii funkcji osadniczych, czyli zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Założenia do studium przedstawiliśmy w poprzedniej kadencji na Komisji Gospodarki Przestrzennej i kilka razy, z Radnymi z tej Komisji tą problematykę omawialiśmy. W atmosferze bardziej spokojnej chciałem to omówić, na specjalnej Komisji Architektury, Urbanistyki i Ochrony Środowiska w zeszłym tygodniu, ale niestety, być może pora była nieodpowiednia. Ten pisany tekst, który państwo mają to jest tylko koncentrat, ja dotknę tylko niektórych szczegółów. Skupiam się w ocenie stanu zagospodarowania Miasta i perspektyw rozwoju, tylko na tych ciemnych stronach, wadliwych. Miasto się rozwija, co widać gołym okiem. Z naszej diagnozy wynika, i trudno się z tym nie zgodzić, podsumuje ten dział analizy, że mamy problem i wielki niedostatek jeśli chodzi o możliwości operacyjne i wykonawcze, jeśli chodzi o infrastrukturę podstawową, jak najbardziej lokalną, tą najniższego szczebla. Ogólnomiejskie inwestycje są prowadzone dzięki środkom unijnym i będą jeszcze przez wiele lat prowadzone, ponieważ na roku 2013 problemy Miasta się nie kończą. Dzisiaj dużo o pieniądzach mówiliśmy, ja też będę mówił o finansach i o ekonomii przestrzeni. Każde opracowanie planistyczne ma wymiar ekonomiczny

i finansowy. Do każdego planu robimy prognozę skutków finansowych, która niestety nikogo nie interesuje, czy też prawie nikogo, ponieważ te mechanizmy finansowe w Polsce nie działają. My mamy pomysł, odpowiadając na podstawowe pytanie, mamy w tej chwili, za dwa lata, takie stuprocentowe wykorzystanie już uzbrojonych terenów. Mówię o terenach uzbrojonych, a nie przeznaczonych pod uzbrojenie. Mamy tysiąc hektarów rezerw terenów budowlanych. Z tego praktycznie całość jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Na razie nie mówię, że to jest źle. Być może taka wizja Miasta jest prawidłowa, chociaż Urban Sprawl i najnowsza myśl, doświadczenia miast, mówią co innego. Pytanie jest takie, musimy te rezerwy budowlane, jeśli miasto ma się rozwijać, uruchomić, uzbroić, skąd weźmiemy pieniądze na infrastrukturę lokalną. Unia nie daje pieniędzy na infrastrukturę lokalną. My mamy problem, państwo wiecie, z modernizacją i poprawą standardu istniejących od lat ulic, a mówimy o budowie całkiem nowych, bo trzeba zacząć je budować. Zaryzykuję twierdzenie, nie tezę, tylko twierdzenie, bo mogę to udowodnić, że nie będziemy mieli pieniędzy. Nie będziemy mieli pieniędzy na budowę ulic dojazdowych do domków, nie będziemy mieli pieniędzy na kanalizację sanitarną. Owszem unia daje, za chwilę państwo powiecie w Dyminach. To jest tylko z tytułu ochrony środowiska dla istniejącej zabudowy. To jest dla istniejącej zabudowy. My, robiąc aktualizację studium i wiedząc że musimy nie malować plansze kolorowe, które wiszą na ścianach a ludzie są zadowoleni bo mają tam jakieś przeznaczenie terenu, tylko będąc przekonani, że jeśli robimy plan, to tym samym gmina podejmuje zobowiązanie, że wykona infrastrukturę. Nikt nie robi projektu domu, jeśli nie ma zamiaru go budować. Problem jest jeden, tak jak ze wszystkim. Nie byłoby tu tak gorących dyskusji, gdybyśmy mieli na wszystko pieniądze. Problemem jest to, skąd weźmiemy pieniądze na tą drobną infrastrukturę lokalną. Do tej pory coś tam powstaje, głównie to są inicjatywy lokalne, ale wszystkie są dofinansowane przez Miasto. Na szczęście jest ich mało. Tych rzeczy w przestrzeni nie widać. Proszę mi pokazać nową ulicę, która w okresie ostatnich dwudziestu lat powstała. Nie ma. Kiedyś to budowały spółdzielnie. Potem od spółdzielni przejęliśmy te drogi razem z kosztami ich utrzymania i ledwo sobie dajemy z tym radę. Aktualizacja studium, gdzie to nie jest tylko Ostrogórka, ale kilkanaście różnych terenów, jest odpowiedzią na to pytanie, między innymi, co zrobić, żeby wykorzystać rezerwy i skąd brać pieniądze. Rozmowy, które prowadzimy, pan Prezydent Gruszewski nazywa to grono wirtualny inżynier Miasta, to są dysponenci mediów, od trzech lat się spotykamy i chcemy wreszcie doprowadzić do sytuacji, że jak robimy plan, to ma to odzwierciedlenie w budżecie Miasta, na tyle na ile nas stać. Taki powinien być plan. Miasto wchodzi z budową dróg, kanalizacji deszczowej, natomiast pozostali operatorzy mediów w tym samym czasie budują infrastrukturę w wybranym terenie. Ten wybór terenów zajmuje nam tyle czasu.

Jeśli zdecydujemy, że w Kielcach nie potrzebujemy budownictwa wielorodzinnego, i założymy, że wszystkich stać na domy jednorodzinne razem z działkami, możemy takie założenie przyjąć, to musimy mieć świadomość, że musimy wykonać infrastrukturę, dla tak zaplanowanej funkcji. Licząc bardzo ostrożnie, bo to mogą być większe kwoty, na jeden hektar zabudowy jednorodzinnej musimy włożyć, z pieniędzy gminnych, bez żadnej partycypacji, około pół miliona złotych. Jeśli są to budynki wolnostojące, to jest ich dziesięć, czyli na jeden budynek musimy wyłożyć 50.000 zł, na infrastrukturę. Musimy to kiedyś zrobić. Jeśli to są bliźniaki, jest ich piętnaście, jeśli szeregówka to jest ponad dwadzieścia, trzydzieści. To jest wydatek. W planach mamy w pozycji wydać pół miliona na każdy hektar. Pomijam inne rzeczy, o których mówiliśmy na poprzedniej sesji. Brak wpływów do kasy miejskiej. Jeszcze jedna rzecz, mechanizmy finansowe. Możemy czerpać rentę planistyczną. Maksymalnie 30% od wzrostu wartości nieruchomości licząc wartość przed i po uchwaleniu planu, ale tylko w momencie, gdy w ciągu pięciu lat od uchwalenia planu nastąpi obrót nieruchomością, czyli właściciel ją sprzeda. Tego obrotu nie ma przy zabudowie jednorodzinnej. Nawet gdyby był, to jeśli gmina nie zainwestuje w infrastrukturę, to mimo że został zrobiony plan, wartość nieruchomości się nie zmienia. Wartość się zmienia w momencie, jak jest infrastruktura. Nie ma żadnych powodów, że wisi kolorowa plansza i w związku z tym wartość działki podskoczyła. Nie mamy pieniędzy na tą infrastrukturę i poruszamy się w zaklętym kręgu niemożności. Ta niewydolność gminy, jeśli pozostaniemy przy takiej filozofii jak do tej pory w studium, będzie się to pogłębiać. Poza tym, mówię tylko o drogach. Nie mówię o usługach, nie mówię o infrastrukturze społecznej, nie mówię o przestrzeni publicznej. Obojętnie czy to jest struktura jednorodzinna, wielorodzinna czy też zabytkowa, przemysłowa, sednem Miasta jest przestrzeń publiczna. Obszary zabudowy jednorodzinnej, to nie jest struktura miejska.

Dla porównania. Tereny, które przeznaczamy pod zabudowę wielorodzinną, szczególnie pod takich operatorów deweloperskich, jeśli jest plan, to jest jedyna branża, ta deweloperska wielorodzinna, gdzie obrót nieruchomością następuje szybko. Jest plan, deweloper buduje, za dwa lata sprzedaje mieszkania, kupuje teren, buduje, sprzedaje. Teraz, nawet rzeczoznawca nie ma wielkiej roboty, bo bierze jeden akt notarialny, drugi akt i od różnicy możemy pobrać 30%. Trzydzieści procent, też ostrożnie licząc, od hektara to jest pół miliona złotych. Czyli przeznaczając pod zabudowę jednorodzinną mamy wydatek pół miliona. Przeznaczając pod wielorodzinną, nie musimy realizować infrastruktury bo robi to deweloper na naszych warunkach, plan wygląda tak jak my chcemy, nie tak jak on chce. W planie mamy przestrzeń publiczną, brak ogrodzeń, różne fajne rzeczy, architekturę. Teraz, w przeliczeniu jeśli wejdziemy w te rezerwy i wyznaczone tereny, to są to konkretne pieniądze. W przypadku omawianym w tym momencie, Ostrogórki, to jest siedem hektarów, czyli 3,5 miliona złotych. Taka jest różnica. Jeśli deweloper wybuduje na podstawie planu to

mamy w kasie miejskiej 3,5 miliona złotych, jeśli to samo wybuduje bez planu to będzie gorsze niż warunki, które plan ustala, bo ma wtedy pełną swobodę. Nie wyznacza się wskaźników zieleni w decyzjach, wyznacza się wysokość taką jak obok. Wyznacza się wskaźnik powierzchni zabudowanej, który tu jest dość wysoki.

Oczywiście diabeł tkwi w szczegółach. My te tereny, które proponujemy do zmiany funkcji, to jest jakieś dziesięć do kilkunastu procent, z tego tysiąca hektarów. Nie chcemy robić wielkiej rewolucji. Tereny dostępne komunikacyjnie, gdzie przy stosunkowo małych nakładach Miasta i operatorów, dysponentów mediów, dają maksimum efektu, maksimum zysku. Już nie mówię, że przy okazji są mieszkania. Państwo wiecie, że tu działa rynek, czyli jeśli narzekamy na ceny mieszkań to jest tylko jedna metoda, zwiększyć podaż terenów. Znajomy pana Radnego Gierady, jeśli chce kupować po 300 zł/m², i jeszcze nie kupił, to tylko dlatego, że nie ma gdzie kupić. Przy poprawności merytorycznej, przy bardzo racjonalnym podejściu finansowym, ekonomicznym, pozostaje nam konflikt społeczny. To jest najzupełniej naturalna rzecz. Tak naprawdę, studium nie zmienia sytuacji prawnej. Jeśli uchwalimy studium to się nic nie zmienia. Deweloper nie ma prawa budować tego co jest tam zapisane, ponieważ Studium nie jest aktem prawa lokalnego. Dopiero plan pozwala mu budować. Studium, ponieważ jest to skala 1:10000, mamy stosunkowo duży luz wskaźników, ponieważ to się okazuje dopiero przy szczegółowych, realizacyjnych rozważaniach. Każdy plan, który państwu przedstawimy, czy będzie to Ostrogórka, czy za miesiąc ul. Szwedzka, gdzie jest taki sam problem, czy ul. Sikorskiego, gdzie jest identyczny problem, to jest tylko inny krajobraz, ale jest to sąsiedztwo niezadowolonych ludzi. Każdy taki plan robimy z wyobraźnią i staramy się minimalizować konflikty.

Pokażę państwu na czym polega plan, robiony na podstawie tego Studium. Proszę powiedzieć, jakie rozwiązanie jest kontrowersyjne, z punktu widzenia sąsiedztwa. Istniejąca szeregówka, to są budynki wielorodzinne, według prawa polskiego, która posiada trzy kondygnacje plus użytkowe poddasze. Razem cztery kondygnacje. Naprzeciwko niego i przy ulicy Domki, naprzeciwko istniejących jednorodzinnych budynków, jest powtórzenie tej struktury – trzy kondygnacje plus jedna cofnięta. Czy to ma być dach stromy, czy współczesne rozwiązanie cofniętej kondygnacji, to jest detal. Zresztą jest to wszystko do dyskusji. Po drugiej stronie ulicy ma powstać to samo, co już istnieje. Natomiast głębiej, gdzie teren opada, jest dołożona jedna kondygnacja, od strony projektowanej dwupasmówki. Tu za chwilę będzie dwupasmówka. Nikt ze znanych mi urbanistów, terenu przy dwupasmówce nie przeznaczy pod zabudowę jednorodziną. Nawet szeregową. W planie, poza tym brakiem kontrowersji są bardzo silne wskaźniki zieleni – 40%. To się deweloperowi nie podoba. Strefa zieleni osiedlowej, czy strefa otwarcia widokowego, też mu się nie podoba. Przestrzeń publiczna. Mieszkańcy mówią, że nie potrzebują przejścia. Być może, ale na mieszkańcach dwóch szeregów przy ul. Grota –

Roweckiego się świat nie kończy i Ostrogórka też. My jesteśmy zobowiązani projektować sensowną strukturę i projektować przede wszystkim przestrzeń publiczną obudowaną usługami. To, co podnoszono w prasie i w różnych dyskusjach, czyli te wieżowce, to jest tylko możliwość fakultatywna, budowy dominanty o funkcji usługowej. Jest to też pomysł do dyskusji. Tu może powstać budynek usługowy o siedmiu kondygnacjach nad ziemią, ale nie musi. Do tej pory, wszystkie zarzuty, że działamy w interesie dewelopera, że niszczymy krajobraz, cytaty z Żeromskiego, z tym mnie jest bardzo trudno polemizować. Ja jestem inżynierem. Krajobraz, to jest też inżynieria krajobrazu. To jest język precyzyjny. Jeśli niszczymy, to co? Na jakim kierunku? Z jakiego punktu obserwacji i jaki cel obserwacji? Konkretnie zarzuty. Jeśli niszczymy środowisko to też jest inżynieria środowiska. O wszystkim mówimy językiem inżynierów, ścisłym językiem, a nie językiem publicystycznym.

Pod dwupasmówkę też potrzebujemy 20 metrów terenu, który jest we władaniu prywatnym. Jeśli pójdzie zabudowa przez decyzję o warunkach zabudowy, to po dwupasmówce. Poza tym plan nie jest wyłącznie dla Kolportera. Być może, jeśli porównamy akt notarialny kupna i akt notarialny sprzedaży, bo liczyliśmy, że pobierzemy 50 zł za metr kwadratowy, być może będzie to dwa razy tyle. Wtedy mamy pieniądze na budowę chociażby drogi lokalnej, gdzie jest pasmo zaprojektowane pod małe domy mieszkalne, do sześciu mieszkań, ze spadzistymi dachami. Każdy właściciel tego co teraz jest polem, może się zabawić w małego dewelopera. To wszystko ma swój sens przestrzenny, ale przede wszystkim ma to sens ekonomiczny. Jeśli postąpimy inteligentnie, to znaczy, jeśli z tego tysiąca hektarów przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną, dziesięć procent przeznaczymy pod zabudowę wielorodzinną, na określonych warunkach w planach, jeśli te plany będziemy dawkować porcjami, nie wszystkie naraz, to deweloperzy te tereny szybko kupią i po dwóch latach oddadzą mieszkania wraz z gruntem, a my będziemy do kasy miejskiej pobierać pół miliona złotych od hektara. Wtedy, gdy będą pytania skąd wziąć dwadzieścia milionów, to ja odpowiem. Zechciejcie państwo uchwalić prawidłowe merytorycznie, dobrze zrobione i przemyślane trzy takie plany. I mamy dwadzieścia milionów złotych. Jeśli w tej logice, bo trudno powiedzieć w ciągu piętnastu minut, przemyślenia do aktualizacji planu całego Miasta, które trwają latami, miesiącami, jeśli w tej logice jest jakiś błąd, jakaś kontrowersja, czy też w tym planie jest jakiś błąd czy kontrowersja, proszę nam o tym powiedzieć. Proszę państwa, my jako planiści, wstrzymaliśmy w tej chwili oddech, ponieważ, jak powtarzam, ta sama logika jest zastosowana we wszystkich planach, które szykujemy i najgorsze, że jest zastosowana w aktualizacji studium. Jeszcze raz. Logika jest taka, żeby wreszcie, jak się zrobi plan, w terenie się coś stało, żebyśmy mieli pieniądze na infrastrukturę. To co pobierzemy od deweloperów, możemy wybudować przedszkole, możemy w końcu zacząć wykupywać tereny zielone z zakazem zabudowy, które są prywatne i możemy w końcu zrobić kawałek drogi na terenie przeznaczonym

pod zabudowę jednorodzinną. Do tego dążymy. Jeśli nie będziemy podejmować decyzji, a jest to dla mnie nie do przyjęcia, że deweloperzy budują na rezerwach, od dziesięciu lat, czy jedenastu, budują bloki pojedyncze bez planu i uciekają nam potworne pieniądze. Pomysł jest taki. Wypali, ponieważ jest brak terenów uzbrojonych. Skanalizować poprzez plany na tych obszarach działalność deweloperów i pobierać rentę planistyczną. Na co przeznaczymy uzyskane w ten sposób, niemałe pieniądze, ja proponuję na infrastrukturę lokalną. Wszystko jedno gdzie, czy na ul. Chorzowskiej, czy na Zalesiu, czy na Białogonie, czy na Dąbrowie. Na Dąbrowie, gdzie jest fajny plan, prawidłowy, przeprowadzona została wzorowo akcja scalenia i podziału, nie byłoby takiej szansy, która się teraz otworzyła, że ruszymy z budową infrastruktury lokalnej, gdyby nie to, że w centrum zaprojektowano dość spory teren zabudowy wielorodzinnej. To jest jedyny nasz kapitał. Gdyby to było morze domków, to nie ma mowy, plan wisi na ścianie, scalenia zrobione, być może odszkodowania wypłacone, ale nic poza tym. Wydaje mi się, że powinniśmy się z Radnymi spotkać, jeśli chodzi o wizję, którą pokażemy we wrześniu, jak gdyby nowego podejścia do przestrzeni Miasta. Zdaje się, że taka dyskusja i to chyba niejedna jest potrzebna.

Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska Agata Wojda

Nie będę długo zabierać głosu, bo już niejednokrotnie w tej sprawie wyrażałam swoją opinię. Na zeszłej sesji bardzo burzliwie, mocno i długo dyskutowaliśmy nad projektem uchwały. Było wiele półprawd, wiele nieprawd, wiele pytań, wiele wątpliwości, nierozstrzygniętych spraw. Z tego też względu, zorganizowana została specjalna Komisja, która miała ten projekt rozłożyć na czynniki pierwsze. Pan Dyrektor był do państwa dyspozycji. Jest mi bardzo przykro, że oprócz członków Komisji wśród 25 Radnych pojawiło się na niej czwórka Radnych.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Ad vocem wypowiedzi koleżanki Radnej. Nie może być tak, że będziemy robić w określonych tematach specjalne sesje, bo czym byłaby ta Komisja? Spotkanie wszystkich Radnych to jest sesja. Nie może być tak, że ktoś ma zaplanowany kalendarz w bardzo ważnych tematach, a my z dnia na dzień będziemy sobie robić spotkanie w jednym punkcie. Ostrogórka to nie jest pępek świata.

Przewodnicząca Komisji Urbanistyki, Architektury i Ochrony Środowiska Agata Wojda

Mam absolutną świadomość tego, bo też jestem osobą bardzo aktywną zawodowo, że pewnie część z państwa nie mogła ze względów zawodowych uczestniczyć w Komisji. Skoro pan się już wypowiedział, to powiem że Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie był reprezentowany na tej Komisji.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Bo Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej ma wyrobioną wiedzę na ten temat i wystarczy to, co dzisiaj Dyrektor powiedział, zresztą jak zwykle troszeczkę zaczernił.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Ponieważ została wywołana Komisja Architektury, Urbanistyki i Ochrony Środowiska, i to że powinno się nad takimi kwestiami obradować, to ja tylko przypomnę, że po półtoragodzinnej rozmowie na tej merytorycznej Komisji, po wcześniejszych również rozmowach na temat zmiany Studium na poprzednich Komisjach, Komisja, rozważając ten problem po raz pierwszy zagłosowała jednogłośnie za. Komisja merytoryczna.

Radny Mariusz Goraj

Chciałbym przypomnieć pani Radnej Katarzynie Zapale, że na ostatniej sesji Rada, może nie jednogłośnie, ale sporą przewagą tego projektu uchwały nie przyjęła. Co prawda wysłuchaliśmy pana Dyrektora Hajdorowicza. Wysłuchałem go również na wzmiankowanej Komisji, nie usłyszałem kompletnie nic nowego. Nic nowego, co by uzasadniało wprowadzanie tego projektu uchwały na kolejną sesję. Ja podnoszę ten temat już do znudzenia, ale widzę taką tendencję wśród urzędników pana Prezydenta, że jeżeli coś się nie uda przeforsować drzwiami, to może uda się oknem. Panie Dyrektorze, z olbrzymim szacunkiem do pana, bo przy wielu projektach ze sobą rozmawialiśmy, współpracowaliśmy, ja też próbowałem mediować między mieszkańcami, a urzędem w wielu kwestiach, o czym pan pewnie wie, ale podkreślam, niczego nowego, na dzisiejszej sesji i na ostatniej Komisji, co upoważniało by mnie do przemyślenia choćby zmiany mojego stanowiska z ostatniej sesji, nie usłyszałem.

Prezes Stowarzyszenia „MIĘDZY WIETRZNIĄ A TELEGRAFEM” Anna Myślińska

Dziękuję za możliwość wystąpienia. Mam nowe rzeczy do zaprezentowania. W 1948 roku zatwierdzono krajobraz chroniony w Kielcach. To było bardzo dawno, ale gdy przestudiowaliśmy akta u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a uważam, że podstawową zasadą jest, że należy wyobligować od pana Janusza Cedry, wydanie opinii konserwatorskiej, który do tej pory unikał tego tematu. Musi być ta opinia. W dokumentach jest, że w 1974, 1976, 1978, 1991, 2000 i 2006 roku, wciąż mówi się tylko i wyłącznie o tym, że czytelna ekspozycja wzgórz, w co się zalicza Wietrznę i Telegraf, więc powinno to zostać absolutnie czytelne. To są problemy konserwatorskie. Jest to problem konserwatorski, do którego Stowarzyszenie stale się ucieka. Jest to zabytkowy charakter wzgórza, nie tylko to o Żeromskim, o czym pan Dyrektor mówi

pobłażliwie a nie jest to tylko spór o wysokość zabudowy. Stale chcielibyśmy to podkreślać. Zasad ochrony ekspozycji Wietrzni z Geoparkiem i Telegrafu nie mogą zmienić komercyjne zamierzenia inwestora, a ich zniszczenie zwiastuje nieuchronnie Zmiana nr 7. Wykreśla się w Studium właśnie te dominanty. Od 1948 roku, w kolejnych planach, których mamy ksero, a nawet jedną mapkę, wszystko jest tak zapisywane. Mieszkańcy proponują zabudowę wielorodzinną. Deweloper też, te same rzeczy może zrobić. Zabudowa wielorodzinna, czyli szeregowce, które nie muszą być podzielona na domki, lecz na mieszkania. Mogą być te same zasady przełożenia, mniejszy pawilon handlowy do 700 metrów. O tym, że to ma taką wysokość, to myśmy dopiero teraz usłyszeli, bo po drugiej stronie ulicy Andersa miało być sześć pięter. Nagle jest trzy kondygnacje plus poddasze. My jesteśmy zdziwieni, gdzie to jest zapisane. Gdzie to jest oświadczone. W Kielcach nie brakuje mieszkań, o czym świadczą ogłoszenia w gazetach i wszędzie indziej. Spotykamy na każdej ulicy i tak dalej. Są też tereny pod budownictwo wielorodzinne, którego tematu unika Biuro Zagospodarowania Przestrzennego jak również media to podchwytyją. Złobbowane moim zdaniem. Kielce Zachód, wciąż mamy ten teren wyznaczony w Studium na następne czterdzieści lat. Proszę zwrócić uwagę, że spółka Polsko - Chińska do tej pory budowała trzy kondygnacje plus jedna, po stronie Karczówki. Dlaczego w krajobrazie chronionym na Ostrogórcie chce się aż do siedmiu pięter? Zróbmy to samo. Tam też jest po stronie Karczówki. Następnie ulica Mielczarskiego. W prasie Condite, czyli Kolporter, zapowiadali piękną promenadę, aż do piętnastu pięter, punkty wysokościowe, korelujące z ulicą Grochową. Następnie teren Lecha, gdzie jest jakaś relacja między budynkami czteropiętrowymi a dziesięciopiętrowymi punktowcami. Następnie otwiera się teren na Sandomierskiej, gdzie nie ma absolutnie krajobrazu chronionego. Nie mówię, żeby tam budować dziesięć pięter, ale w rozumny sposób zaprojektować całość przestrzeni, gdzie będzie i większe centrum i rozłożone. Nie ma tam ograniczeń krajobrazowych. Stowarzyszenie ubiega się przede wszystkim o to, by na Ostrogórcie budować w odpowiedniej skali zapisanej w Studium, a nie odstąpić od zabudowy, albo robić Urban Sprawl, jak nas pan Dyrektor przedstawia przerażającą wizję. Poza tym tysiąc nowych mieszkańców, te drogi jeszcze utrzymają, które istnieją dookoła. Resztę wybuduje deweloper. Natomiast jeśli przyjdzie tam dwa albo trzy tysiące osób, to nie ma o tym oczywiście mowy. W dużych ośrodkach metropolitalnych, np. Krakowie, gdzie istnieje miarodajne środowisko opiniotwórcze i przestrzegane są rygory zabudowy dostosowanej do wartości krajobrazu. I tak w Krakowie, na Osiedlu Kościuszkowskim z planowanych 15 kondygnacji, obniżono zabudowę zaledwie do 3.

Przytaczana przez Pana Dyrektora Hajdorowicza opinia Okręgowej Izby Architektonicznej i Związku Architektów Polskich nie może być miarodajna. Ponieważ przygotowana została bez koniecznego uwzględnienia interesów osób trzecich i na podstawie mylnych. Ponieważ mamy wniossek, udostępniono nam,

gdzie pan Dyrektor podał, że zabudowa ma 15 metrów wysokości. W tym terenie mamy od 5 do 10 metrów od strony ulicy Domki, a od strony ulicy Andersa od 10 do 13 metrów. Więc nawet te wskaźniki wskazują na błąd. Następnie, gdzie to jest zapisane, że tam są trzy czy cztery kondygnacje, jak mówiliśmy o 16, 19 i 25 metrach. Pełnomocnik Stowarzyszenia, a zarazem członek wyżej wymienionej Izby Architektonicznej Pan Zygmunt Kumor złożył w dn. 18 maja 2011 roku wniosek do Świętokrzyskiej Rady Izby Architektów Polskich, jest on przez nas uprawniony, powołany przez stowarzyszenie o to aby wydać nową opinię. Pan Włodzimierz Tracz przyobiecał, że ponieważ nie znał, otrzymał od nas pismo, będzie nowa opinia. Będzie opinia, która będzie konkluzją prawdziwą, z uwzględnieniem osób trzecich, ochrony krajobrazu. Zaządają opinii od pana Cedry. Po uchwale, inwestor będzie mógł rozpocząć zabudowę absolutnie, do wysokości czterech kondygnacji nadziemnych, zachowane zostaną spadziste dachy, może zrobić zabudowę wielorodzinną i wybuduje całą strukturę, może zrobić też sklep. Tutaj chodzi o próg zysku. Nie o to, czy będą tam tylko domki. My się nie ubiegamy tylko o domki. Tam może być infrastruktura, podzielona na mieszkania, a więc zabudowa wielorodzinna. Powstaną więc mieszkania i handel, bo działka ma przeznaczenie mieszkalno – handlowe i nieprawdą jest, że jeżeli deweloper nie otrzyma państwa zgody, nie zbuduje sklepu. Musi, ponieważ ma takie przeznaczenie, usługowo – mieszkalne ma ta działka. Raz jeszcze, proszę państwa Radnych, również tych, którzy głosowali za zmianą numer 7, o przeanalizowanie tego wszystkiego i o oddanie głosu przeciwnego, ponieważ mamy możliwość Geopark uczynić naszym atrakcyjnym polskim i europejskim centrum, gdzie będą się zjeżdżali ludzie, gdzie będą oglądali nieskażony krajobraz, a nie tylko oś widokową, czy punkt góry Telegraf z tarasu widokowego. Potrzebna jest opinia konserwatorska, ścisła pana Janusza Cedry, bo wtedy będzie wiadomo, że nie jest to spór o zabudowę, tylko o zachowanie wartości krajobrazowych. Takiej opinii nie zasięgnięto. Będzie wydana nowa opinia.

Przewodnicząca Komisji Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Alicja Obara

Klub SLD prosi o przerwę, po wyjaśnieniach pana Dyrektora.

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Poznałam kilka opinii, dyskutowaliśmy wcześniej. Ja przepraszam wszystkich radnych i pana Przewodniczącego, ale muszę zadać pytanie, kim jest pan Tracz? I jaka opinia będzie wznawiana i dlaczego? Jeszcze jedno, z całym szacunkiem, ale Ostrogórka i Geopark, Wietrznia, to od dawien dawna jest teren, na którym nie ma cywilizacji. Szanowni państwo, nie jesteśmy w teatrze i nie życzę sobie, żeby do moich wypowiedzi ktoś bił brawo. Proszę. Panie Radny Rupniewski, ja nie mówię panu, kiedy pan ma mówić, albo co pan może mówić.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Pani Radna w trybie ad vocem miała minutę na wypowiedź. Przez tą minutę państwo jej przeszkadzali.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski z sali.

Nie mam obowiązku słuchać takich bzdur.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Nie ma pan obowiązku.

(Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski opuścił salę obrad)

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Ponieważ ten teren, właśnie do tej pory nie był zagospodarowany, nigdy tam nie widziałam wielkich wycieczek, ludzi, którzy podziwiają teren Ostrogórki. Osobiście tam byłam i tam nie ma co podziwiać. Wietrznia jest stanowczo dalej. Często jestem na Wietrzni. Znam ten teren doskonale. Mało tego, wędrowałam tym terenem również z pracownikami Geoparku, żeby zapoznać się z tym terenem. Znam go świetnie i z jakiegoś powodu nie widziałam tam tłumów turystów.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Artur Hajdorowicz

Niestety widzę, że się powtarzamy i tracimy czas. Zarzuty, że jest to krajobraz chroniony, mało tego, że jest to teren pod pieczę konserwatora zabytków, są nieprawdziwe. W Kielcach, jak mówię to jest nasz potencjał ale jednocześnie przekleństwo, mamy 65% terenów chronionych. Nie musimy dyskutować o tym, który teren jest chroniony, który nie, ponieważ jest to zdefiniowane z dokładnością geodezyjną. Mamy bardzo obszernie przyjęty Kielecki Obszar Chronionego Krajobrazu. Mamy parki krajobrazowe. Mamy rezerваты. Mamy strefę ochrony konserwatorskiej. Mamy pola ekspozycji widokowej, też konserwatorskie. Mamy strefę ochrony wód podziemnych. Pomijam inne formy ochrony przyrody i krajobrazu. Ten teren, nie jest objęty żadną z tych form ochrony przyrody. Jeśli przeciwnicy projektu uważają, że pominięto jakieś uzgodnienia, proszę zaskarżyć ten plan, napisać do Wojewody albo do sądu i on na sto procent będzie uchylony. Mieszanie do tego konserwatora, przecież my mamy do tego stertę uzgodnień. To nie jest jakiś nasz pomysł autorski. My nie realizujemy pomysłów autorskich, bo pokazywalibyśmy zupełnie inne projekty. Proszę nie powtarzać tej nieprawdy, że jakieś decyzje są poukrywane przez urzędników, że to jest obszar chroniony. Ja mam mapy wszystkich obszarów chronionych, miałem je zaprezentować, ale nie chciałem przedłużać. Ten teren, nie jest objęty żadną formą ochrony. Dlaczego nie jest? Bo tam nie ma nic do ochrony. Skoro państwo zgadzają się, jak usłyszałem, żeby zrobić powtórkę z gabarytów istniejącej szeregówki, ale niekoniecznie w formie segmentów

jednorodzinnych tak zwanych, to w czym jest problem? Przecież to jest właśnie to zaprogramowane.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Ogłaszam 10 minut przerwy do godziny 16.42.

Po przerwie **Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki** wznowił obrady.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Ponieważ wyczerpaliśmy listę mówców, przechodzimy do głosowania.

Głosowanie:

Za – 10

Przeciw – 8

Wstrzymało się – 5

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/233/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie zmiany nr 7 Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Kielce.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Artur Hajdorowicz

Jedno zdanie do podjętej przed chwilą decyzji. Jak powiedziałem to niewiele oznacza, cały czas sprawa jest otwarta od strony prawnej. Pewnego dnia, zostanie postawiony na sesji plan, dopiero w którym będzie mowa o szczegółach.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Jak ta uchwała się uprawomocni, proszę wnieść projekt uchwały o przystąpieniu do uchwalenia planu miejscowego na Ostrogórcze.

Do pkt. 8.30

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Artur Hajdorowicz

zarekomendował projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „KIELCE SRÓDMIEŚCIE – OBSZAR 1.2 CENTRUM – dawny Zespół Budynków Starosty” na obszarze Miasta Kielce.

Są to zabudowane nieruchomości, własności Skarbu Państwa, w użytkowaniu Pracowni Konserwacji Zabytków. Już dwa razy, dzisiaj na sesji była o tym mowa. Raz pani Skarbnik, raz pan Sekretarz, o tym mówili. Budynek bramy i przejście z parku do ulicy Zamkowej i dalej na dziedziniec za chwilę będzie oddany do użytkowania. Przez dłuższy czas, w bardzo dobrym klimacie były negocjacje co do wykupu przez Miasto tych budynków, aby cały kompleks uzupełnić. Niestety nie mamy pewności, czy Miasto przejmie te nieruchomości.

Dlatego, w obliczy nieznanego stanu władania w przyszłości, z uwagi na charakter miejsca, że jest to Miejsce Pamięci Narodowej, były długie dyskusje, jakie tam funkcje, w obiektach powięziennych, będą stosowne, musimy ograniczyć wachlarz funkcji i przede wszystkim wyeliminować funkcje niepożądane typu: pub, dyskoteka, a ustalić funkcje związane z kulturą, administracją, wystawiennictwem, ekspozycją. Przypominam, że na tych nieruchomościach, z tyłu jest Miejsce Pamięci Narodowej. Jest to mur, gdzie rozstrzeliwano ludzi, strzałem zza biurka, z okna. Jest to specyficzny teren, dlatego ustalenie właściwych, stosownych, w niezbyt wielkim wachlarzu funkcji użytkowania jest niezbędne. Przy okazji, ustalimy, ponieważ budynki wymagają poważnej interwencji architektonicznej, szczególnie w dachach, bo mają nadbudowane, koszarne mansardy, ustalimy obowiązek doprowadzenia architektury budynków do właściwej dla obiektów zabytkowych.

Uwag i pytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały poddano pod głosowanie.

Głosowanie:

Za – 23

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

Rada Miasta Kielce podjęła uchwałę **Nr X/234/2011** z dnia 19 maja 2011 roku w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „KIELCE SRÓDMIEŚCIE – OBSZAR 1.2 CENTRUM – dawny Zespół Budynków Starosty” na obszarze Miasta Kielce.

Do pkt. 9

Interpelacje, załączone do protokołu, złożyli Radni:

- 1. Mariusz Goraj;**
- 2. Włodzimierz Wielgus;**
- 3. Katarzyna Zapala;**
- 4. Alicja Obara;**
- 5. Oleg Magdziarz;**
- 6. Jarosław Machnicki.**

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Ponieważ na sesji padło takie sformułowanie, że są deweloperzy, którzy chcieliby dostawać grunty, tudzież chcą kupować te grunty za więcej niż zostały wycenione na Ślichowicach, czyli jest chęć wśród deweloperów do pracy, dlatego, kieruję pytanie, kiedy wystawimy na przetarg serce planu zagospodarowania Dąbrowy II, tak aby sprawdzić mobilność naszych deweloperów i zweryfikować te informacje, które dzisiaj otrzymaliśmy na sesji.

Myślę, że jest to fantastyczny sposób, aby przekonać się, czy nasi miejscy, rodzimi, lub spoza Kielc, deweloperzy, mają ochotę inwestować w Kielcach. Mamy przygotowany plan. Jest to świetne miejsce aby to sprawdzić. Przygotowanie przetargu, jak myślę nie jest trudne. Ta bezpośrednia weryfikacja, dałaby nam możliwość kontynuacji prac nad zagospodarowaniem przestrzennym Miasta Kielce i generowaniem przestrzeni, która ma być przeznaczona pod zabudowę wielorodzinną.

Radny Oleg Magdziarz

Chciałem zapytać, na jakim etapie jesteśmy w sprawie Psich Górek? Czy ten okropny mur, który tam jest, rozpadający się i dewastowany przez wandalów, czy będzie nas jeszcze długo straszył? Czy jest jakaś szansa na to, że ta sprawa się jakoś rozwiąże? Jest to piękna okolica, znana nie tylko mnie od dziecka. Dobrze by było, żeby coś się tam działo innego niż ten mur.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego Artur Hajdorowicz

Dwa lata temu, na skutek złożonych wniosków o warunki zabudowy terenu przez właścicieli terenów prywatnych wzdłuż ulicy Skalistej i ulicy Zakopiańskiej, powstrzymaliśmy tę zabudowę, przystępując do planu i uchwalając plan, który musiał być zgodny ze Studium, bo tylko taki jest efekt prawny Studium, że robiąc plan musimy być z nim zgodni, my planiści. Inwestorzy nie muszą być zgodni i to jest taka, trochę paranoja przepisów. Tak jest. Już w momencie, kiedy referowaliśmy ten plan na sesji, gdzie państwo go przyjęli, mówiliśmy o tym, że wyobrażamy sobie częściową zabudowę tego terenu, na odpowiednich warunkach, ale nie w taki sposób, jak nam to groziło. Plan został uchwalony, w tej chwili jest zakaz zabudowy, natomiast jesteśmy też w momencie końcowych prac nad aktualizacją Studium i od dłuższego czasu rozmawiamy z właścicielami. Ważny jest tu fakt, że zieleń miejska, zieleń publiczna, podobnie jak aleja piesza, czy ścieżka rowerowa nie jest celem publicznym w rozumieniu ustawy o gospodarce nieruchomościami i nie możemy przejąć władania niejako siłą, za odszkodowaniem. Nie możemy. Pod te cele, przestrzeni publicznej, możemy nabyć teren tylko w momencie dobrowolnego aktu kupna sprzedaży. Nie ma innej rady, tylko negocjacje z właścicielami. Jest pomysł na rozwiązanie tego problemu. Miasto wykazało dobrą wolę, właściciele są gotowi rozebrać ten mur. Cały czas rozmawiamy. Polegać to ma na zamianie gruntów. Wychodnie skalne, przyszły park, fragment stoku od ulicy Wojska Polskiego i wnikanie w ten teren, żeby on się nie zabudował, nie uszczelnić jest możliwe, jest możliwa częściowa zabudowa terenu. W sferze pomysłu problem jest rozwiązany, natomiast mamy w tej chwili zbiorowy protest mieszkańców okolicznych domów, którzy nie dopuszczają myśli, do takiego rozwiązania, czyli realnego zrobienia na fragmencie parku, a na fragmencie zabudowy. Ich satysfakcjonuje tylko ten stan, który jest. Tam znowu w grę wchodzi emocje, jest mała wojna. Już

mieliśmy dać projekt uchwały o przystąpieniu do zmiany planu, tylko po przystąpieniu do prac, czyli zakończy się pokazaniem wariantów i dyskusją. Ale na skutek tych, bardzo zdecydowanych protestów, chcemy wcześniej spotkać się z mieszkańcami Psich Górek i wytłumaczyć im, że nie ma innego sposobu. Rozładować na wstępie ten konflikt rozmawiając. Projekt uchwały mamy przygotowany. Idea ma duże szanse powodzenia. Problemem pewnym w zamianie gruntów jest VAT, z którego gmina jest zwolniona a partner, z którym się zamieniamy nie jest zwolniony. Są to duże kwoty, ale da się z tego, przy dobrej woli obu stron wyjść. Znowu mamy konflikt, protest, który trzeba będzie jak najszybciej rozładować. Dążę od dziesięciu dni do tego, żeby umówić spotkanie z liderami tego protestu. Omówić problem, żeby nie było takiej sytuacji, że podczas stawiania na sesji zmiany planu znów będzie awantura. Zadam im po prostu pytanie, jak widzą przyszłość swojego otoczenia w takich uwarunkowaniach prawnych. Jeśli zieleń miejska dojdzie do celów publicznych, to nie ma problemu.

Do pkt. 10

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Katarzyna Zapala

Mam ogromną przyjemność, zaprosić was wszystkich na, według mnie niezwykle wydarzenie, czyli niezwykłą wystawę o tytule Somnambuliki. Jest to fotograficzno – literacka wizja śródmieścia Kielc. Jej autorami są młodzi artyści: Bartosz Śmietanski i Mateusz Wolski. To nie jest tylko kwestia zdjęć, które są robione w bardzo specyficzny sposób, ja nazywam to troszeczkę w stylu Beksińskiego, ale również historie literackie, fikcyjne, które mają wskazywać, jakie miejsce dane zdjęcie pokazuje. Wystawa odbędzie się 26 maja o godzinie 18.00 na Placu Artystów. W imieniu organizatorów, patronów i partnerów, zapraszam Was na tą wystawę.

Korzystając z okazji, ponieważ nie będziemy się już spotykać na tak szerokim forum, pragnę zaprosić Was na Wielki Test Wiedzy o Kielcach. Wystawa Somnambuliki, to jest wydarzenie, które jest wydarzeniem towarzyszącym Wielkiemu Testowi Wiedzy o Kielcach. Jest to już druga edycja tego testu. Patronat honorowy objęli pani Wojewoda, pan Prezydent Miasta Kielce i pan Marszałek. Partnerują nam niemalże wszystkie instytucje muzealne. Oczywiście naszym głównym partnerem jest Kieleckie Centrum Kultury. Myślę, że oba te wydarzenia są ciekawym eventem. Stowarzyszenie Młodzi Demokraci, którzy zainicjowali tą pracę i są głównymi organizatorami, mają na celu przede wszystkim jedno; szerzyć wiedzę na temat Kielc wśród kielczan. Przy okazji zaczerpnąć sztuki. Mam nadzieję, że 26 maja o godzinie 18.00 wszyscy spotkamy się na Placu Artystów, a 4 czerwca o godzinie 16.00 na Wielkim Teście Wiedzy o Kielcach w Kieleckim Centrum Kultury. Zapraszam.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Myślę, że taka dygresja, a w zasadzie taki pomysł mi wpadł na dzisiejszej sesji, kiedy pan Prezydent Lubawski mówił o przełożeniu inwestycji w Kieleckim Centrum Kultury dając pod rozagę pana Przewodniczącego, pomysł aby na następną sesję przygotować rezolucję do Prezesa Telewizji Polskiej, od niedawna kielczanina, i wrócić do pomysłu budowy Ośrodka Telewizji. Jest działka, jest projekt, jest nawet pozwolenie na budowę. Był wybrany wykonawca za kwotę niewiele ponad osiem milionów złotych. Sądzę, że telewizję stać by było na powrót do tego pomysłu, a lobby naszego krajana powinno tutaj być w miarę obiecujące. Proszę o rozważenie takiego pomysłu.

Radny Mariusz Goraj

Ze względu na to, że zmodernizowany system głosowania daje nam taką możliwość, chciałbym wnioskować do kogoś, kto jest za to merytorycznie odpowiedzialny, chyba Biuro Rady, aby do protokołu pisanego, a zwłaszcza do planu pracy sesji, który jest umieszczony na stronie internetowej po sesji, były zamieszczane w formie plików PDF, załączone wyniki głosowania. Jak kto głosował. To rozwieje wszelkie wątpliwości jeśli chodzi o naszą postawę w stosunku do naszych wyborców i do kielczan. Jest taka możliwość i myślę, że warto to zrobić.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Panie Radny, nie zaglądał pan prawdopodobnie do żadnego protokołu z tego roku. Każdy protokół, który jest zawieszony na stronie internetowej do tej sesji ma w załączeniu wszystkie wyniki głosowania. Każdy, jak kto głosował. Ten system, będzie powodował, że w całym protokole będą widoczne wyniki. Nie trzeba o nic wnioskować, bo po to, to zmieniliśmy, między innymi. Tym bardziej że Prezydent Rzeczypospolitej, idzie w tym kierunku, żeby po trzech dniach wisały wszystkie wyniki głosowania na stronie internetowej. Zobaczymy jak to się uda.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Stanisław Rupniewski

Czy nie ma szans na przesunięcie terminu sesji z 30 czerwca na poniedziałek 27 czerwca. Wiem, że nie będę mógł być obecny, ale nie chodzi o mnie jako Stanisława Rupniewskiego, tylko nie będę mógł przedstawić osobiście wniosku absolutoryjnego.

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Gdyby taka możliwość była, to już w styczniu bym odpowiedział, że taka możliwość jest. Uzgodniony harmonogram nie jest wzięty z sufitu. To są terminy minimalne, które są konieczne. Ponieważ pierwszy rok jest tak, że absolutorium jest przesunięte na koniec czerwca. Jesteśmy Miastem, które jest badane przez biegłych rewidentów. Mają oni w umowach określone terminy na

oddanie tych opinii. Te z kolei, mają być rozważane przez Komisję Rewizyjną i przesyłane również do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Od niej z kolei, ma wrócić opinia, czy te rozpatrzone przez Komisję Rewizyjną wnioski są prawidłowo rozstrzygnięte. Są to wszystko terminy takie, które się poukładały i inaczej być nie może. Musi być 30 czerwca. Takie mam dla państwa informacje. 9 czerwca miała być sesja wyjazdowa, ale ponieważ są problemy z terminem w Targach Kielce, więc ona się odbędzie na tej sali. Nie wiem jeszcze czy będzie o godzinie 10.00. Najprawdopodobniej tak, ale gdyby trzeba było przesunąć o jedną godzinę do przodu, to wybaczyć państwo. Czasami są takie obowiązki, które wynikają z relacji między samorządem, a rządem, lub samorządem, a Prezydentem Rzeczypospolitej. Takie są w tej chwili, bo pokazały się w papierach. W związku z tym sesje są 9 i 30 czerwca. Jeśli pan, panie Przewodniczący, po raz pierwszy od dziewięciu lat nie będzie na sesji absolutoryjnej, to będzie nam bardzo przykro. Proszę, żeby Wiceprzewodniczący Komisji zastąpił pana. Nie mamy innego wyjścia.

Do pkt. 11

Przewodniczący Rady Miasta Tomasz Bogucki

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam 10 sesję Rady Miasta Kielce w dniu 19 maja 2011 roku.

Protokołował

Zbigniew Brelski

Przewodniczący Rady Miasta

Tomasz Bogucki